tygodnikciechanowski.pl

Tygodnik ciechanowski

nr 32

CIECHANÓW
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 32** (2431) **11 SIERPNIA 2026 R.** NAKŁAD 9 900 EGZ. NR INDEKSU 379646 cena 5 zł W TYM 5% VAT

Kim był człowiek z zarośli?

Najpierw pies wyciągnął z zarośli fragment ludzkiej dłoni. Dzień później policjanci znaleźli kilkaset metrów dalej szczątki mężczyzny. Mógł nie żyć od około roku.



Czytaj na str. 3

Miał od 40 do 60 lat. Nie wiadomo, kim był, skąd przyszedł ani dlaczego przez tak długi czas nikt go nie odnalazł. Śledczy próbują dziś przywrócić mu nazwisko i odtworzyć ostatnie chwile jego życia.

Kim był tajemniczy mężczyzna znaleziony przy ul. Płockiej w Ciechanowie?

Kto tak skrzywdził szczeniaki?



Miały zaledwie pięć tygodni. Trzy maleńkie psy znalezione w Ciechanowie miały ponacinane i niemal całkowicie obcięte uszy. Rany były już zakażone. Weterynarze ratowali okaleczone małżowiny, a dziś Fibi, Figo i Figa dochodzą do zdrowia w schronisku w Pawłowie.

Policja szuka człowieka, który zadał im takie cierpienie.

Czytaj na str. 4

Żniwa, których już nie ma

Kosy, sierpy, snopki, młocarnie i praca od świtu do zmierzchu. Nasi czytelnicy wspominają dawne żniwa – ciężką harówkę, ale też sąsiedzką pomoc, wspólne posiłki i atmosferę, której dziś na wsi coraz mniej.

Czytaj na str. 8-9

Weekend pełen muzyki



Mazovia Romantica w Opinogórze i Letnie Granie w Gołotczyźnie przyciągnęły tłumy. **Andrzej Filończyk, Yehuda Prokopowicz, Urszula i Wiktor Dyduła** – tak bawił się region w pierwszy sierpniowy weekend.

Czytaj na str. 11

Kto podpalił trzy auta?

Nocą przy ul. Pułtuskiej w Płońsku stanęły w ogniu Land Rover, BMW i Mercedes należące do jednego właściciela. Wstępne ustalenia nie wykluczają podpalenia. Policja wyjaśnia, kto i dlaczego mógł podłożyć ogień.

Czytaj na str. 4

Dwudziestolatkowie na bruku

W Mławie żyje co najmniej 14 osób bez dachu nad głową. Wśród bezdomnych przybywa ludzi mających zaledwie około 20 lat. Śpią w pustostanach, na ławkach i klatkach schodowych. Wolontariusze próbują im pomagać.

Czytaj na str. 13

Więcej informacji z regionu szukaj na portalu: tygodnikciechanowski.pl

Jeziorko w nowej odsłonie



Nowy zbiornik wodny, grobla, taras widokowy, ścieżki i tereny zielone. Zakończyła się warta 8 mln zł przebudowa Parku Miejskiego Jeziorko. Inwestycja ma nie tylko służyć wypoczynkowi, ale także chronić okoliczne ulice przed podtopieniami.

Czytaj na str. 12

Pułtusk opanowali motocykliści

Setki miłośników dwóch kółek, parada ulicami miasta, koncerty i wspólna zabawa. Letni Zlot Motocyklowy przyciągnął do Pułtuska tłumy, a przy okazji połączył pasję z pomaganiem.

Czytaj na str. 15

Ile mają samorządowcy?

Oszczędności, domy, mieszkania, gospodarstwa, kredyty i zarobki. Prześwietlamy oświadczenia majątkowe włodarzy z powiatu ciechanowskiego i sąsiednich miast.

Czytaj na str. 6



ISSN 0239-6807 32 9 770239 680038

eprasa.pl 8f58493e0b

Ślad dużego kota w lesie. Leśnicy znaleźli wgniecenie łapy

To może być puma?



Czy w lasach gmin Gołymin-Ośrodek i Gzy pojawiła się puma? Służby nadal próbują odpowiedzieć na to pytanie. Nadleśnictwo monitoruje sytuację, a leśnicy znaleźli ślad, który może mieć związek z obecnością dużego kota.

Jak potwierdził nadleśniczy Tomasz Dróżdż z Nadleśnictwa w Ciechanowie, to on w piątek (7 sierpnia) zaalarmował sztab kryzysowy o możliwości pojawienia się pumy na terenie gmin Gołymin-Ośrodek i Gzy. Zwierzę mieli dostrzec myśliwi korzystający z zestawu termowizyjnego. Nie udało im się jednak wykonać zdjęcia.

Znacznie bardziej konkretnym śladem są natomiast znaki znalezione przez leśników. - Moi strażnicy leśni znaleźli trop kota w postaci wgniecionej łapy – mówi Tomasz Dróżdż. Nie oznacza to jednak, że można już jednoznacznie stwierdzić, że po lesie porusza się puma. Leśnicy nadal sprawdzają teren i próbują zdobyć kolejne dowody.

- Jako nadleśnictwo monitorujemy sprawę. Założyliśmy dodatkowe fotopułapki w miejscach, gdzie puma może się pojawić. Służymy również swoją radą - podkreśla nadleśniczy.

Puma mogła tylko przechodzić

Problemem jest to, że na razie nie wiadomo, czy zwierzę rzeczywiście przebywa na tym terenie, czy jedynie przez niego przechodziło. W przypadku dużego drapieżnika ustalenie jego lokalizacji ma kluczowe znaczenie dla skutecznego odłowienia.

Za odłowienie zwierzęcia odpowiada właściwa gmina. Tomasz Dróżdż wskazuje, że podobna sytuacja miała miejsce niedawno w województwie zachodniopomorskim. Tam samorząd wynajął specjalistyczną ekipę przeszkoloną w odławianiu dzikich zwierząt.

Wówczas zadanie było jednak łatwiejsze. Wiadomo było, że puma przez kilka dni przebywała w jednym miejscu. W przypadku zwierzęcia poszukiwanego na terenie gmin Gołymin-Ośrodek i Gzy takiej pewności nie ma.

Puma może być groźna dla człowieka

Puma jest dużym drapieżnikiem, znacznie większym od rysia. Bywa nazywana lwem górskim i choć z reguły unika człowieka, jej spotkanie w lesie może być niebezpieczne. W lipcu tego roku głośno było o pumie odłowionej w gminie Polanów w województwie zachodniopomorskim. Młode zwierzę trafiło później do ogrodu zoologicznego. Niedługo później pojawiły się również informacje o kolejnym dużym kocie widzianym w okolicach Głogowa i gminy Pęcław na Dolnym Śląsku. Przypadki pojawiania się pum w Polsce są niezwykle rzadkie. Zwierzęta te mogą pochodzić z nielegalnych prywatnych hodowli.

Na razie najważniejszym śladem w sprawie pumy spod Ciechanowa pozostaje więc wgniecenie łapy znalezione przez strażników leśnych. Czy za tym tropem rzeczywiście stoi puma? Odpowiedź mogą przynieść dodatkowe fotopułapki.

erem

Dwunastolatek na elektrycznej hulajnodze

Podawał fałszywy rok urodzenia

Kolejny nieletni na hulajnodze elektrycznej. Zatrzymany 12-latek usiłował wprowadzić żuromińskich policjantów w błąd.



W środę, 5 sierpnia policjanci ruchu drogowego z KPP w Żurominiezatrzymali 12-latka jadącego hulajnogą elektryczną po drodze publicznej.

- Chłopak nie miał wymaganych uprawnień i próbował nawet wprowadzić mundurowych w błąd, podając fałszywy rok urodzenia.

Na miejsce wezwano ojca. 44-latek był zaskoczony – nie wiedział, że syn korzysta z hulajnogi. Za dopuszczenie nieletniego do kierowania pojazdem mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 1000 zł - informuje policja.

KO

Pracowity dzień makowskich strażaków

4 razy interweniowały w czwartek, 6 sierpnia br., jednostki ochrony przeciwpożarowej na terenie powiatu makowskiego.



Interwencje miały miejsce w miejscowościach Stary Sielc (gm. Rzewnie), Tłucznice (gm. Karniewo), Pienice (gm. Krasnosielc) i Łaś (gm. Rzewnie).

W Tłucznicach miejscowe jednostki oddelegowano do pomocy Zespołowi Ratownictwa Medycznego (niestety nie udało się uratować życia mężczyzny). Do pożaru maszyny rolniczej oraz rżyska doszło w Pienicach. Ostatnia z interwencji dotyczyła potrącenia zwierzyny.

Wśród interweniujących jednostek były OSP z Makowa Maz., Rzewnia, Karniewa, Tłucznic, Krasnosielca, Amelina i Pienic

RK

Przywraca pamięć o mieszkańcach i historii miejscowości

Wyjątkowy mural w Krajkowie

W Krajkowie w gm. Raciąż mieszkańcy stworzyli wyjątkowy mural, łączący sztukę, historię i pamięć o lokalnej społeczności.



Mural powstał w ramach Rezydencji Animacyjnych we Wsiach – projektu realizowanego w ramach Mazowieckiego Programu Edukacji Kulturalnej przez Mazowiecki Instytut Kultury. Partnerem inicjatywy było Miejskie Centrum Kultury Raciąż.

To przede wszystkim oddolna inicjatywa mieszkańców i osób związanych z Krajkowem, którzy chcieli przywrócić pamięć o lokalnej historii. Pomysłodawcami projektu byli: Iwona Mysiakowska-Jeznach, Maja Dobiasz-Krysiak, Jerzy Pająk i Małgorzata Grzelak.

Centralnym elementem muralu jest napis „Krajkowo", odtworzony na podstawie oryginalnej kaligrafii z 1936 roku, odnalezionej w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, w teczce dotyczącej Kasy Stefczyka w Krajkowie.

Dekoracyjny szlaczek nawiązuje do motywu art déco z Polskiej Deklaracji o Podziwie i Przyjaźni dla Stanów Zjednoczonych z 1926 roku. Na mural przeniesiono również autentyczne podpisy mieszkańców Krajkowa, którzy w 1949 roku wyrazili swoje poparcie dla uwolnienia Stanisława Pająka.

- To właśnie te detale sprawiają, że mural jest czymś więcej niż dziełem artystycznym. To opowieść o mieszkańcach Krajkowa, ich historii, solidarności i wspólnocie. Podpisy osób, które przez dziesięciolecia pozostawały jedynie w archiwalnych dokumentach, dziś ponownie są częścią przestrzeni, w której żyją kolejne pokolenia mieszkańców. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tego wyjątkowego miejsca – za pomysł, pracę, zaangażowanie i przede wszystkim za troskę o zachowanie lokalnego dziedzictwa. Szczególne podziękowania kieruję do Iwony Mysiakowskiej-Jeznach, Mai Dobiasz-Krysiak, Jerzego Pająka i Małgorzaty Grzelak oraz do wszystkich mieszkańców Krajkowa, którzy włączyli się w jej realizację - podkreśla starosta powiatu płońskiego Artur Adamski, który odwiedził mieszkańców w miniony weekend.

KO

Kolejny koncert na sochocińskiej letniej scenie

Muzyka pełna emocji

Tym razem na letniej scenie Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Sochocinie wystąpiło muzyczne trio: Swiernalis / Kova / Siwierski, serwując widowni dźwięki pełne kontrastów, emocji i autentyczności.

W piątkowe popołudnie (7 sierpnia) na sochocińskiej letniej scenie wystąpiło trio artystów, których połączyła wspólna pasja do tworzenia muzyki pełnej emocji, przestrzeni i autentyczności: Swiernalis / Kova / Siwierski. To projekt, który narodził się po koncercie podczas Poznań Piano Day 2026. Wydarzenie okazało się ogromnym sukcesem i artyści postanowili kontynuować tę muzyczną podróż. Obecnie prezentują kolejne kompozycje Swiernalisa w nowych, kameralnych i poruszających aranżacjach na głos, wiolonczelę i fortepian.

SWIERNALIS - Paweł Swiernalis to jeden z najbardziej charakterystycznych przedstawicieli polskiej sceny alternatywnej. Od debiutu albumem DRAUMA wydanym przez Kayax konsekwentnie tworzy muzykę bezkompromisową, pełną emocji i wyjątkowych tekstów. Współpracował m.in. z Michałem Szpakiem, Sarsą, Piotrem Roguckim, Majką Jeżowską i Małgorzatą Ostrowską, a obecnie kończy pracę nad swoim czwartym albumem.

KOVA - Agnieszka Kowalczyk to wiolonczelistka, improwizatorka i kompozytorka, która z niezwykłą swobodą porusza się między jazzem, rockiem i elektroniką. Jej pełna pasji gra nadaje wiolonczeli nowy, dziki i niezwykle emocjonalny wymiar.

Szymon Siwierski– pianista i kompozytor z Poznania– od lat współpracuje ze Swiernalisem. Tworzy na styku jazzu, ambientu i muzyki teatralnej, budując subtelne, przestrzenne brzmienia, które doskonale dopełniają cały projekt.

KO

„Moment, na który czekały całe pokolenia"

Wspólne przecięcie wstęgi coraz bliżej

21 sierpnia nastąpi oficjalne otwarcie mostu na Narwi, który połączy powiaty makowski i wyszkowski.

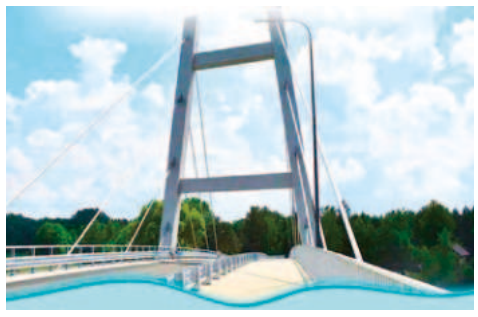

- Nowy rozdział dla regionu! Poczuj radość z nowej inwestycji i dołącz do nas na historycznym otwarciu przeprawy mostowej na Narwi – Nowe Łachy – Nowy Lubiel. Moment, na który czekały pokolenia! Gmina Rzewnie, powiat makowski, gmina Rząśnik, powiat wyszkowski oraz Samorząd Województwa Mazowieckiego serdecznie zapraszają mieszkańców i gości na oficjalne otwarcie nowej przeprawy mostowej, która połączy brzegi i zbliży lokalne społeczności – przekazuje gmina Rzewnie.

Otwarcie nastąpi o godzinie 14. W programie m.in. wspólne przecięcie symbolicznej wstęgi.

Warta około 50 mln zł inwestycja to efekt współpracy obu gmin i obu powiatów. Liderem projektu jest gmina Rzewnie, zaś największe wsparcie finansowe zapewnił samorząd województwa. Inwestycja zakończona została niemal rok przed pierwotnym planowanym terminem.

RK

Ogłoszenie o wykazie nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym

URZĄD GMINY SZYDŁOWO

INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Szydłowo oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Szydłowo został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących mienie Gminy Szydłowo, przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres oznaczony do trzech lat.

Wójt Gminy Szydłowo **/-/ Jolanta Karpińska**

FCP-199

eprasa.pl 8f58493e0b

Śledczy próbują ustalić jego tożsamość

Kim był tajemniczy mężczyzna, którego zwłoki znaleziono w zaroślach?

Najpierw mieszkańcy spacerujący z psem znaleźli przy ul. Płockiej fragment ludzkiej dłoni. Dzień później, kilkaset metrów dalej, policjanci odnaleźli ludzkie szczątki. Sekcja zwłok wykazała, że zmarły był mężczyzną w wieku około 40–60 lat. Według wstępnej opinii biegłego do jego śmierci mogło dojść nawet rok przed odnalezieniem ciała.

Makabryczne odkrycie przy ul. Płockiej

Do pierwszego odkrycia doszło w sobotę wieczorem (około godz. 19), 1 sierpnia. Mieszkańcy Ciechanowa spacerujący z psem ul. Płocką, w rejonie ronda Leśników, zauważyli przy ogrodzeniu jednej z posesji fragment ludzkiej dłoni w stanie rozkładu. A dokładniej – dłoń wyciągnął z zarośli pies.

Na miejscu pojawili się policjanci. Po wstępnych oględzinach funkcjonariusze rozpoczęli przeszukiwanie okolicy. Działania trwały do późnych godzin wieczornych, a następnego dnia zostały wznowione. W poszukiwaniach wykorzystano m.in. policyjne psy tropiące, w tym psy wyszkolone do odnajdywania zwłok.

- Po znalezionym fragmencie można rozpoznać, że jest to fragment dłoni. Przeszukiwanie okolic nadal trwa – informowała w niedzielę podkomisarz Magda Sakowska, rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie.

Kilkaset metrów dalej znaleziono ciało

Wznowione w niedzielę (2 sierpnia) poszukiwania przyniosły przełom. Kilkaset metrów od miejsca, w którym odnaleziono fragment dłoni, policjanci natrafili w zaroślach na ludzkie szczątki.

Ze względu na zaawansowany rozkład zwłok początkowo nie było możliwe ustalenie tożsamości zmarłego. Na miejscu przeprowadzono szczegółowe oględziny. W sprawie wszczęto postępowanie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Ciechanowie.

Pojawiło się również pytanie, czy odnaleziony fragment dłoni mógł być wynikiem celowego działania człowieka. Wstępne ustalenia śledczych tego nie potwierdziły.

- Najprawdopodobniej mamy tutaj skutek działania zwierząt. Tak niestety dzieje się w przypadku zwłok, które przez dłuższy czas znajdują się na otwartej przestrzeni - wyjaśniał prokurator Bartosz Maliszewski.

Sekcja zwłok nie dała odpowiedzi na wszystkie pytania

Przeprowadzono już sekcję odnalezionych zwłok. W ubiegły piątek, 7 sierpnia, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Płocku, ze wstępnej opinii biegłego wynika, że do zgonu mogło dojść około roku przed ujawnieniem szczątków.

Zmarły był mężczyzną w wieku około 40–60 lat. Na zwłokach nie stwierdzono śladów, które wskazywałyby na udział osób trzecich.

Zabezpieczono materiał genetyczny, który ma pomóc w identyfikacji mężczyzny. Śledczy analizują również zgłoszenia dotyczące osób zaginionych.

Kim był mężczyzna z zarośli?

Na razie właśnie ustalenie tożsamości zmarłego pozostaje jednym z najważniejszych zadań prowadzonych przez śledczych. Z uwagi na stan zwłok samo badanie DNA może jednak nie wystarczyć do szybkiego ustalenia, kim był mężczyzna.

Prokuratura czeka obecnie na pisemną opinię biegłego z wyników sekcji. Nie udało się również ustalić przyczyny śmierci. Jak zaznaczają śledczy, ze względu na zaawansowany rozkład zwłok niewykluczone, że bezpośredniej przyczyny zgonu nie będzie można ustalić.

Na tym etapie nic nie wskazuje na to, aby w śmierć mężczyzny były zamieszane inne osoby. Nadal jednak prowadzone są czynności mające wyjaśnić, kim był tajemniczy mężczyzna i w jakich okolicznościach znalazł się w zaroślach przy ul. Płockiej w Ciechanowie.

erem

Rodzice pod wpływem...

Płońscy policjanci interweniowali wobec osób, które będąc pod wpływem alkoholu opiekowały się małymi dziećmi. Na szczęście żadne z nich nie wymagało pomocy medycznej, jednak sprawy znajdą swój finał w sądzie.

Spał pijany w aucie, w środku było małe dziecko….

Pierwsza interwencja miała miejsce w miejscowości Nowe Radzikowo w gm. Czerwińsk nad Wisłą. Policjanci otrzymali zgłoszenie o mężczyźnie, który spał w zaparkowanym na poboczu pojeździe. Zgłaszający, wyczuwając od mężczyzny silną woń alkoholu i widząc, że w samochodzie znajduje się małe dziecko, zachował się odpowiedzialnie. Aby uniemożliwić ewentualną jazdę, odebrał kluczyki od pojazdu mężczyźnie i powiadomił służby.

- Policjanci natychmiast pojechali we wskazane miejsce, gdzie zastali w samochodzie marki Opel 45-letniego mieszkańca powiatu nowodworskiego oraz 3-letnie dziecko. Badanie alkomatem wykazało u mężczyzny blisko 1,5 promila alkoholu w organizmie. Na miejsce wezwano również Zespół Ratownictwa Medycznego, który nie stwierdził u dziecka żadnych niepokojących objawów. Malucha przekazano pod opiekę trzeźwego członka rodziny. W związku z faktem, że małoletni pozostawał pod opieką nietrzeźwego mężczyzny, sprawa zostanie skierowana do Sądu Rodzinnego i Nieletnich – informuje sierż. Eliza Koźlicka z płońskiej KPP.

Policjantki i strażacy weszli przez balkon

Do drugiej interwencji doszło tego samego dnia, około godziny 17:30 w Płońsku. Patrol został skierowany przez dyżurnego po zgłoszeniu od 33-letniej mieszkanki Płońska, która wraz ze swoją 6-letnią córką nie mogła dostać się do mieszkania. Jak przekazała policjantom, w środku znajdował się jej partner z 2-letnim dzieckiem. Pomimo wielokrotnego pukania i nawoływania nikt nie otwierał drzwi.

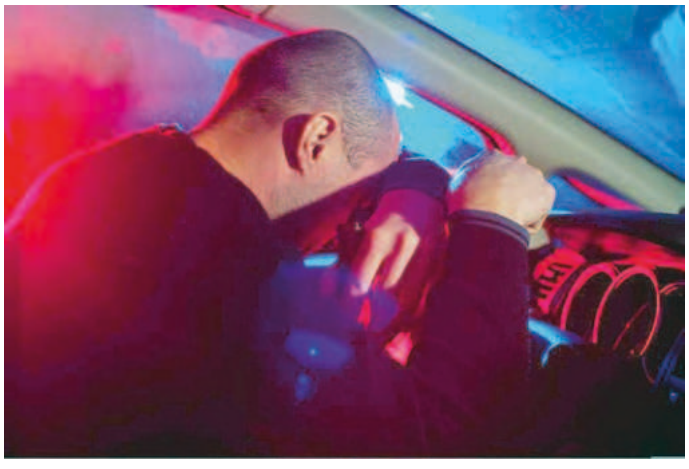

FOT. KPP PŁOŃSK

- W związku z podejrzeniem, że życiu lub zdrowiu dziecka może zagrażać niebezpieczeństwo, policjantki we współpracy ze strażakami Państwowej Straży Pożarnej dostały się do mieszkania przez otwarty balkon, wykorzystując podnośnik. W lokalu zastano śpiącego 33-letniego mieszkańca Płońska oraz jego 2-letnie dziecko – informuje sierż. Eliza Koźlicka.

Przeprowadzone badanie stanu trzeźwości wykazało, że zarówno mężczyzna, jak i 33-letnia kobieta znajdowali się pod wpływem alkoholu. Mężczyzna miał 0,6 promila, natomiast kobieta blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie. Dzieci całe i zdrowe zostały przekazane pod opiekę wskazanej, trzeźwej osoby z rodziny. Oboje odpowiedzą przed Sądem Rodzinnym i Nieletnich za sprawowanie w stanie nietrzeźwości opieki nad dziećmi.

Opieka nad dzieckiem to odpowiedzialność

Opieka nad dzieckiem to nie tylko codzienny obowiązek, ale przede wszystkim ogromna odpowiedzialność za jego zdrowie i życie.

- Nawet niewielka ilość alkoholu może osłabić koncentrację, wydłużyć czas reakcji oraz ograniczyć zdolność do właściwej oceny zagrożenia. W sytuacji, gdy dziecko wymaga natychmiastowej pomocy, każda sekunda ma znaczenie, a osoba będąca pod wpływem alkoholu może nie być w stanie zareagować odpowiednio szybko – przestrzega sierż. Eliza Koźlicka. - Jeżeli takie zachowanie naraża dziecko na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, może wiązać się również z odpowiedzialnością karną. Apelujemy także do świadków podobnych sytuacji o zdecydowaną reakcję. Telefon na numer alarmowy 112 lub powiadomienie odpowiednich służb nie jest przejawem wtrącania się w cudze sprawy, lecz wyrazem troski o bezpieczeństwo dziecka. Dzięki odpowiedzialnej postawie osób postronnych możliwe jest szybkie udzielenie pomocy i zapobieżenie tragedii. Bezpieczeństwo najmłodszych zawsze powinno być priorytetem, a każdy dorosły ma obowiązek zapewnić im opiekę, która daje poczucie bezpieczeństwa i chroni przed zagrożeniem.

KO

Miał wypłacić 23 tysiące...

Telefon od rzekomego policjanta, historia o zagrożonych oszczędnościach i polecenie wypłaty 23 tysięcy złotych z banku. Taki scenariusz przygotowali oszuści dla 77-letniego mieszkańca Płońska, ale na szczęście ich plan się nie powiódł.

W poniedziałek, 3 sierpnia, przed godziną 14, na telefon stacjonarny 77-letniego mieszkańca Płońska zadzwonił mężczyzna, który poinformował, że ma dostarczyć do jego domu przesyłkę z banku i firmy ubezpieczeniowej. Senior przekazał rozmówcy, że nie będzie mógł odebrać przesyłki we wskazanym czasie, ponieważ wychodzi z domu. Podał również swój numer telefonu komórkowego, aby pozostać z nim w kontakcie.

Niedługo później 77-latek odebrał kolejne połączenie. Tym razem dzwoniący przedstawił się jako funkcjonariusz policji. Twierdził, że prowadzi ważne działania związane ze śledztwem i polecił seniorowi, aby nikomu nie mówił o prowadzonej rozmowie.

Aby uwiarygodnić swoją historię, oszust nakazał mężczyźnie wybrać na telefonie wskazany przez niego numer. Połączenie odebrała kobieta podająca się za dyżurną komisariatu, która potwierdziła, że rozmówca rzeczywiście jest policjantem. Był to kolejny element starannie przygotowanej manipulacji mającej wzbudzić zaufanie seniora.

Fałszywy funkcjonariusz przekonywał 77-latka, że jego oszczędności są zagrożone, ponieważ nieuczciwi pracownicy banku mają współpracować z przestępcami. Polecił mu udać się do placówki bankowej w Płońsku i wypłacić 23 tysiące złotych. Przez cały czas senior miał pozostawać na linii i wykonywać wszystkie polecenia.

Oszust instruował również 77-latka, co ma powiedzieć pracownikom banku w przypadku pytań o cel wypłaty pieniędzy. Mężczyzna miał twierdzić, że gotówka jest mu potrzebna na remont domu. Następnie pieniądze miały zostać podzielone na dwie części i wpłacone we wskazanym przez oszusta wpłatomacie znajdującym się na terenie jednego z płońskich sklepów.

Do przekazania pieniędzy jednak nie doszło. Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Płońsku uzyskali informację, że w rejonie jednej z placówek bankowych może dojść do próby oszustwa metodą „na policjanta".

- Funkcjonariusze natychmiast udali się we wskazane miejsce, gdzie zauważyli 77-latka – informuje sierż. Eliza Koźlicka z KPP w Płońsku. - Rozmawiając z seniorem, potwierdzili, że prowadził rozmowę z oszustem podszywającym się pod policjanta i uświadomili mu, że cała historia została wymyślona wyłącznie po to, aby wyłudzić jego oszczędności. Dzięki szybkiej reakcji policjantów oraz temu, że 77-latek nie podjął pochopnej decyzji i nie wypłacił pieniędzy, oszuści nie osiągnęli swojego celu. Mieszkaniec Płońska nie stracił swoich oszczędności.

Policjanci przypominają, że nigdy nie informują telefonicznie o prowadzonych akcjach ani nie proszą o wypłatę pieniędzy, przekazanie gotówki czy wpłatę środków do wpłatomatu. Jeśli podczas rozmowy telefonicznej ktoś podaje się za policjanta i żąda wykonania takich czynności, należy natychmiast zakończyć połączenie i skontaktować się z najbliższą jednostką policji lub zadzwonić pod numer alarmowy 112

KO

eprasa.pl 8f58493e0b

Policja szuka sprawcy

Ktoś brutalnie okaleczył trzy szczeniaki

Trzy zaledwie pięciotygodniowe szczeniaki zostały znalezione na terenie Ciechanowa z poważnymi ranami uszu. Dwa miały brutalnie ponacinane małżowiny, a u trzeciego uszy zostały niemal całkowicie obcięte. Rany były już zainfekowane. Sprawą zajęła się ciechanowska policja, która próbuje ustalić, kto dopuścił się tego czynu.



FOT. KLINIKA CENTAUR, SCHRONISKO W PAWŁOWIE

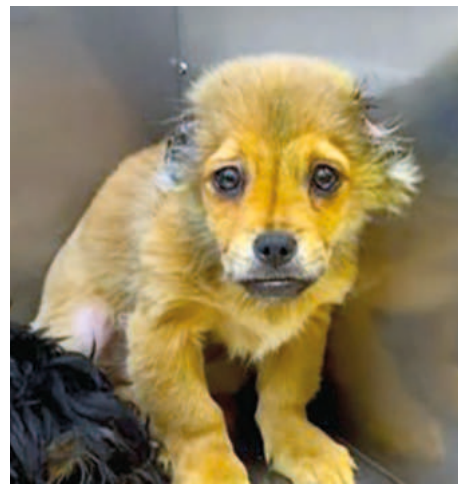

Miały zaledwie pięć tygodni

W poniedziałek, 3 sierpnia, do Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Pawłowie trafiły trzy szczenięta znalezione na terenie Ciechanowa. To dwa samce - Fibi i Figo - oraz suczka Figa. Wszystkie miały około pięciu tygodni.

Stan zwierząt był bardzo poważny. Figo i Figa miały brutalnie ponacinane uszy, natomiast u Fibiego uszy zostały obcięte niemal całkowicie. Obrażenia były już zainfekowane. Jak mówiła kierowniczka schroniska Marta Kurowska, nie było czasu do stracenia. Jeszcze tego samego dnia szczenięta przewieziono do Centrum Weterynaryjnego „Centaur" w Mławie. Zwierzęta przeszły tam zabiegi rekonstrukcji małżowin usznych.

Jak podkreśla, zabiegi miały nie tylko poprawić wygląd uszu, ale przede wszystkim umożliwić ich prawidłowe funkcjonowanie w przyszłości.

„Trudno uwierzyć, że ktoś mógł skrzywdzić takie maleństwa"

Sprawa wywołała ogromne poruszenie wśród osób, które dowiedziały się o okaleczeniu szczeniąt. Centrum Weterynaryjne „Centaur" opublikowało nagranie pokazujące stan zwierząt, które spotkało się z dużym odzewem.

- Możecie sobie wyobrazić?! Ktoś próbował obciąć uszy tym trzem szczeniakom. W przypadku tego o jasnej sierści udało się. Absolutna masakra. Wszystkie są okaleczone. Dramat. My już różne rzeczy widzieliśmy, ale to jest absolutnie niepojęte – słyszymy na nagraniu opublikowanym przez klinikę. Po leczeniu szczenięta wróciły do schroniska w Pawłowie. Obecnie przebywają na kwarantannie w szpitaliku, pozostają pod stałą opieką i otrzymują niezbędne leki.

- Cała nasza załoga bardzo przeżywa to, co spotkało te szczeniaki. Opiekunowie, technicy weterynarii i pracownicy schroniska zgodnie mówią jedno – trudno uwierzyć, że ktoś mógł skrzywdzić tak bezbronne maleństwa – przekazali na portalu społecznościowym pracownicy schroniska.

Policja szuka sprawcy

Początkowo do Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie nie wpłynęło oficjalne zgłoszenie dotyczące okaleczenia szczeniąt. Po pojawieniu się informacji w mediach funkcjonariusze podjęli jednak czynności mające na celu wyjaśnienie sprawy.

Policjanci ustalają obecnie, gdzie, kiedy i w jakich okolicznościach doszło do zranienia zwierząt. Ich zadaniem jest również ustalenie osoby odpowiedzialnej za ten czyn.

- W związku z pojawiającymi się w przestrzeni medialnej informacjami dotyczącymi okaleczenia szczeniąt odnalezionych na terenie Ciechanowa informujemy, że po publikacjach medialnych policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie niezwłocznie podjęli czynności mające na celu wyjaśnienie wszystkich okoliczności zdarzenia. Funkcjonariusze prowadzą działania zmierzające do ustalenia miejsca, czasu oraz sprawcy tego czynu – przekazała nadkom. Jolanta Bym.

Zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt za znęcanie się nad zwierzęciem grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. Jeżeli sprawca działa ze szczególnym okrucieństwem, kara może wynieść od 3 miesięcy do 5 lat więzienia.

Czekają na nowe domy

Na razie najważniejsze jest zdrowie Fibiego, Figo i Figi. Szczenięta pozostają pod opieką pracowników schroniska i przechodzą leczenie.

Kiedy ich stan pozwoli na zakończenie terapii, rozpocznie się poszukiwanie dla nich nowych, odpowiedzialnych domów. Pracownicy schroniska mają nadzieję, że mimo tego, czego doświadczyły, maluchy będą mogły odzyskać zaufanie do człowieka i rozpocząć normalne życie. **erem**

Kolejni sprawcy przemocy zostali izolowani

Tylko jednego dnia dzielnicowi z Komendy Powiatowej Policji w Płońsku dwa razy zastosowali policyjne środki prawne wobec osób stosujących przemoc domową. Dzięki temu osoby pokrzywdzone mogły pozostać w swoich domach, a sprawcy musieli je opuścić.

W środę, 5 sierpnia policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Płońsku interweniowali w dwóch sprawach dotyczących przemocy domowej. W obu przypadkach zastosowano przepisy pozwalające na natychmiastową izolację sprawców od osób doznających przemocy, a dzielnicowi wydali wobec nich nakazy i zakazy mające zapewnić bezpieczeństwo pokrzywdzonym.

Do pierwszej interwencji doszło na terenie gminy Czerwińsk nad Wisłą. Policjanci ustalili, że 39-letni mężczyzna stosował przemoc fizyczną i psychiczną wobec swojej żony oraz syna.

- Mężczyzna wszczynał awantury, wyzywał domowników, kierował wobec nich groźby, a podczas jednej z awantur uderzył swojego syna. Pokrzywdzeni oświadczyli, że obawiają się o swoje życie i zdrowie – informuje sierż. Eliza Koźlicka z KPP w Płońsku.

39-latek został zatrzymany, a w rodzinie wszczęto procedurę „Niebieskiej Karty". Po analizie zgromadzonych informacji dzielnicowy wydał wobec mężczyzny nakaz natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia oraz zakaz zbliżania się do tego miejsca. Dodatkowo zastosowano zakaz zbliżania się do osób doznających przemocy na odległość mniejszą niż 50 metrów oraz zakaz kontaktowania się z nimi.

Drugi raz dzielnicowi zastosowali policyjne środki prawne w Płońsku. Była ona następstwem zgłoszenia z dnia poprzedniego dotyczącego przemocy psychicznej stosowanej przez 51-letnią kobietę wobec swojej matki.

- Pokrzywdzona poinformowała policjantów, że nie czuje się bezpiecznie w obecności córki. Nawet podczas interwencji kobieta nadal wszczynała awantury i zachowywała się agresywnie wobec matki. Z uwagi na realne zagrożenie dla bezpieczeństwa pokrzywdzonej policjanci zatrzymali 51-latkę oraz wszczęli procedurę „Niebieskiej Karty" – informuje sierż. Eliza Koźlicka.

Dzielnicowi wydali wobec niej nakaz natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia, zakaz zbliżania się do tego miejsca, a także zakaz zbliżania się do osoby doznającej przemocy na odległość mniejszą niż 100 metrów oraz zakaz kontaktowania się z nią.

Policjanci mają prawo do natychmiastowego wydania wobec sprawcy przemocy domowej nakazu opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania oraz zakazów zbliżania się i kontaktowania z osobami doznającymi przemocy. Rozwiązanie to pozwala odizolować sprawcę i zapewnić bezpieczeństwo pokrzywdzonym bez konieczności opuszczania przez nich własnego domu.

Naruszenie nakazu lub zakazu wydanego przez policjantów stanowi wykroczenie i zagrożone jest karą aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. Wobec sprawcy stosowany jest również tryb przyspieszony, który umożliwia szybkie skierowanie sprawy do sądu.

Jeżeli doznajesz przemocy domowej lub jesteś jej świadkiem, nie pozostawaj obojętny. Każda reakcja może pomóc zapobiec eskalacji przemocy i uchronić czyjeś zdrowie, a nawet życie. W sytuacji zagrożenia należy niezwłocznie powiadomić policję, dzwoniąc pod numer alarmowy 112.

KO

To było podpalenie?

Nocą, na ulicy Pułtuskiej w Płońsku, zapaliły się trzy samochody. Wstępne ustalenia nie wykluczają udziału osób trzecich.

W nocy ze środy na czwartek (5 na 6 sierpnia), tuż po północy, przy ul. Pułtuskiej w Płońsku doszło do pożaru trzech samochodów marek: Land Rover, BMW oraz Mercedes.

- Skierowani na miejsce policjanci zastali trzy płonące pojazdy oraz prowadzących działania strażaków Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczej Straży Pożarnej – informuje sierż. Eliza Koźlicka z płońskiej KPP.

- Na miejscu obecny był również właściciel pojazdów, mieszkaniec gminy Płońsk. Wstępne ustalenia strażaków nie wykluczają udziału osób trzecich. Podczas zdarzenia nikt nie odniósł obrażeń. Ustalane są dokładne okoliczności oraz przyczyny pożaru.

KO



Nocą zapaliły się trzy auta

eprasa.pl 8f58493e0b

zmieniaj z nami mazowsze

GŁOSUJ NA PROJEKTY
BUDŻETU OBYWATELSKIEGO
MAZOWSZA



7 EDYCJA

Głosuj na projekty
na bom.mazovia.pl
od 31 lipca do 7 września 2026 r.

BUDŻET OBYWATELSKI MAZOWSZA

Mazowsze. serce Polski

eprasa.pl 8f58493e0b

FOT. UNSPLASH.COM/PAWEŁ CZERWIŃSKI



Portfele władzy

Kontynuujemy „zaglądanie do kieszeni" samorządowców z naszego regionu. Dziś lustrujemy włodarzy miast i gmin. Oto jak wygląda sytuacja materialna prezydenta, burmistrza i wójtów z powiatu ciechanowskiego. Jako bonus dodajmy burmistrzów sąsiednich miast powiatowych.

Prezydent

Prezydent Ciechanowa **Krzysztof Kosiński** deklaruje posiadane w małżeńskiej wspólności majątkowej środki pieniężne w wysokości niemal 457 tys. zł oraz ponad 3 tys. euro. Posiada również obligacje skarbowe (5904) na kwotę 195 tys. zł (majątek odrębny) i ponad 435 tys.. zł (wspólność małżeńska). Jako własność odrębna prezydent posiada również mieszkanie o wartości niemal 990 tys. zł oraz warte 35 tys. zł miejsce postojowe. Z tytułu pełnionej funkcji uzyskał w zeszłym roku dochód w kwocie ponad 263 tys. zł. Do tego dochodzi ponad 1 tys. zł z Narodowego Instytutu Samorządu Terytorialnego.

Burmistrz

Łukasz Kapczyński, burmistrz Glinojecka, zgromadził zasoby pieniężne w kwocie 210 tys. zł. We wspólnocie małżeńskiej posiada 205-metrowy dom o wartości 300 tys. zł., a także 10 działek (budowlana o wartości ponad 39 tys. zł, przemysłowo-usługowa o wart. 100 tys. zł, leśna – niemal 20 tys. zł i 7 rolnych o łącznej wartości 135 tys. zł), z których 4 zostały nabyte w formie darowizny, pozostałe zostały zaś zakupione. Dochód burmistrza z racji stanowiska wyniósł niemal 255 tys. zł

Wójtowie

Wójt gminy wiejskiej Ciechanów **Stefan Pawłowski** deklaruje oszczędności w kwocie ponad 18 tys. zł oraz we współwłasności 280-metrowy dom warty 600 tys. zł i mieszkanie o wartości 300 tys. zł. Wójt posiada również niemal 23-hektarowe gospodarstwo rolne (ponad 6,4 jako własność, reszta we współwłasności), którego wartość szacuje na 1 mln zł, z tytułu którego osiągnął dochód w wysokości 65 tys. zł. Stefan Pawłowski jako wójt zarobił niemal 255 tys. zł. Posiada jednak również zobowiązania – kredyt hipoteczny na 360 tys. zł, dwa kredyty rolnicze na łącznie 180 tys. zł i kredyt samochodowy na ponad 196 tys. zł.

Adam Piotr Budek, wójt gminy Gołymin-Ośrodek, zgromadził środki pieniężne w wysokości 95 tys. zł. We wspólnocie małżeńskiej posiada 133-metrowy dom warty 300 tys. zł. oraz działkę o wartości 15 tys. zł. Jego zarobki to niemal 232 tys. zł.

Oszczędności wójta gminy Grudusk **Marka Piotrowicza** to blisko 345 tys. zł. Jako współwłasność małżeńska posiada również 120-metrowy dom o wartości 98 tys. zł oraz ponad 8-hektarowe gospodarstwo rolne warte 310 tys. zł, z którego zeszłoroczny dochód to ponad 11 tys. zł. Opłaty obszarowe z tego tytułu to ponad 9 tys. zł. Jego dochód z pełnionego stanowiska to ponad 236 tys. zł.

Deklaracja wójta gminy Ojrzeń **Artura Delury** to 80 tys. zł środków pieniężnych i PPK na kwotę ponad 63 tys. zł. Wójt posiada we współwłasności małżeńskiej niemal 175-metrowy dom o wartości 800 tys. zł, 200-metrowy dom warty 800 tys. zł oraz 90-metrowy dom o wartości 200 tys. zł (własność ¾). We współwłasności ma również 3 mieszkania, warte 320, 470 i 380 tys. zł. Prowadzi niemal 17-hektarowe gospodarstwo rolne o wartości 950 tys. zł, z którego osiągnął dochód w kwocie ponad 38 tys. zł. Do tego dochodzą we współwłasności 3 działki, na których znajdują się domy, warte odpowiednio 60, 20 i 25 tys. zł (tu również własność ¾). Dochód wójta to niemal 253 tys. zł z tytułu pełnionej funkcji, niemal 71 tys. zł z tytułu najmu nieruchomości oraz niemal 16 tys. zł dodatkowego wynagrodzenia rocznego z firmy Energa za rok 2024, gdzie pracował przed objęciem stanowiska. Zobowiązania wójta to 3 kredyty mieszkaniowe (na ponad 124, ponad 251 i 300 tys. zł).

Zasoby pieniężne wójt gminy Regimin **Marioli Kołakowskiej** to blisko 40 tys. zł. We współwłasności posiada 300-metrowy dom o wartości 350 tys. zł z działką wartą 90 tys. zł oraz wartą 80 tys. zł działkę rolną, wartą 110 tys. zł działkę z budynkiem gospodarczym i wartą 250 tys. zł zabudowaną nieruchomość rolną. Zeszłoroczny dochód to ponad 261 tys. zł plus 24 tys. zł z umowy najmu. Wójt zaciągnęła pożyczkę na zakup samochodu od osoby fizycznej na kwotę 100 tys. zł.

Piotr Czyżyk, wójt gminy Opinogóra Górna, zgromadził 148 tys. zł. Wójt nie deklaruje posiadanych nieruchomości. Jego wynagrodzenie z tytułu zajmowanego stanowiska wyniosło ponad 252 tys. zł.

W Biuletynie Informacji Publicznej gminy Sońsk nie opublikowano jeszcze (stan na 7.08) oświadczeń za rok 2025. W tej sytuacji przypomnijmy oświadczenie wójta **Jarosława Muchowskiego** za rok 2024. Deklarował on wtedy środki w kwocie ok. 350 tys. zł., 160-metrowy dom warty ok. 500 tys. zł we współwłasności małżeńskiej oraz gospodarstwo rolne (ponad 14 ha we współwłasności i ponad 1 ha we własności) warte ok. 800 tys. zł. Jego dochód wyniósł zaś niemal 353 tys. zł.

Burmistrzowie zza miedzy

Pomijamy tu burmistrza Płońska Andrzeja Pietrasika, o którym informacja ukazała się w TC nr 30/2026 w artykule dotyczącym samorządowców z powiatu płońskiego.

Burmistrz Mławy **Piotr Jankowski** deklaruje ponad 17 tys. zł środków pieniężnych. Posiada na własność mieszkanie o wartości 350 tys. zł. Jego dochód w związku z pełnioną funkcją to prawie 280 tys. zł. Do tego doszło ponad 2 tys. zł dodatkowego rocznego wynagrodzenia z Urzędu Gminy Wieczfnia Kościelna. Burmistrz zaciągnął 4 kredyty – ponad 130 tys. zł na zakup mieszkania, blisko 56 tys. oraz blisko 164 tys. zł na remont mieszkania oraz ponad 100 tys. zł na zakup auta.

Burmistrz Pułtuska **Beata Jóźwiak** zgromadziła 280 tys. zł. We wspólnocie małżeńskiej posiada 156-metrowy dom warty 433 tys. zł z działką o wartości 10 tys. zł i mieszkanie o wartości 185 tys. zł. Jej zarobki to ponad 242 tys. zł w urzędzie miejskim plus ponad 12 tys. zł ze starostwa powiatowego.

Burmistrz Makowa Mazowieckiego **Tadeusz Ciak** deklaruje zasoby pieniężne w kwocie 72 tys. zł, 1,4 tys. euro, ponad 1,5 tys. dolarów i 320 koron czeskich. Wspólnie z żoną posiada 220-metrowy dom o wartości 1 mln zł oraz dwie nieruchomości o wartości ok. 100 tys. zł każda. W urzędzie miejskim zarobił blisko 260 tys. zł. Pobrał emeryturę z ZER MSWiA w kwocie ponad 132 tys. zł, a najmu lokalu uzyskał niemal 22 tys. zł.

Łukasz Chrostowski, burmistrz Przasnysza, deklaruje niemal 7 tys. zł oszczędności. We wspólnocie posiada 141-metrowy dom warty ok. 600 tys. zł, a na własność mieszkanie o wartości ok. 320 tys. zł. W urzędzie zarobił ponad 257 tys. zł. Ma 4 kredyty – odnawialny na 18 tys. zł, hipoteczny na 285 tys. zł, hipoteczny na blisko 535 tys. zł i pożyczkę na niemal 78 tys. zł.

RK

Wkrótce jonieckie świętowanie

Gmina Joniec zaprasza na wspólne świętowanie: obchody 106. rocznicy Bitwy nad Wkrą, gminno parafialne dożynki i Festyn Rodzinny.

Uroczystości rozpoczną się 15 sierpnia o godz. 11 mszą świętą w intencji Bohaterów, którzy w 1920 roku bronili Polski, m.in. terenów gminy Joniec. Będzie to również okazja do wspólnej modlitwy oraz wyrażenia wdzięczności rolnikom za trud ich pracy i tegoroczne plony.

O godz. 16 rozpocznie się Festyn Rodzinny, podczas którego na uczestników czekać będzie wiele atrakcji. W programie m.in.: animacje dla dzieci, strefa zabaw i dmuchańce, warsztaty kulturalne dla dzieci, występ Zespołu Ludowego SWADA Płońsk, koncert Młodzieżowej Orkiestry Dętej Joniec pod batutą Tomasza Waska, występy seniorów z terenu Gminy Joniec, pokaz grupy MiVida.

Odbędzie się również koncert Karola Pisarskiego i gwiazdy wieczoru – zespołu Bayera.

Na uczestników czekać będą również liczne atrakcje towarzyszące, m.in.: zlot Gangu Odyniec Joniec wraz z planowanym przejazdem przez teren gminy Joniec (zbiórka o godz. 15.30 na stacji „Twoja"), turniej piłki nożnej o Puchar Wójta Gminy Joniec - organizowany przez KS Joniec (na boisku przy Szkole Podstawowej im. Bohaterów Bitwy nad Wkrą w Jońcu), pokaz wozów strażackich i pyszne jedzenie. **KO**



Nowa szefowa jonieckiej szkoły

Nowym dyrektorem Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Bitwy nad Wkrą w Jońcu została Renata Gołębiewska.

Od nowego roku szkolnego placówką w Jońcu będzie zarządzała Renata Gołębiewska, nauczycielka z jonieckiej szkoły, która wygrała konkurs na stanowisko dyrektora.

Dodajmy, że dotychczasowa, wieloletnia dyrektor Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Bitwy nad Wkrą w Jońcu, Bożena Jaworska odchodzi na emeryturę. **KO**



Stanowisko SP w Jońcu obejmuje Renata Gołębiewska

eprasa.pl 8f58493e0b



DANIEL KORTLAN

IMPRESJE PRZEKORNE

Zbawianie diabła

Dawno temu, bo w 1994 r., w rozmowie z Teresą Torańską, Jarosław Kaczyński zapytany kim chciałby być odpowiedział: „Ja bym chciał być emerytowanym zbawcą narodu". Dużo później, w 2022 r., w Legnicy dopowiedział, że „naród to po prostu Polacy".

Ale u Kaczyńskiego, tak jak u Stalina (którego dywagacji na temat narodu uczyłem się kiedyś na wykładach z socjologii u profesora Wiatra), najprostsze zdania komplikują się w praktyce. W rozmowie z Joanną Lichocką podzielił Polaków na tych którzy „chcą pozostać Polakami" i tych, którym polskość „obrzydła" i chcieliby porzucić swoją narodowość. A zatem podzielił uprzejmie wspólnotę narodową na „prawdziwych Polaków" i tych, którzy ją odrzucają. Kryteria podziału pozostawił nieostre, jak gdyby moralne, ale u Kaczyńskiego jak u Trumpa, o tym co jest moralne on sam decyduje. Podobnie o tym jaka jest „wola narodu". Bo dawno już chciał być też „pozakonstytucyjnym centrum decyzyjnym". Jak u Carla Schmitta, guru Adolfa Hitlera... Sam to kiedyś wyznał w wywiadzie dla niemieckiej gazety! Carl Schmitt prawie tak ważny jak Machiavelli…

W 2015 r., stwierdził, że istnieje „gorszy sort Polaków". Czy Donald Tusk jest Polakiem? Na to pytanie nie odpowiada wprost. Mówi co innego: „Tusk jest prawdziwym wrogiem naszego narodu". A w innym miejscu (w Sejmie w 2023 r.) twierdzi, że Tusk to „agent niemiecki", nie podając dowodów, ani uzasadnienia tej tezy. Nie musi. Posłuszna mu telewizja „kurska" bębniła o tym przez lata, a wierny elektorat przyjmuje to do wiadomości.

Można więc być Polakiem (formalnie), ale nie reprezentować właściwej polskości. To tak jak w Kościele katolickim nie wystarczy mieć duszy czy sumienia, trzeba mieć „właściwie ukształtowane sumienie". A kto o tym decyduje? Purpuraci, biskupi, aktualnie wysoko w kościelnej hierarchii. Możesz się znaleźć w grupie „tęczowa zaraza", albo „singli" i kiepsko może być z twoim zbawieniem. Nie każdy zasługuje nawet by być zwykłym bliźnim...

Intrygowało mnie kogo chce „zbawić" Jarosław Kaczyński. I czy do „narodu" zalicza lewaków, ateistów, mordy zdradzieckie, kanalie, element animalny? Rozdzielał gromy na lewo i prawo, wszystkich nie pomnę. Ostatnio doszli jeszcze rozłamowcy... A to oni właśnie chcą mu zorganizować „Jesień patriarchy", jak to ukazał Gabriel Garcia Marquez w słynnej powieści o starzejącym się dyktatorze. Czy ich wszystkich też chciałby zbawić?

Można powiedzieć, że dla Kaczyńskiego diabolizowanie przeciwników jest chlebem powszednim. Władza jest silnym narkotykiem, na emeryturę jeszcze przejść nie chce. W swoim politycznym życiu narobił wprawdzie wiele szkód, choćby w organizacji państwa i prawa (TK, TS, SN etc), z czym będą się mierzyć następne pokolenia, ale wprowadził też świadczenia socjalne, takie jak pięćset plus (teraz osiemset), które ludzie zachowają we wdzięcznej pamięci. Pytanie się pojawia, czy rozrzucanie pieniędzy „z helikoptera", jak leci, jest działaniem sensownym, w kraju zmagającym się z ciągłą nierównowagą finansów publicznych? Odniósł się do tego (poniekąd) Leszek Kołakowski w książce noszącej tytuł (nomen omen) „Czy diabeł może być zbawiony": „Przyzwyczajamy się do tego, aby oczekiwać od państwa coraz więcej rozwiązań nie tylko dla społecznych, ale również prywatnych naszych problemów i trudności. Coraz bardziej wydaje się nam że jeżeli nie jesteśmy całkiem szczęśliwi, to państwo jest temu winne, jak gdyby było obowiązkiem państwa uszczęśliwiać nas. Ta skłonność nasza, by coraz mniej odpowiedzialności ponosić za własne życie, sprzyja zagrożeniu totalitarnemu i wzmacnia naszą gotowość, by mu się bez oporu poddać". Zagrożenie totalitarne...to też wielki diabeł, o którym pisał John Stuart Mill i po nim Hannah Arendt, Karl Popper, George Orwell i wielu innych. Kaczyński ma już w kraju kilku konkurentów do rządu dusz (Czarnek, Nawrocki). Ostatnim jest niewątpliwie Mateusz Morawiecki, dezerter z PiS, razem ze swoimi „harcerzami" ze Stowarzyszenia Rozwój Plus. Dużo mówi, jak przystało na demagoga, jest złotousty. Obiecuje to co mógłby obiecywać w PiS. Z tym, że stara się przelicytować PiS, na przykład gdy proponuje „pensję rodzicielską" dla osób wychowujących dzieci do lat trzech. Taka pensja byłaby na poziomie minimalnego wynagrodzenia (obecnie ok. 3600 zł). Nielegalnych migrantów by deportował, przy użyciu oddziałów przypominających amerykańskie ICE, okryte wyjątkową złą sławą (mordy, porwania, także osób przebywających w USA legalnie). Kaczyński z kolei wyszedł z propozycją deportowania Ukraińców w wieku poborowym, aktualnie nie pracujących w Polsce. Czyli studentów, osób na kuracji i tych wszystkich, którzy pracują na czarno? Deportować osoby mające legalne dokumenty i nie popełniające przestępstw? To chyba też pomysł od Trumpa. Kaczyński musi działać, jeśli nie chce być zdetronizowany jako lider prawicy. Deklaracje programowe Mateusza Morawieckiego są raczej mgliste, jest jednak prawdopodobne że nowa partia, jeśli powstanie „urwie" PiS-owi ładnych kilka punktów i za kilka miesięcy to Konfederacja (jedna czy druga), może być główną partią prawicową. Kaczyński dezawuuje frondystów jak może. Publicznie mówi o „dziwnym stanie" Morawieckiego, pomiędzy swoimi mówi już bez ogródek że były premier jest „szalony". Zwłaszcza, gdy daje do zrozumienia że główne wpadki jego premierowstwa to wcale nie jego wina, lecz Nowogrodzkiej...Na przykład „wymuszenie" na Trybunale Konstytucyjnym (nominalnie niezależnym!), by zaostrzył prawo aborcyjne.Ten wyrok spowodował wielkie demonstracje kobiet w całym kraju i w rezultacie PiS stracił dziesięć procent w sondażach.

Morawiecki żałuje, że był „tolerancyjny" wobec propagandy Kurskiego. Dziś, z takimi „typami" nie chciałby mieć do czynienia. Zapomina o wpadkach i grzechach swego rządu. Obiecywał gromko wielkie inwestycje i rozwój technologiczny, tak samo jak dzisiaj.CPK realizuje teraz (w okrojonym kształcie) rząd Donalda Tuska, poprzedni rząd „nie wbił nawet łopaty"; podobnie było z szumnie zapowiadaną fabryką samochodów elektrycznych. Wyznaczono miejsce, samochodów miało być ponad milion i miały mieć nazwę „Izera". Nici z projektu. Tak samo skończyło się ze stępką w stoczni szczecińskiej. Elektrownia w Ostrołęce kosztowała dwa miliardy, ale nie zaistniała. Jedynym „sukcesem" był przekop na Mierzei Wiślanej, ale po pierwsze był kilkukrotnie droższy niż zakładano, po wtóre nie pogłębiono portu w Elblągu, w wyniku czego żadne jednostki morskie nie mogą tam wpłynąć. Rząd Morawieckiego fatalnie działał w czasie pandemii Covid -19 (afery z maseczkami, respiratorami, etc), dużo było „nadmiarowych" zgonów, pozostawił bałagan w podatkach i biurokracji skarbowej (w wyniku wprowadzenia tzw. Ładu Polskiego -skądinąd odpowiednia nazwa...), oraz wysoki dług publiczny i kiepskie wyniki wielu spółek Skarbu Państwa, takich jak Azoty czy PKP Cargo.

Morawiecki firmował wiele absurdów gospodarczych, a na gospodarce podobno się zna świetnie… Jeżeli tak, dlaczego wolał nacjonalizować firmy prywatne, zamiast prywatyzować państwowe? Ostatnio proponuje likwidację Polskiej Grupy Zbrojeniowej, tym samym pośrednio przyznając się do popełnianych błędów i przepalania publicznych pieniędzy. Jednak zasłanianie się niekompetentnymi ministrami jak Macierewicz, Błaszczak czy Ziobro już nie przejdzie. Jego relacje z Unią Europejską były bardziej niż złe, byliśmy pariasami. Dziś chciałby żebyśmy o tym wszystkim zapomnieli. To się nie może udać. Jego ostatnie sondaże są raczej kiepskie. Z reguły Rozwój Plus jest w okolicach progu wyborczego (czasem pod, czasem nad progiem).

Wydaje się, że w demonologii Kaczyńskiego Morawiecki zajmuje wysokie miejsce. Prawie takie jak Tusk. Naraził się mocno i jego „zbawienie" zależy w dużej mierze od tego czy osiągnie solidny wynik w najważniejszych rankingach. Jeżeli to się nie uda, będzie musiał nałożyć worek pokutny i czołgać się publicznie do nóg prezesa, jak przedtem uczynił to Ziobro. Tyle, że tym razem pokuta może być bolesna i nawet bardzo skruszony penitent może jej nie przeżyć.

Z drugiej strony, czy jest coś co mogłoby zbawić prezesa?



eprasa.pl 8f58493e0b

Sonda „Tygodnika”

Kiedy cała wieś szła w pole...



Żniwa. Sierpień, upał, plecy w ogniu i dłonie pokryte pęcherzami – tak wyglądały, zanim na polach zahuczały kombajny. Dziś snop pszenicy kojarzy się głównie z dożynkową dekoracją. Kiedyś był efektem wielu dni ciężkiej pracy, w którą angażowała się cała rodzina, a nierzadko także sąsiedzi i pół wsi.

Kosa, sierp, snopowiązałka, młocarnia napędzana pasem transmisyjnym – każde pokolenie miało swoje narzędzia i swoje sposoby na żniwa. Jedno przez lata pozostawało niezmienne: bez pomocy sąsiada trudno było sobie poradzić. Maszyna wędrowała od gospodarstwa do gospodarstwa, a razem z nią ludzie. Dziś ja pomagam tobie, jutro ty przychodzisz do mnie. Na miedzy stawiano bańkę z wodą, przynoszono chleb i coś do jedzenia, a zmęczenie łagodziły rozmowy i żarty, bo dzień pracy zaczynał się o świcie i kończył dopiero wtedy, gdy pozwoliło na to pole.

Dziś żniwa wyglądają zupełnie inaczej. Kombajn w kilka godzin wykonuje pracę, która dawniej zajmowała wielu ludzi przez całe dni. Zniknęły stogi, coraz rzadziej widać snopy, ucichły młocarnie, a wraz z nimi odchodzi też pewien rodzaj wiejskiej wspólnoty.

Zapytaliśmy naszych czytelników z regionu, jak zapamiętali dawne żniwa. Wspomnienia są różne. Jedni tęsknią za sąsiedzką solidarnością i atmosferą tamtych dni, inni bez sentymentu mówią wprost: była to mordercza praca i dobrze, że nie trzeba już do niej wracać. Oto ich opowieści.

red

Bożena Chądzyńska, Płońsk:



- Żniwa zawsze kojarzyły mi się z czasem wyjątkowym – pełnym ciężkiej pracy, ale też wzajemnej pomocy i poczucia wspólnoty. Pochodzę ze środowiska wiejskiego i od najmłodszych lat obserwowałam, jak całe życie wsi podporządkowane było rytmowi natury i prac polowych.

Dawniej żniwa wyglądały zupełnie inaczej niż dziś. Wiele prac wykonywano ręcznie za pomocą kos, sierpów, później z wykorzystaniem snopowiązałek. Każdy dzień był dokładnie zaplanowany, a pogoda odgrywała kluczową rolę. W pracę angażowały się całe rodziny, sąsiedzi pomagali sobie nawzajem, a wspólne posiłki na polu były nieodłącznym elementem tego czasu.

Pamiętam zapach świeżo skoszonego zboża, dźwięk pracujących maszyn, widok ustawionych snopków i ogromną satysfakcję towarzyszącą zakończeniu pracy. Żniwa były nie tylko obowiązkiem, ale również ważnym wydarzeniem społecznym, które zbliżało ludzi i wzmacniało więzi między mieszkańcami.

Pracując od 45 lat w Mazowieckim Ośrodku Doradztwa Rolniczego, miałam okazję obserwować ogromne zmiany zachodzące w polskim rolnictwie. Osobiście sama tego doświadczyłam, kiedy na staż przydzielona zostałam do pracy na polu doświadczalnym Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Dziś praca jest znacznie bardziej zmechanizowana, a nowoczesne technologie ułatwiają wiele czynności. Mimo to niezmienne pozostają: szacunek do pracy rolnika oraz radość z dobrze zakończonych zbiorów.

Myślę, że właśnie te wspomnienia – zapach lata, ciężka praca i poczucie wspólnoty – są tym, co najmocniej kojarzy mi się z dawnymi żniwami.

KO

Pan Bernard:



- Dawniej nie było czegoś takiego, że można było powiedzieć „nie” przy robocie. Trzeba było iść i pracować. Ja byłem jedynym chłopakiem w domu, więc na mnie spadało najwięcej obowiązków i musiałem sobie ze wszystkim poradzić. Nie było kombajnów ani nowoczesnych maszyn – brało się kosę, sierp i szło się zbierać zboże. To była ciężka praca od rana do wieczora, ale człowiek był do niej przyzwyczajony.

Kiedyś szło się z sąsiadami w pole. Pracowaliśmy wspólnie, od najmłodszych lat, a przy okazji spędzaliśmy ze sobą czas. Dzisiaj często jest tak, że sąsiad sąsiada prawie nie widuje.

Pamiętam też pracę przy młocarni. To dopiero było coś. Zbierało się kilka osób i pracowało, dopóki maszyna chodziła. A kiedy się zepsuła, zamiast się denerwować, żartowaliśmy, śmialiśmy się i wygłupialiśmy. Mimo ciężkiej pracy zawsze panowała dobra atmosfera i człowiek wracał do domu zmęczony, ale zadowolony.

Ale nie ma co za bardzo wspominać tamtych czasów, bo była to naprawdę ciężka praca i nie chciałbym, żeby to wróciło.

ND

Elżbieta Szymanik – Ciechanowianka:



- Oczywiście pamiętam tamte czasy, ponieważ kiedyś brałam udział w różnych takich pracach. Znam to z autopsji: kiedy snopki były już zrobione, to przy stawianiu ich w stygi, my jako dzieci pomagaliśmy. Pamiętam, to była dosyć ciężka praca, bo snopki były dosyć ciężkie, szczególnie dla dzieci, ale żeśmy dzielnie rodzicom pomagali. Była też bardzo powszechna pomoc sąsiedzka – jak u sąsiada właśnie chodziła snopowiązałka, to wszyscy pomagali sobie nawzajem. Zboże dosychało w stygach, a potem było młócenie, postawiona była gdzieś maszyna i te snopki trzeba było zwozić do tej maszyny. Obsługiwali ją już mężczyźni, z jednej strony wrzucało się do niej snopki, oddzielnie wychodziła słoma, oddzielnie zboże.

To, jak pamiętam, też była ciężka praca. W tamtych czasach na podkreślenie zasługuje to, że sąsiedzi sobie nawzajem pomagali. Tych maszyn nie było dużo, więc one pracowały kolejno u rolników. Maszyna szła od gospodarstwa do gospodarstwa i ta pomoc była bardzo potrzebna. Jednego dnia sąsiad pomagał sąsiadowi, kolejnego dnia było odwrotnie, tak to właśnie funkcjonowało. Pamiętam wspólne posiłki czy obiady, które przynosiły kobiety, jedzone właśnie gdzieś tam przy tych stogach na polu. Wspólnie się zasiadało i jadło. Ta pomoc i ta wspólnota – to były istotne cechy tamtych czasów.

KB

Pani Małgorzata:



- Teraz żniwa są dużo łatwiejsze. Kiedyś pracowało się od świtu do zmierzchu. Nie było kombajnów ani nowoczesnych maszyn. Najpierw szło się z kosą, a później ręcznie wiązało snopki. I szczerze mówiąc – kogo by nie zapytać, każdy miał swoją szkołę wiązania. Każdy robił to trochę inaczej i każdy twierdził, że właśnie jego sposób jest najlepszy.

Pamiętam, że czasem ktoś tak związał snopek, że po chwili się rozsypywał. Wtedy od razu wybuchał śmiech i zaczynały się żarty, że jeszcze trochę, a zboże samo wróci na pole. Mimo ciężkiej pracy zawsze był czas na uśmiech i drobne przekomarzanie.

ND

Zuzanna, wnuczka pani Małgorzaty:



- Lubię słuchać opowieści babci o dawnych żniwach. Wielu rzeczy już sobie nawet nie potrafię wyobrazić, ale dzięki tym historiom wiem, ile wysiłku kosztowała kiedyś praca na roli. Dzisiaj nowoczesne technologie i maszyny sprawiają, że rolnikom jest chociaż trochę łatwiej, choć pracy nadal im nie brakuje.

ND

Honorata Walczyńska, mieszkanka wsi Lipiny:



- Lato zawsze było na wsi czasem wytężonej pracy. Rozpoczynało się od pierwszych sianokosów, które zazwyczaj odbywały się w czerwcu. Dawno temu, kiedy nikt jeszcze nie słyszał o kosiarkach, używało się do tego kosy. To była bardzo ciężka praca, która zajmowała cały dzień. Aby trawa dobrze wyschła, trzeba ją było przerzucać widłami i grabiami. Później robiliśmy to za pomocą zgrabiarki, nazywanej przez nas pająkiem. Po kilku dniach układaliśmy siano w kopki. Zanim dorobiliśmy się traktora, zaprzęgało się konia do wozu drabiniastego i jechało na łąkę, żeby zebrać siano. Siano zbierała cała rodzina, a czasem pomagali sąsiedzi i znajomi. Często zabierało się na łąkę jedzenie i picie, bo to była praca na cały dzień. Najwięcej radości miały z tego dzieci, które uwielbiały wracać do stodoły na wysokiej furze siana. Dzieciaki z tamtych lat pamiętają także smak mleka prosto od krowy, które wypasane były na łące przez całe lato. Mleko wydojonych ręcznie krów przelewaliśmy do baniek (kanek) i trzymaliśmy w zimnej wodzie. Część potem oddawaliśmy do mleczarni, a część mieliśmy na własne potrzeby. W połowie wakacji przychodził czas żniw. Uprawialiśmy najczęściej żyto, pszenicę i owies. W dawnych czasach zboża mężczyźni ścinali kosą, kobiety sierpami, a dopiero po latach kosiarką, którą ciągnął koń. Ścięte zboże układaliśmy w snopki, a po kilku dniach zwoziliśmy wozem do stodoły. To też była ciężka, całodzienna praca. Nie było wtedy łatwo, ale ta harówka miała swoje dobre strony, bo cała rodzina spędzała razem czas w pożyteczny sposób. Koniec żniw nie był zresztą końcem pracy. Z końcem lata zbliżał się już czas kolejnego pokosu, a na swoją kolej czekały już ziemniaki. Tak właśnie wyglądały wakacje na wsi.

RK

eprasa.pl 8f58493e0b

Feliksa Lechowska-Hebdaś – Ciechanowianka:

- Moje dzieciństwo i młodość przypadały na lata 50.–60. ubiegłego stulecia, czyli to był „głęboki" PRL. W PRL funkcjonowały trzy rodzaje gospodarki rolnej. To były: PGR, SKR i rolnicy indywidualni. Urodziłam się na wsi w białostockim, tuż przy granicy z ZSRR, a wychowałam się w PGR koło Białegostoku. Moi rodzice byli repatriantami spod Grodna, stąd ten PGR. Wakacje często spędzałam na wsi rodzinnej u babci i wujków i tam często brałam udział w żniwach. Rolnicy indywidualni, tak jak moi wujkowie, posiadali mało ziemi i stąd bardzo długo kosili kosą i wiązali zboże tzw. powrósłami i ustawiali snopki w dziesiątki, aby przeschło na polu (pamiętam, jak długo się tego uczyłam, bo to nie było takie proste). W żniwach na wsiach brały udział całe rodziny, również te „miastowe", w tym również dzieci, które spędzały w ten sposób wakacje. Była to bardzo ciężka praca przy nieraz bardzo wysokich temperaturach. Żniwa zwykle trwały około miesiąca. Dojrzałe zboże trzeba było skosić, przesuszyć na polu w snopkach, zwieźć do stodoły, oczywiście wozem drabiniastym o żelaznych kołach zaprzężonym w konia. Potem była młócka. Pamiętam, jak moi wujowie młócili cepem. Młockarnie pojawiły się później, czyli w latach 60–70.



Najbardziej zmechanizowaną gospodarkę rolną miały PGR-y, gdzie spędziłam swoją młodość. Inwestowanie w PGR-y dla władz PRL było priorytetowe. Ale efekty tego często były znikome w stosunku do wkładu. Rolnictwo w PGR jak na tamte czasy było już zmechanizowane, czyli były żniwiarki, snopowiązałki i wczesne kombajny, tzw. Vistula. Przy żniwach ciężko pracowali tylko dorośli. Ziemia nie była ich własnością, więc przykładali się do pracy różnie. W PGR były huczne dożynki, na które zawsze czekaliśmy.

Jak obserwuję teraz żniwa na wsi, to przede wszystkim nie biorą w nich udziału dzieci, a także kobiety. Wszystko jest tak zmechanizowane, trwają krócej, na wsiach odbywają się huczne dożynki. Myślę, że rolnikom to się należy. Mam dla nich ogromny szacunek wyniesiony z dzieciństwa.

KB

Pan Gabriel:



- Najlepiej z czasów dawnych żniw wspominam to, że nikt nie pracował sam. Zawsze znalazł się sąsiad albo rodzina do pomocy. Wspólnie kosiliśmy, stawialiśmy snopki i pomagaliśmy sobie, gdzie tylko było trzeba. A jak przyszła pora na odpoczynek, to siadaliśmy na miedzy, jedliśmy kromkę chleba, popijaliśmy wodę z bańki i śmiechu było więcej niż narzekania.

Pamiętam też, że czasem ktoś tak zamachnął się kosą, że aż czapka wylądowała w zbożu. Wtedy wszyscy mieli z czego żartować, a taka chwila od razu dodawała sił do dalszej pracy. Dziś maszyny robią większość tego, co kiedyś wykonywały ludzkie ręce. Jest szybciej i lżej, ale tamtej atmosfery wspólnej pracy i sąsiedzkiej pomocy trochę brakuje.

ND

Czesław Janowski – Ciechanowianin:

- Moja mama miała wielu krewnych, którzy mieszkali na wsi i posiadali gospodarstwa rolne, więc od najmłodszych lat zabierała mnie do nich. Ona im pomagała, szczególnie w okresie żniw. Żniwa miały swoją obyczajowość, m.in. w tym okresie wszyscy sobie wzajemnie pomagali, pożyczali sobie też maszyny rolnicze. Jak sięgnę pamięcią, to stają mi przed oczyma: sierpy, kosy, żniwiarki, snopowiązałki, młockarnie, a później kombajny Vistula (czasy Gomułki) i Bizony (czasy Gierka). Żniwa dawniej miały coś z magii. Były też znakomitym okresem do zawierania znajomości wśród młodych. Dziewczęta obserwowały, jak chłopcy spisywali się przy niezwykle wymagającej pracy podczas żniw, a oni obserwowali je, czy potrafią nadążyć zbierać snopy za żniwiarzem, czy właściwie potrafią przygotować posiłki przynoszone podczas żniw na pole. Gdy zacząłem pracę w POM w Sońsku, to założyłem koło organizacji młodzieżowej ZSMP. Podczas żniw braliśmy udział w akcji „Każdy kłos na wagę złota".



Akcja ta polegała na pomocy przy żniwach osobom, które były przeważnie samotne i w nawale pracy nie dawały sobie rady. Te osoby były typowane przez znajomych albo sołtysów. Te akcje to była w sumie frajda. Po pracy wspólne rozmowy, posiłek, a czasem ognisko pod rozgwieżdżonym niebem. Dla mnie więc żniwa dawniej kojarzą się z ciężką pracą, ale też z ciekawą obyczajowością. Miały bardziej ludzką twarz.

KB

W ciągu kilku dni spłonęły maszyny rolnicze

Gorący czas żniw

Tegoroczne żniwa w powiecie ciechanowskim przynoszą nie tylko kolejne hektary skoszonego zboża, ale również niebezpieczne zdarzenia. W krótkim odstępie czasu doszło do dwóch pożarów maszyn rolniczych. W jednym przypadku straty sięgają około 350 tys. zł.



FOT. OPS KSRG OPINOGÓRA GÓRNA

Najpierw ciągnik i prasa w Kotermaniu

Do poważnego pożaru doszło w czwartek, 30 lipca, w miejscowości Kotermań w gminie Opinogóra Górna. Podczas prac polowych zapaliła się prasa rolnicza, a ogień szybko przeniósł się na ciągnik oraz znajdujące się w pobliżu rżysko. Pożar objął ciągnik marki Case, prasę rolniczą oraz około hektara rżyska. Na miejsce skierowano pięć zastępów straży pożarnej: JRG Ciechanów, OSP KSRG Opinogóra Górna, OSP KSRG Wierzbowo i OSP KSRG Szulmierz. W działaniach uczestniczyła również policja. Na szczęście nikt nie został poszkodowany. Maszyny uległy jednak całkowitemu zniszczeniu. Jak wynika ze wstępnych ustaleń, ciągnikiem kierował 46-letni mieszkaniec powiatu ciechanowskiego. Straty oszacowano wstępnie na około 350 tys. zł. Trwa ustalanie dokładnej przyczyny pożaru.

Kilka dni później zapalił się kombajn

To nie był jednak koniec niebezpiecznych zdarzeń związanych z pracami polowymi. W poniedziałek, 3 sierpnia, strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze kombajnu zbożowego w miejscowości Baby w gminie Ciechanów. Zgłoszenie wpłynęło około godz. 14.50. Na miejsce skierowano cztery zastępy straży pożarnej – dwa z JRG Ciechanów oraz OSP KSRG Sarnowa Góra i OSP KSRG Kraszewo.



Po przyjeździe ratownicy ustalili, że ogniem objęta była komora silnika kombajnu oraz znajdujące się w pobliżu rżysko. Tym razem sytuację udało się szybko opanować jeszcze przed przyjazdem strażaków. Właściciel pola i operator maszyny wykorzystali gaśnice proszkowe i ugasili pożar. Dzięki ich szybkiej reakcji udało się ograniczyć straty.

Żniwa to czas zwiększonego ryzyka

Pożary maszyn rolniczych nie są podczas żniw czymś wyjątkowym. Wysokie temperatury, intensywna praca urządzeń, kurz, suche resztki roślinne oraz nagrzewające się elementy maszyn sprawiają, że nawet niewielkie źródło ognia może w krótkim czasie doprowadzić do poważnego pożaru.

Szczególnie niebezpieczne jest prowadzenie prac w warunkach wysokiej temperatury i przy bardzo suchym podłożu. W przypadku zapalenia się maszyny ogień może szybko przenieść się na ściernisko, a następnie objąć kolejne fragmenty pola.

Tegoroczny sezon żniwny pokazuje, że rolnicy muszą być przygotowani również na takie sytuacje. Dwie poważne interwencje w ciągu zaledwie kilku dni są przypomnieniem, że podczas intensywnych prac polowych chwila nieuwagi lub awaria może oznaczać nie tylko zagrożenie dla zdrowia i życia, ale również straty sięgające setek tysięcy złotych. **erem**

Powiat mławski

Żniwa w cieniu pogody i kosztów

Żniwa w powiecie mławskim jeszcze nie nabrały tempa. Co prawda w minionym tygodniu przyszły upały, ale jednoczenie opady deszczu, co uniemożliwiało pracę kombajnów.

- Szczęść Boże, jak sypie zboże - pozdrawiam i pytam gospodarzy pod Wieczfnią Kościelną, których zasłałem przy dwóch kombajnach. Przerwali robotę, bo ziarno jest nadmiernie wilgotne. – Ano, panie, nielekko jest, pogoda nie sprzyja. Rola to taka fabryka pod niebem i nie ma na to lekarstwa. Oby nie spadł u nas grad wielkości pięści ludzkiej, jak w południowej Polsce - odpowiadają.

Jak sypie? Z informacji, jakie zebrałem jednoznacznie wynika, że plony są wielce zróżnicowane. Uzależnione są od jakości gleby, danego stanowiska, kultury agrotechnicznej, w tym nawożenia. Ceny nawozów są horrendalne, na ich zakup w dostatecznej ilości mogą sobie pozwolić tylko właściciele dużych gospodarstw.

Na ogół lepiej sypią zboża ozime niż jare, aczkolwiek nie jest to regułą. Fabryka pod niebem - co to w praktyce oznacza? Wiosna była sucha i zimna, co odczuły zwłaszcza zboża jare, miały trudne warunki do rozwoju. Z kolei zboża ozime miały pod tym względem lepiej, jednakże na skutek przede wszystkim śniegu w niejednym miejscu zostały przerzedzone - tłumaczy Wojciech Szymborski, do niedawna etatowy pracownik ODR „Poświętne", a od wielu lat aktywny działacz Mazowieckiej Izby Rolniczej. Na potwierdzenie tezy o zróżnicowanych plonach podaje przykład rolnika spod Mławy, który zebrał pięć ton owsa z hektara, co jest bardzo dobrym wynikiem.

Grzegorz Woźniak, wójt gminy Wiśniewo, niemal codziennie rozmawia z rolnikami.

- W naszej gminie są zarówno bardzo dobre gleby, jak i przysłowiowe piaski. Niektórzy właściciele tych gorszych gruntów żalą mi się, że właściwie nie ma co kosić. Jak powiadają: „Możliwy dochód ze sprzedaży ziarna pójdzie za robociznę, a dla nam pozostanie słoma" – nie ukrywa wójt. Pociesza się, że świetnie rosną kukurydza oraz buraki cukrowe i ziemniaki.

W gminie Wiśniewo – a pod tym względem chyba nie jest wyjątkiem - tylko nieliczni rolnicy mają własne kombajny zbożowe. Wielu korzysta z usług sąsiadów lub specjalistycznych firm, tyle że za to trzeba słono płacić. O ile w ubiegłym sezonie skoszenie hektara zboża kosztowało ok. 450 zł, o tyle teraz co najmniej 600 zł, Stawki determinują, nie licząc inflacji, ceny oleju napędowego. Teraz litr tego paliwa należy płacić ponad 8 zł (o tej porze w ubiegłym roku o 2 zł mniej).

Wzrostu kosztów nie rekompensuje zwrot podatku akcyzowego na zakupiony przez rolników ojej napędowy (minier rolnictwa zapowiada, że stawka podskoczy z obecnych 1,48 zł do 2 zł za litr), zwłaszcza że obowiązują tu limity – 162,8 zł na hektar użytków rolnych.

Ceny skupu ziarna zbóż porównywalne są z ubiegłorocznymi i tymi… sprzed kilkunastu lat. Za tonę pszenicy konsumpcyjnej można otrzymać 800-850 zł, pszenicy paszowej 750-770 zł, pszenżyta 670-720 zł, żyta 600-620 zł. **(kj)**

eprasa.pl 8f58493e0b

Sztokholm - miasto na tysiącu wyspach

Wakacyjne destynacje Polaków to zazwyczaj miasta południa Europy. Tym razem będzie to jednak północ – stolica Szwecji, Sztokholm. To idealny kierunek zarówno dla miłośników architektury, historii, jak i klimatycznych wypraw. Punktem wyjściowym jest lotnisko w Modlinie. Lot trwa 1 godz. 20 minut. Podczas lotu niezwykłe wrażenie robi archipelag, czyli wysepki u brzegów Szwecji. Przy dobrej orientacji dostrzec można także nasz rodzimy Półwysep Helski. Z lotniska położonego ok. 40 km od centrum miasta funkcjonują wygodne połączenia ze stolicą.

Sztokholm jest największym miastem, z prawie milionem mieszkańców w samym mieście i 2,3 miliona w regionie Sztokholmu. Główne miasto położone jest na 14 wyspach, natomiast archipelag sztokholmski to około 24 000 wysp, wysepek i skał. Wyspy połączone są mostami, pomiędzy wyspami kursują także liczne statki.

Sztokholm to miasto pełne kontrastów. Nowoczesność miesza się z zabytkami i naturą. Miasto to nigdy nie było dotknięte wojną, zmianie uległa jedynie dzielnica Norrmalm, gdzie w latach 50. i 60. ub.w. rozebrano wiele starych budynków i zastąpiono je bardziej nowoczesnymi. Zwiedzanie najlepiej zacząć od godzin porannych, jest tu mniej turystów i dobre światło do zdjęć.

FOT. EWA STANGRODZKA-KOZŁOWSKA



Widok z wieży ratuszowej



Park Rzeźb Millesa

Gamla Stan

Sercem miasta jest jedna z najlepiej zachowanych starówek w Europie. Gamla Stan to pięknie zachowane historyczne centrum, które najlepiej przebyć pieszo. Wąskie, brukowane uliczki, kolorowe kamienice, klimatyczne sklepiki i kawiarnie tworzą niepowtarzalny klimat. Na rynku, we wczesnym średniowieczu, znajdowało się targowisko i studnia oraz odbywały się na nim zebrania rajców miejskich i wiece mieszkańców. Ustawione były także dyby i pręgierz. Tu też znajduje się Muzeum Nobla.

Choć rodzina królewska mieszka na co dzień głównie w pałacu Drottningholm, Pałac Królewski pozostaje oficjalnym miejscem pracy króla. Tutaj też odbywają się ceremonie państwowe i audiencje podczas wizyt zagranicznych.

Tu wręczają Nagrodę Nobla

Kolejnym ważnym punktem na mapie Sztokholmu jest ratusz – siedziba władz miasta Sztokholmu. Położony jest na wyspie Kungsholmen, naprzeciw historycznego centrum miasta. To bardzo charakterystyczny budynek z czerwonej cegły, ze 106-metrową wieżą zwieńczoną trzema koronami, będącymi narodowym symbolem Szwecji. Z wieży można podziwiać panoramę Gamla Stan. Powstał w latach 1911–1923 i jest wybitnym przykładem szwedzkiego romantyzmu narodowego z wpływami architektury weneckiej. Wzniesiono go z około 8 mln czerwonych cegieł. Najsłynniejszymi pomieszczeniami w ratuszu są: Błękitna oraz Złota Sala. Mimo nazwy, Błękitna Sala zachowała czerwone ceglane ściany, ponieważ architekt zrezygnował z pierwotnego planu ich pomalowania na niebiesko. Złota Sala zachwyca mozaikami złożonymi z ponad 18 mln elementów.



Złota Sala w ratuszu, każdego roku odbywa się tu ceremonia wręczenia Nagrody Nobla

W południe niewątpliwie warto znaleźć się przed Pałacem Królewskim, by wziąć udział w niezwykłym widowisku, jakim jest zmiana warty. Pałac Królewski jest jedną z największych rezydencji królewskich w Europie i oficjalną siedzibą monarchy Szwecji. Łączy funkcje reprezentacyjne, administracyjne i muzealne.

Ten monumentalny budynek powstał w XVIII wieku w stylu baroku włoskiego, w miejscu średniowiecznego zamku Tre Kronor (ten spłonął w 1697 roku). Jest w nim ponad 600 pomieszczeń rozmieszczonych na 11 kondygnacjach. Przez większą część roku jest dostępny do zwiedzania.



Zmiana warty przed Pałcem Królewskim



W tle Muzeum Vasa

Każdego roku odbywa się tu ceremonia wręczenia Nagrody Nobla dla wszystkich kategorii z wyjątkiem nagrody pokojowej (ta wręczana jest w Oslo), z udziałem laureatów, członków szwedzkiej rodziny królewskiej oraz gości z całego świata. Po tak intensywnym zwiedzaniu należy koniecznie odwiedzić jedną z licznych kawiarni starego miasta, aby napić się kawy i skosztować ciastka lub cynamonowej bułki – to szwedzka tradycja, potocznie zwana fika.

Wrócił po trzystu latach

Zwiedzając Sztokholm, nie sposób pominąć Muzeum Vasa, które jest jedną z najczęściej odwiedzanych atrakcji Szwecji i z pewnością wyjątkowym miejscem.

Jest to muzeum zbudowane wokół niemal kompletnego XVII-wiecznego okrętu wojennego Vasa, który wydobyty został z dna po ponad trzech stuleciach. Statek wyruszył w swój dziewiczy rejs w 1628 r. na polecenie króla Gustawa II Adolfa. Zatonął podczas swojego dziewiczego rejsu zaledwie po przepłynięciu około kilometra. Wydobyto go w niezwykle dobrym stanie w 1961 r. Muzeum prezentuje również setki rzeźb, elementów wyposażenia oraz przedmiotów odnalezionych podczas badań archeologicznych. Wyjaśnia proces budowy statku, przyczyny katastrofy, metody konserwacji oraz codzienne życie marynarzy i rzemieślników tamtego okresu (ciekawostka – najwyższy „załogant" miał 162 cm wzrostu). Jest to jeden z najważniejszych zabytków światowej archeologii morskiej, który dostarczył badaczom ogromnych ilości informacji o technologii okrętowej, sztuce, uzbrojeniu i społeczeństwie XVII w.

Rzeźby szybujące w niebo

Z pewnością w Sztokholmie zobaczyć trzeba Park Rzeźb Millesa. To położone na wyspie Lidingö muzeum sztuki powstało wokół dawnego domu i pracowni szwedzkiego rzeźbiarza Carla Millesa oraz jego żony Olgi. Uznawane jest za jedno z najważniejszych miejsc łączących sztukę, architekturę krajobrazu, ale także widok na miasto. Początki ogrodu to rok 1906. Wówczas Carl Milles i jego żona Olga zakupili posiadłość, którą sukcesywnie rozbudowali. Najbardziej charakterystyczne są tarasowe ogrody, fontanny i monumentalne rzeźby Carla Millesa ustawione na wysokich kolumnach, dzięki czemu wiele z nich sprawia wrażenie unoszących się nad wodą i zielenią. Połączenie sztuki z panoramą zatoki sztokholmskiej tworzy wyjątkową przestrzeń, różną w każdej porze roku. W 1936 r. posiadłość została przekazana narodowi szwedzkiemu jako Fundacja. Dzisiejszy kompleks obejmuje dom artystów z kolekcją antyków, park rzeźb oraz nowoczesną halę wystaw czasowych otwartą w 1999 r. W niewielkiej leśnej kaplicy spoczywają Carl i Olga. Dzięki rozległemu programowi wystaw współczesnych muzeum pozostaje zarówno zabytkiem, jak i aktywną instytucją kulturalną.

Fotografiska, archipelag i metro

Muzeum fotografii Fotografiska jest ważnym centrum współczesnej fotografii, a także popularnym miejscem spotkań, nie tylko ze względu na wystawy prezentujące prace światowej sławy fotografów, ale także ze względu na fantastyczny widok i wyśmienite jedzenie. Na ekspozycji znajdują się stare fotografie z Malborka i Gdańska. Niezwykłą atrakcją jest również archipelag sztokholmski. To jedno z najbardziej niezwykłych miejsc – tworzy go ponad 30 000 wysp i wysepek, rozciągających się od centrum Sztokholmu aż po otwarty Bałtyk. To miejsce dzieli się na trzy główne strefy: wewnętrzny archipelag (najbliżej miasta, z willami i letniskami, knajpkami), środkowy (bardziej „dziki", z małymi portami i wioskami rybackimi) i zewnętrzny (surowy, skalisty, prawie bez drzew, z widokiem na otwarte morze),

Sztokholm ma ponad 70 muzeów, min. Muzeum Motyli, Muzeum Duchów, Muzeum Tańca, Muzeum Wikingów. Wiele z nich ma bezpłatny wstęp. Miejscem, które niewątpliwie trzeba odwiedzić, to sztokholmskie metro. Jest to system szybkiej komunikacji, który ze 100 stacjami obsługuje większość śródmieścia, a także wiele wewnętrznych przedmieść. Osobliwością metra jest to, że jego stacje są miejscem prezentowania licznych projektów artystyczneych, co daje mu miano „najdłuższej wystawy sztuki na świecie". Dzieciom (i dorosłym) wiele atrakcji dostarczyć może park rozrywki, który znajduje się na Djurgården, popularne miejsce spacerów, przejażdżek, koncertów znanych artystów i grup, a także popularne wieczory taneczne.

EWA STANGRODZKA-KOZŁOWSKA

eprasa.pl 8f58493e0b

Romantyczne brzmienia w Opinogórze

7 sierpnia w Oranżerii Muzeum Romantyzmu w Opinogórze rozpoczęła się trzydniowa odsłona festiwalu „Mazovia Romantica". Inauguracyjny koncert zatytułowany „Romantica España" był jednym z najbardziej wyczekiwanych wydarzeń tej części festiwalu i przyciągnął licznych melomanów spragnionych muzycznych emocji.

Piątkowy wieczór miał wyraźnie południowy charakter – program koncertu inspirowany był muzyką hiszpańską i romantyzmem europejskim. Na scenie wystąpili znakomici soliści: gitarzysta **Krzysztof Meisinger**, mezzosopranistka **Iwona Wall**, sopranistka **Joanna Nawrot-Maciejowska**, baryton **Łukasz Klimczak** oraz tenor **Piotr Maciejowski**. Towarzyszyła im **Płocka Orkiestra Symfoniczna** pod batutą dyrygenta **Rafała Kłoczki**. Publiczność mogła usłyszeć utwory inspirowane twórczością takich kompozytorów jak Joaquín Rodrigo, Maurice Ravel czy Georges Bizet. Starannie dobrany repertuar, łączący temperament muzyki hiszpańskiej z romantyczną wrażliwością, stworzył atmosferę pełną kontrastów – od nastrojowej liryki po żywiołowe, pełne energii brzmienia.

W sobotni wieczór Oranżeria stała się miejscem spotkania z muzyką wokalną najwyższej próby. Przed publicznością wystąpił światowej klasy baryton **Andrzej Filończyk**, solista nowojorskiej Metropolitan Opera, któremu przy fortepianie towarzyszyła **Katarzyna Filończyk**. Publiczność usłyszała utwory Moniuszki i Karłowicza. Już od pierwszych chwil koncertu było jasne, że uczestniczy w wydarzeniu szczególnym. Mocny, a zarazem subtelny głos artysty współgrał z głębokimi emocjami zawartymi w wykonywanych utworach. Program wieczoru utrzymany był w duchu romantyzmu i prowadził słuchaczy przez różnorodne nastroje – od refleksyjnych i lirycznych pieśni po pełne dramatyzmu interpretacje. Artysta zaprezentował nie tylko kunszt wokalny, ale i aktorską wrażliwość. Publiczność reagowała żywo, nagradzając kolejne wykonania długimi brawami. Całość poprowadziła **Joanna Racewicz**, która wprowadzała słuchaczy w charakter wykonywanych utworów. Podobnie jak „Romantica España", recital Andrzeja Filończyka był jednym z najbardziej wyczekiwanych punktów festiwalu.

Festiwal zakończył się w niedzielę recitalem chopinowskim **Yehudy Prokopowicza**, jednego z najciekawszych pianistów młodego pokolenia. Urodzony w 2005 roku artysta jest półfinalistą XIX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie i laureatem nagrody specjalnej za najlepsze wykonanie mazurków. Ma na swoim koncie ponad 30 nagród zdobytych w konkursach krajowych i międzynarodowych. Kształci się w Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie w klasie dr. Krzysztofa Książka. W Opinogórze zaprezentował muzykę Fryderyka Chopina, zamykając trzydniową odsłonę festiwalu „Mazovia Romantica".

Wszystkie koncerty rozpoczynały się o godzinie 19.00 i – podobnie jak pozostałe wydarzenia festiwalu w Opinogórze – były dostępne dla publiczności bezpłatnie. Wejściówki rozdawano tuż przed wydarzeniami, a dla tych, którzy nie zmieścili się w sali Oranżerii, przygotowano dodatkową przestrzeń z transmisją na żywo.

EWA STANGRODZKA-KOZŁOWSKA

FOT. ES



Conrado Moreno, Iwona Wall, Łukasz Klimczak, Rafał Kłoczko, Joanna Nawrot Maciejowska i Piotr Maciejowski



Iwona Wall



Joanna Nawrot Maciejowska i Piotr Maciejowski



Krzysztof Meisinger



Rafał Kłoczko i Płocka Orkiestra Symfoniczna im. Lutosławskiego

Letnie granie po raz kolejny

Nieskrywane emocje, uśmiechnięte twarze, lato i muzyka – tak w skrócie można podsumować dwudniową imprezę „Letnie Granie", która w miniony weekend, 7 i 8 sierpnia, odbyła się w Rodzinnym Parku Edukacji i Rozrywki w Gołotczyźnie.

Park po raz kolejny stał się muzycznym sercem regionu. Wydarzenie, zorganizowane przez Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie oraz wsparte przez Powiat Ciechanowski i Samorząd Województwa Mazowieckiego, bardzo licznie przyciągnęło mieszkańców i gości. Przyjechali, by wspólnie przeżyć jedną z największych plenerowych imprez tego lata. Dopisała również pogoda, która stworzyła idealne warunki do plenerowej zabawy.

Pierwszy dzień miał bardziej rekreacyjny charakter. W piątkowy wieczór uczestnicy zasiedli przed dużym ekranem, by wziąć udział w seansie kina plenerowego. Widzowie, otuleni kocami i rozlokowani na wygodnych leżakach, mogli przenieść się do magicznego świata marzeń, muzyki i miłości. Pod gołym niebem wspólnie oglądali filmy „Szybcy i sprytni" oraz „Dalej jazda". Tego typu początek imprezy wprowadził uczestników w wakacyjny nastrój i stał się doskonałym wstępem do dalszych atrakcji.

Sobotnia odsłona imprezy przyniosła już typowo koncertowe emocje. Od godzin popołudniowych scenę przejęli lokalni artyści, którzy zaprezentowali swoje talenty przed licznie zgromadzoną publicznością. Jako pierwszy wystąpił chór Sonata z Gołotczyzny. Po nim wystąpili kolejni artyści – młodzież ze szkół powiatu ciechanowskiego – soliści i zespoły. To był ważny element wydarzenia – promocja młodych wykonawców, którzy mają okazję wystąpić przed szeroką publicznością. Dla wielu z nich, a także dla ich rodziców, występ na tak dużej, profesjonalnej scenie był debiutem i ogromnym przeżyciem.

Wieczorem przyszła pora na gwiazdy. Najpierw na scenie pojawił się Wiktor Dyduła, który porwał publiczność energicznym występem i nowoczesnym brzmieniem. Kulminacyjnym momentem był koncert Urszuli – artystki, której przeboje od lat łączą pokolenia. Wspólne śpiewanie największych hitów stworzyło wyjątkową atmosferę i pokazało, że tego typu wydarzenia spotykają się z przychylną oceną publiczności. Energetyczne występy, wspólne śpiewanie i żywiołowa reakcja widzów stworzyły klimat dużego, letniego koncertu pod chmurką. Po koncertach krakowska grupa teatralno-animacyjna „Teatr Jednej Miny" zaprezentowała widowiskowy pokaz fire show. Artyści tej grupy prowadzili również część zabaw i animacji dla dzieci podczas całego wydarzenia.

Wspierali ich w tym zadaniu także instruktorzy z Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie.

Całość zakończyła się taneczną zabawą z DJ-em, która trwała do późnych godzin nocnych. Dyskoteka pod chmurką przyciągnęła tych, którzy chcieli zakończyć wieczór w rytmie muzyki.

FOT. CZESŁAW JANOWSKI









Organizatorzy zadbali o bogatą ofertę dla rodzin. Na najmłodszych czekały zabawy prowadzone przez animatorów, dmuchańce, warsztaty kreatywne i wesołe miasteczko. Dużym zainteresowaniem cieszyła się także strefa gastronomiczna, która pozwalała uczestnikom spędzić na miejscu całe popołudnie i wieczór.

Nie bez znaczenia była również dobra organizacja wydarzenia – wstęp na wszystkie atrakcje był bezpłatny, a uczestnicy mogli skorzystać z dodatkowego transportu, co ułatwiło dojazd i powrót do domu.

„Letnie Granie 2026" potwierdziło swoją pozycję jako jedno z ważniejszych wydarzeń plenerowych na północnym Mazowszu. Połączenie koncertów znanych artystów, aktywności dla całych rodzin i swobodnej, letniej atmosfery sprawiło, że Gołotczyzna znów stała się miejscem spotkań, integracji i dobrej zabawy. Impreza udowodniła, że nie trzeba wielkich festiwali w dużych miastach, by stworzyć wydarzenie z prawdziwą energią i klimatem. Wystarczy dobra muzyka, otwarta przestrzeń i ludzie gotowi wspólnie spędzić letni wieczór. „Letnie Granie" z roku na rok umacnia swoją pozycję jako jedno z najważniejszych wakacyjnych wydarzeń plenerowych w tej części Mazowsza.

Jak stwierdziła dyrektor PCKiSz Anna Smolińska, zwłaszcza w kontekście trwającego remontu placówki, organizacja tak dużego przedsięwzięcia była ogromnym wyzwaniem. Dlatego też w towarzystwie starosty Andrzeja Kaluszkiewicza wręczyła honorowe podziękowania osobom zaangażowanym w organizację wydarzenia.

EWA STANGRODZKA-KOZŁOWSKA

eprasa.pl 8f58493e0b

POWIAT CIECHANOWSKI

Nauczycielka pokieruje Parkiem Kultury Młyn

Emilia Olszewska została dyrektorką Parku Kultury Młyn w Ciechanowie. Nową instytucją kultury będzie kierować przez najbliższe pięć lat. Placówka powstaje w zrewitalizowanym i rozbudowanym zabytkowym młynie przy ul. Nadrzecznej 17.



Wybrana w konkursie

Emilia Olszewska została wyłoniona w drodze konkursu. W postępowaniu wymogi formalne spełniło sześcioro kandydatów, natomiast do testu wiedzy i rozmowy kwalifikacyjnej przystąpiły cztery osoby. Jak informuje miasto, Olszewska spełniła wszystkie wymagania określone w konkursie. Podczas rozmowy kwalifikacyjnej miała wykazać się bardzo dobrą znajomością specyfiki sektora kultury, przepisów związanych z prowadzeniem działalności kulturalnej oraz wysokimi kompetencjami menedżerskimi.

Komisja konkursowa wysoko oceniła również przedstawioną przez nią koncepcję funkcjonowania Parku Kultury Młyn, uznając ją za spójną, nowatorską i odpowiadającą oczekiwaniom organizatora.

Nowa dyrektorka posiada wykształcenie wyższe w zakresie kulturoznawstwa, pedagogiki instrumentalnej - specjalność fortepian - oraz pedagogiki, ze specjalnością doradztwo zawodowe i edukacyjne.

Ukończyła także studia podyplomowe m.in. z dydaktyki nauczania plastyki, etyki oraz edukacji i terapii osób ze spektrum autyzmu, a także edukacji i rehabilitacji osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Nowa pani dyrektor jest nauczycielką gry na fortepianie, muzyki i plastyki. Wcześniej pracowała m.in. jako nauczycielka muzyki w Gimnazjum nr 3 w Ciechanowie oraz nauczycielka muzyki, plastyki i nauczycielka wspomagająca w Szkole Podstawowej nr 6.

Emilia Olszewska została powołana na stanowisko 29 lipca 2026 r.

erem

Ciechanów ma nowe Jeziorko

Zakończyła się jedna z większych inwestycji związanych z zagospodarowaniem terenu Parku Miejskiego Jeziorko. Między ulicami Harcerską, Armii Krajowej i Św. Anny powstał nowy zbiornik wodny, grobla z trasą spacerową, taras widokowy oraz nowe tereny zielone.

Inwestycja ma jednak nie tylko służyć wypoczynkowi. Zbiornik będzie również pełnił funkcję retencyjną i ma pomóc w zagospodarowaniu wód opadowych.



FOT. UM CIECHANÓW

Nowa przestrzeń miejska w Ciechanowie

Zbiornik, który ma chronić ulice przed wodą

Nowy zbiornik wodny został wybudowany od podstaw. Jest szczelny i służy do retencji wody. Doprowadzają do niego dwa wloty kanalizacji deszczowej, dzięki którym podczas intensywnych opadów i roztopów możliwe będzie gromadzenie wody spływającej z okolicznych ulic.

W zbiorniku zamontowano również fontannę. Obok znajduje się drugi, naturalny zbiornik, który został pogłębiony i wzbogacony o nowe nasadzenia. Ze względu na zmieniające się warunki hydrologiczne i obniżający się poziom wód nie utrzymuje się w nim ona przez cały czas, jednak teren pozostaje cenną przyrodniczo częścią Jeziorka.

- Wcześniej zaniedbany teren przy Parku Miejskim Jeziorko zmienił się w piękny, estetyczny i ekologiczny obszar użytkowy. Dla mieszkańców intensywnie rozbudowującej się okolicy mieszkaniowej jest on atrakcyjnym i przede wszystkim bezpiecznym miejscem do wypoczynku. Jednocześnie zadbaliśmy, by ta inwestycja miała dodatkowy walor funkcjonalny. Nowy zbiornik wodny to nie tylko ozdoba tej części miasta. Pełni on istotną funkcję hydrologiczną. Docelowo pozwoli zagospodarować wody opadowe, które wcześniej zalewały przyległe ulice - podkreśla prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński.

Grobla i nowe trasy spacerowe

Jednym z elementów inwestycji jest grobla łącząca oba zbiorniki. Powstała na metalowej konstrukcji, którą pokryto drewnem. Pełni jednocześnie funkcję trasy spacerowej i punktu widokowego.

Na terenie Jeziorka wybudowano również nowe ścieżki wykonane z naturalnych kruszyw. Zostały one oświetlone, co ma poprawić komfort i bezpieczeństwo osób korzystających z terenu także po zmroku.

Przy ul. Harcerskiej, w sąsiedztwie istniejącego placu zabaw, powstały schody oraz pochylnia przeznaczona dla osób z niepełnosprawnościami. Nowy chodnik połączył również ul. Harcerską z ul. Św. Anny.

Łąki kwietne, drzewa i taras nad wodą

Zadbano także o rekreacyjne zagospodarowanie terenu. Od strony wcześniej urządzonej części parku powstał drewniany taras z widokiem na zbiornik.

Wokół wody pojawiły się nowe tereny zielone - łąki kwietne, trawniki i drzewa. Mieszkańcy mogą korzystać z ławek i leżaków, a dla rowerzystów przygotowano stojaki. Jesienią na terenie parku ma pojawić się również szalet miejski.

Całkowity koszt inwestycji wyniósł około 8 mln zł. Ponad 80 proc. tej kwoty stanowiło unijne dofinansowanie. Ciechanowski ratusz pozyskał na realizację projektu 6,4 mln zł ze środków europejskich.

Teren Jeziorka został już udostępniony mieszkańcom. Miasto podkreśla, że inwestycja ma łączyć funkcję rekreacyjną z rozwiązaniami, które mają zwiększyć odporność tej części Ciechanowa na skutki intensywnych opadów i problemów z odprowadzaniem wód deszczowych.

erem

Nowa kładka nad rzeką

W Ciechanowie trwa kolejny etap rozbudowy infrastruktury rowerowej. Nad rzeką Łydynią powstaje nowa, 24-metrowa drewniana kładka, która połączy istniejące i nowo budowane ścieżki rowerowe.



Dzięki inwestycji rowerzyści będą mogli przejechać od ul. Sienkiewicza, przez ul. Fabryczną i rejon stacji PKP Ciechanów Przemysłowy, aż do ronda Solidarności.

Nowa przeprawa powstaje pomiędzy stacją PKP Ciechanów Przemysłowy a ul. Płońską. Konstrukcja będzie miała 24 m długości i 3 m szerokości. Zostanie wykonana na żelbetowych przyczółkach, a jej nawierzchnię stanowić będzie drewno.

Kładka umożliwi połączenie istniejących tras rowerowych z nowymi odcinkami budowanymi m.in. w ul. Fabrycznej. Dzięki temu mieszkańcy osiedla Bloki będą mogli wygodnie dojechać rowerem do ronda Solidarności. Zyskają również osoby korzystające z tras w ul. Sońskiej oraz w alei Unii Europejskiej, które uzyskają bezpieczne połączenie z kolejnymi częściami miasta.

Inwestycja jest częścią większego projektu rozwoju infrastruktury rowerowej, na którego realizację miasto pozyskało 30,5 mln zł dofinansowania z funduszy Unii Europejskiej. W ramach zadania powstanie ponad 6 kilometrów nowych dróg dla rowerów oraz 5,1 kilometra chodników.

Obecnie prowadzone są prace na dwóch głównych odcinkach: od ul. Sienkiewicza, przez ul. Fabryczną, do ronda Solidarności – wykonawcą jest Z.U.H. „KOPTRANS" Witold Piętka, na nowym odcinku alei Unii Europejskiej – od skrzyżowania drogi krajowej nr 60 przy centrum handlowym do północnych granic Ciechanowa. Za realizację tego etapu odpowiada firma Strabag Sp. z o.o.

erem

Koniec z elektrycznymi hulajnogami na Jeziorku

Park Miejski Jeziorko w Ciechanowie został objęty zakazem poruszania się hulajnogami z napędem elektrycznym. Przy wejściach na teren rekreacyjny ustawiono znaki B-1, oznaczające zakaz ruchu w obu kierunkach.

Od dziś osoby korzystające z Parku Miejskiego Jeziorko muszą pamiętać o nowych zasadach. Zakaz obowiązuje na całym obszarze terenu rekreacyjno-wypoczynkowego położonego między ulicami Harcerską, Armii Krajowej i Św. Anny. Jak informuje miasto, decyzja została podjęta przede wszystkim z myślą o bezpieczeństwie osób korzystających z parku.



Kto może korzystać z Jeziorka?

Zakaz nie oznacza całkowitego wyłączenia ruchu wszystkich jednośladów. Po terenie Jeziorka nadal mogą poruszać się m.in. rowerzyści, piesi oraz osoby korzystające z wózków inwalidzkich. Dozwolone jest także korzystanie z tradycyjnych hulajnóg, napędzanych siłą mięśni. Na teren parku mogą wjeżdżać również pojazdy służb miejskich.

Nawet 500 zł mandatu

Za zignorowanie znaku B-1 i wjazd na teren Jeziorka hulajnogą elektryczną może grozić mandat w wysokości do 500 zł. W przypadku osób, które nie ukończyły 17. roku życia, sprawa może zostać skierowana do sądu rodzinnego, do wydziału zajmującego się sprawami nieletnich.

Nowe oznakowanie pojawiło się przy wejściach na teren parku. Ograniczenie dotyczy wyłącznie hulajnóg z napędem elektrycznym - z tradycyjnych hulajnóg można korzystać nadal.

erem

eprasa.pl 8f58493e0b

POWIAT MŁAWSKI

Podaruj im przysłowiową butelkę wody i czapkę z daszkiem

Dwudziestoletni chłopiec i już bezdomny

- Obecnie na terenie Mławy przebywa 14 bezdomnych. Są to tylko te osoby, o których wiemy – mówi nam Mariusz Zalewski, szef tutejszej grupy Zalewski Patrol. W domyśle – jest „ciemna liczba".

W większości są to przejezdni, którzy, szukając sposobów na przetrwanie, wędrują po Polsce. Mława, która leży na ważnym szlaku kolejowym, jest zapewne jest dla nich jednym z przystanków. Śpią w pustostanach, na przystankach, na ławkach w parku, na klatkach schodowych. Gdzie się da.

- Na przykład opiekujemy się 39-latkiem spod Ciechanowa. Wcześniej mieliśmy pod kuratelą między innym ponad 60-letnią kobietę z okolic Ostrołęki. Bezdomni na ogół nie chcą się zwierzać o swoim życiu i przyczynach swej niedoli. Czują się upokorzeni, po prostu się wstydzą tego, że znaleźli się w na bruku. Mówią jednak, że pracują – opowiada Mariusz.

- Pracują?

- Być może dorywczo. W każdym razie już o piątej – szóstej rano można ich spotkać przy śmietnikach. Szukają tego, co się im może przydać, a przede wszystkim butelek po napojach, które można sprzedać po 50 gr za sztukę. Może to jest ich praca? – zauważa Zalewski.

I zwraca uwagę na wielce niepokojące zjawisko:

- Wśród bezdomnych przybywa młodych, ludzi w wieku około 20 lat.

FOT. ZALEWSKI PATROL



Jeden z bezdomnych na ławce w Mławie. Akurat je to, co dostał od Patrolu Zalewskiego

Niestety, obniża się tu wiek. A jeszcze nie tak dawno temu za młodego bezdomnego uważaliśmy tego, który ma 30-40 lat. Może dzisiejsza młodzież jest nieodporna na życiowe niepowodzenia? – zastanawia się Mariusz.

W Polsce nie brakuje schronisk dla bezdomnych, prowadzone są one zwykle przez stowarzyszenia społeczne. Najbliższe Mławy znajduje się w Miączynie Dużym (gm. Szreńsk). Tyle że w tego typu zakładach obowiązuje regulamin (pewna dyscyplina), w tym trzeźwość. Ci, którzy są pozbawieni własnego dachu nad głową, na ogół niechętnie się udają do tych przytulisk, zwłaszcza latem. Prawdopodobnie hołdują owej odwiecznej zasadzie: „Lepszy na wolności kęs byle jaki niż w niewoli przysmaki". Wolą więc koczować i żebrać… A jeśli nawet bezdomny przejezdny wyrazi gotowość do zamieszkania w schronisku, to miejscowe Centrum Usług Społecznych, agenda samorządu miejskiego, nie może go tam skierować, bo formalnie nie jest on mieszkańcem tego terenu.

Zalewski i jego wolontariusze (jest ich 10) w obecnym roku, jak to czynią zresztą od wielu lat, dostarczają bezdomnym wodę mineralną i jedzenie. Znają miejsca ich pobytu, a jeśli ich tam akurat nie zastaną, to też pozostawiają tę jałmużnę, wiedząc, że oni tam się zjawią.

Zalewski Patrol za naszym pośrednictwem apeluje do ludzi dobrej woli o podarowanie bezdomnym wody mineralnej i żywności (konserw) oraz czapek - koniecznie z daszkiem, który chroni przed słońcem. Potencjalni dobrodzieje proszeni o kontakt pod adresem internetowym: patrolszuka@wp.pl, ewentualnie proszeni są o wysłanie SMS pod numer: 509 560 187. Wspomniane rzeczy można też przynosić wprost do sklepiku charytatywnego (Mława, ul. Warszawska 1/133), od poniedziałku do soboty w godzinach 10–14.

(kj)

Przyczyn trzeba szukać w rodzinie

Okazuje się, że zasygnalizowane przez Mariusza Zalewskiego niepokojące zjawisko narastania bezdomności wśród młodych - odnośnie do samej Mławy - jest problem ogólnopolskim.

Posłużmy się wynikami badań dr. Marka E. Motyki, socjologa z Uniwersytetu Rzeszowskiego, opublikowanymi na łamach cenionego czasopisma naukowego „Wychowanie w Rodzinie" (t. XXX/4/2023). Autor, analizując zgromadzony przez siebie materiał badaczy (wywiady z młodymi doświadczającymi bezdomności), doszedł do wniosku, że „przyczyny wystąpienia kryzysu bezdomności wśród młodzieży to przede wszystkim dorastanie w rodzinie z dysfunkcjami: uzależnienie jednego lub dwojga rodziców (np. od alkoholu – red.), przemocą, niezaradnością rodziców. Takie sytuacje prowadzą do rozdzielenia i wychowania poza rodziną biologiczną (piecza zastępcza, domy dziecka, ośrodki resocjalizacyjne), a ponadto powodują doświadczenia traumy, krzywdy, poczucia osamotnienia. Przyczyny te, a zwłaszcza ich współwystępowanie, pełniły istotną rolę w pojawieniu się kryzysu".

Środki zaradcze? Rzeszowski socjolog tak je określa: „Potrzeby młodzieży, która w okresie dorastania doświadczyła wielu krzywd zaniedbań ze strony rodziców, wymagają wielowymiarowej pomocy i wsparcia terapeutycznego, w tym zabezpieczenia dachu nad głową, stabilizacji emocjonalnej, wzmocnienia poczucia własnej wartości, przywrócenia stabilizacji emocjonalnej, zmotywowania do podjęcia edukacji, znalezienia zatrudnienia, przygotowania do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego i prawidłowego pełnienia ról społecznych".

Jeden wolontariuszy Patrolu Zalewskiego niesie wodę bezdomnym

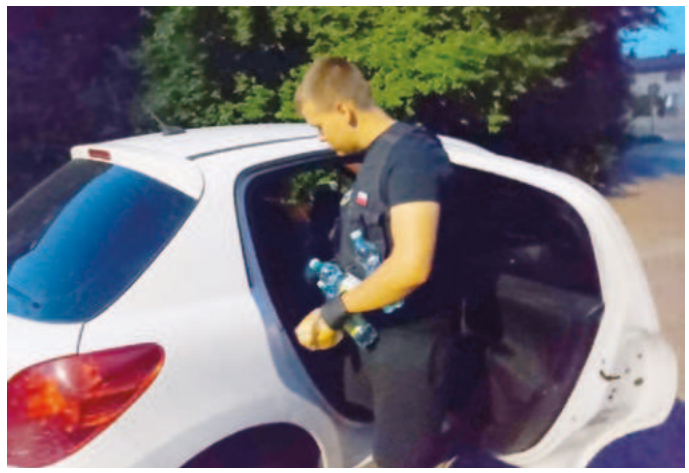

FOT. ZALEWSKI PATROL

Dzierzgowo. Dobry przykład dla innych gmin

Orkiestranci i mażoretki nie próżnują

Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Dzierzgowo „Arka" otrzymało z programu „Mazowsze dla orkiestr" 44 tys. zł. Za te pieniądze oraz wkład własny (5,2 tys. zł, które wyłożył miejscowy Urząd Gminy) kupi 15 nowych instrumentów muzycznych dla prowadzonej przez siebie Dziecięco-Młodzieżowej Orkiestry Dętej „Arka".

To duży zespół, liczy 35 grających i 15 mażoretek. Tworzą go uczniowie szkół podstawowych i średnich. Oczywiście składy grup się zmieniają: jedni odchodzą, ale ich miejsca zajmują inni.

- Akurat kilka osób uzyskało maturę, podejmą więc studia, ale zapewniają, że się z nami nie rozstają, że w miarę swoich możliwości będą uczestniczyć w zajęciach i koncertach. – mówi Tomasz Pawlak, prezes i dyrygent „Arki".

W minionym tygodniu zastaliśmy go w Puławach, gdzie ze swoimi podopiecznymi (45 osób) przebywał na warsztatach muzyczno–taneczno-integracyjnych. Naturalnie, w programie było również zwiedzanie tej ziemi. Na zakończenie „Arka" dała koncert na rynku w Kazimierzu. Ten wyjazd został dofinansowany przez samorząd gminy Dzierzgowo w ramach otwartego konkursu dla organizacji pozarządowych na realizację zadań publicznych w dziedzinie kultury.

Niedawno Dzierzgowianki zajęły trzecie miejscu na Mistrzostwach Polski Północno-wschodniej w Sejnach, Dzięki temu reprezentowały region w finale centralnym mistrzostw, który się odbył w Kędzierzynie -Koźlu.

Mimo wakacji „Arka przygotowuje się do kolejnych występów. Jej umiejętności muzyczne i taneczne będziemy mogli podziwiać w Dzierzgowie – 15 sierpnia (na festynie z okazji odpustu Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny) i 23 sierpnia (na gminnym pikniku rodzinnym), a 30. tego miesiąca w pobliskim Zabokliku, podczas inscenizacji bitwy na „pozycji rzęgnowskiej". W planach jest również koncert na obchodach rocznicy powstania Solidarności Rolniczej, które we wrześniu odbędą się w Dzierzgowie.

FOT. SNRRGD „ARKA"



„Arka" na jednym z koncertów

„Arka" jest niezwykle udanym przedsięwzięciem artystyczno-społecznym. W dobie powszechnej cyfryzacji, która, niestety, przyczynia się do tzw. atomizacji społecznej, czyli do zamykania się ludzi we własnych czterech ścianach, daje szanse licznej grupie miejscowych dziewcząt i chłopców rozwijania własnych talentów oraz – to jest chyba najważniejsze - kolektywnej pracy. A przy tym możliwość zobaczenia niejednego zakątka Polski. Dzisiejsi muzycy i mażoretki zapewne to docenią po latach, gdy założą własne rodziny.

Wielka w tym zasługa Tomasza Pawlaka, który, obdarzony zmysłem pedagogicznym, potrafi skrzyknąć dzieci i nastolatków. Ma tu cokolwiek ułatwione zadanie, bo jest nauczycielem muzyki w dzierzgowskiej Szkole Podstawowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. O swojej pasji opowiadał kilka lat temu w wywiadzie dla naszej gazety. Zaznaczał, że pierwszorzędne znaczenie ma tu jego współpraca z rodzicami, którzy chętnie dowożą swoje dzieci na próby odbywające się zazwyczaj w godzinach pozalekcyjnych. Rzecz jasna „Arka" nie byłaby tym, czy jest, gdyby nie została otoczona opieką przez samorząd gminny. Nie po raz pierwszy została zauważona również w Warszawie, o czym świadczy wspomniana dotacja na zakup instrumentów.

(kj)

eprasa.pl 8f58493e0b

POWIAT PŁOŃSKI

Zmiany nad Płonką

W rejonie obwodnicy „wedlowskiej" – na ul. Grobickiego trwają prace przy budowie zielono-niebieskiej infrastruktury. Najważniejszy, techniczny etap już wykonano – pod ziemią osadzono zbiorniki retencyjne.



Trwają prace nad Płonką

Ponad 1700 roślin

Jak informuje ratusz - wzdłuż Płonki powstanie naturalna oaza, w której zaplanowano posadzenie ponad 1,7 tysiąca nowych roślin. Wśród nich znajdzie się: 25 dużych drzew - m.in. wierzby wiciowe, klony ‚Crimson King' oraz olsze czarne; 780 krzewów - w tym dzikie róże, kaliny koralowe, derenie i wierzby purpurowe oraz blisko 1000 barwnych bylin: m.in. przebiśniegi, kniecie błotne, dąbrówki i barwinki.

O właściwą pielęgnację nowej zieleni dbać będzie system 162 zraszaczy.

Łąka kwietna w Parku 120-lecia Banku Spółdzielczego

W bezpośrednim sąsiedztwie zrealizowany zostanie drugi projekt – w ramach „Ochrony różnorodności biologicznej na terenie miasta Płońsk" w Parku im. 120-lecia Banku Spółdzielczego w Płońsku powstanie malownicza łąka kwietna wraz z wygodnymi leżakami.

W połączeniu z planowanym montażem 10 szerokich hamaków nad samą Płonką, cała okolica ma się przekształcić w spójny, wielofunkcyjny park rekreacyjny, o czym mieszkańcy powinni przekonać się już w przyszłym roku. Prace budowlane i nasadzenia przy zbiornikach powinny zakończyć się jeszcze przed końcem bieżącego roku. Jak podkreślają specjaliści ds. zieleni, po posadzeniu rośliny będą potrzebowały chwili na ukorzenienie się i pełny rozkwit.

Wybieg dla psów przy ul. Żołnierzy Wyklętych

Wskazana przez Płońszczan w konsultacjach społecznych działka przy ul. Żołnierzy Wyklętych zamienia się w profesjonalny park rekreacji dla czworonogów.

Powstanie tam tor przeszkód i sprawności, ogrodzenie, śluzy wejściowe zapobiegające niespodziewanemu wybiegnięciu psa. Teren będzie oświetlony i wyposażony w ławki dla opiekunów, psie toalety, kosze na śmieci i dystrybutory woreczków na odchody.

Środki unijne i własne

Główny projekt adaptacji zielono-niebieskiej infrastruktury opiewa na kwotę ponad 13,4 mln zł, z czego aż 10,7 mln zł (ponad 80proc.) miasto pozyskało z Funduszy Europejskich.

Z kolei budowa wybiegu dla psów (ponad 134 tys. zł) finansowana jest w całości ze środków własnych miasta.

Dopełnieniem tych działań będzie projekt „Ochrona różnorodności biologicznej na terenie miasta Płońsk". Dzięki niemu powstanie między innymi wspomniana łąka kwietna. Wartość tego projektu to blisko 1, 3 mln zł, przy dofinansowaniu unijnym na poziomie blisko 1,1 mln zł.

- Łączymy duże projekty ekologiczne z inwestycjami, o które prosili nas sami Płońszczanie. Pozyskaliśmy z Unii Europejskiej łącznie ponad 11,8 mln zł, by chronić Płońsk przed suszą i upałami, a jednocześnie tworzymy przestrzeń pełną życia – z retencją wody, tysiącami roślin, łąką kwietną, hamakami i bezpiecznym wybiegiem dla psów. Pokazujemy, że takie zarządzanie finansami przekłada się na realny komfort codziennego życia mieszkańców – podkreśla burmistrz Płońska Andrzej Pietrasik.

KO

Zmiany kadrowe w płońskim ZOPO

Stanowisko kierownika Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych w Płońsku objęła Renata Braun, która jest związana z miejską jednostką od 2021 roku.

- Dotychczas, jako zastępca kierownika, odpowiadała przede wszystkim za prowadzenie zamówień publicznych. Jej doświadczenie obejmuje m.in. organizowanie postępowań dotyczących dostaw i usług realizowanych na potrzeby miejskich placówek – informuje płoński ratusz.

Główną księgową ZOPO została Barbara Olbryś, pracująca w tym miejscu od 1998 roku. Przez wiele lat pełniła obowiązki kierownika jednostki, odpowiadając m.in. za organizację jej pracy oraz nadzór nad gospodarką finansową obsługiwanych placówek.

ZOPO zapewnia wspólną obsługę finansowo-księgową, kadrowo-płacową i organizacyjną płońskim szkołom i przedszkolom, a także Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej, Miejskiemu Centrum Sportu i Rekreacji oraz Zakładowi Gospodarki Mieszkaniowej. Realizuje również zadania miasta jako organu prowadzącego placówki oświatowe i działa jako centralny zamawiający.

KO



Kierownikiem płońskiego ZOPO została Renata Braun

Pielgrzymi ugoszczeni

Idą z Gietrzwałdu na Jasną Górę. Co roku, od 43 lat pielgrzymi z Warmii, goszczą w powiecie płońskim. Pierwszy przystanek na tym odcinku pielgrzymki jest w Smardzewie (gm. Sochocin).



We wtorek warmińscy pątnicy dotarli do Smardzewa

43. Warmińska Pielgrzymka Piesza wyruszyła 31 lipca z Gietrzwałdu. Pielgrzymi przeszli przez powiat mławski i ciechanowski, a po noclegu w Malużynie – we wtorek, 4 sierpnia dotarli do Smardzewa w gm. Sochocin.

Od lat przy smardzewskim kościele pątnicy z Warmii są goszczeni śniadaniem i tak samo było również w tym roku. A po pysznym posiłku wyruszyli w dalszą trasę, przez gminę Płońsk, gdzie również, jak w latach ubiegłych, mieszkańcy przygotowali dla nich poczęstunek.



Tradycyjnie pielgrzymów ugoszczono śniadaniem

Piątego dnia pielgrzymi dotarli do Naruszewa, gdzie mieli zaplanowany nocleg, a potem przeszli m.in. przez Czerwińsk nad Wisłą. Na Jasną Górę dotrą 12 sierpnia.

KO

Kolejni nabici w butelkę

W pierwszym przypadku kupujący otrzymali przesyłkę z zupełnie inną zawartością niż zamówiony towar, natomiast w drugim - po przelaniu pieniędzy kontakt ze sprzedającym nagle się urwał.

W ostatnim czasie do Komendy Powiatowej Policji w Płońsku wpłynęły kolejne dwa zgłoszenia dotyczące oszustw związanych z zakupami przez Internet.

We wtorek, 4 sierpnia do płońskiej komendy zgłosiła się 45-letnia mieszkanka Nowego Miasta. Kobieta poinformowała, że kilka dni wcześniej wspólnie z mężem zamówiła za pośrednictwem strony internetowej interfejs do diagnostyki pojazdu o wartości 265 zł. Przesyłka została opłacona za pobraniem. Po jej otwarciu okazało się jednak, że zamiast zamówionego urządzenia w paczce znajdowały się różnego rodzaju narzędzia, w tym nożyk, śrubokręt oraz klucze.

O kolejnym przypadku, w środę, 5 sierpnia, zawiadomił policję 64-letni mieszkaniec gminy Płońsk. Mężczyzna poinformował, że kilka dni wcześniej przeglądał oferty na popularnym portalu ogłoszeniowym, gdzie znalazł ogłoszenie dotyczące sprzedaży drona. Po wymianie wiadomości ze sprzedającym udało się uzgodnić cenę zakupu na kwotę 1450 zł. Pokrzywdzony przelał pieniądze na wskazany rachunek bankowy, jednak od tego momentu kontakt ze sprzedającym urwał się, a konto, z którego prowadzona była sprzedaż, przestało być aktywne. Zamówiony towar do niego nie dotarł.

Policjanci przypominają, że oszuści nieustannie wykorzystują popularność zakupów internetowych, tworząc fałszywe sklepy, publikując fikcyjne ogłoszenia lub wysyłając przesyłki z zawartością niezgodną z zamówieniem.

- Przed dokonaniem zakupu warto sprawdzić opinie o sprzedawcy, zweryfikować, jak długo działa sklep lub konto sprzedażowe oraz zachować ostrożność wobec wyjątkowo atrakcyjnych cen, które znacząco odbiegają od rynkowych – przestrzega sierż. Eliza Koźlicka z KPP w Płońsku. - Kupując przez Internet, warto korzystać z renomowanych i sprawdzonych serwisów sprzedażowych oraz wybierać bezpieczne formy płatności, które umożliwiają dochodzenie swoich praw w przypadku problemów z transakcją. Należy unikać przelewów na prywatne rachunki bankowe nieznanych sprzedawców, jeśli nie mamy pewności co do ich wiarygodności. Pamiętajmy, że zachowanie ostrożności i dokładna weryfikacja oferty przed dokonaniem płatności mogą uchronić nas przed utratą pieniędzy. Jeśli mimo wszystko padniemy ofiarą oszustwa, należy jak najszybciej zgłosić sprawę policji oraz skontaktować się ze swoim bankiem, aby sprawdzić możliwość zablokowania lub odzyskania środków.

KO

Historia rozpoczęła się od puzzli

Jedna internetowa transakcja wystarczyła, by 67-letnia mieszkanka gminy Płońsk straciła oszczędności. Kobieta miała otrzymać pieniądze za sprzedaż puzzli wystawionych przez córkę na portalu ogłoszeniowym, a straciła blisko 8 tys. zł.

Do Komendy Powiatowej Policji w Płońsku zgłosiła się mieszkanka powiatu, która zawiadomiła o oszustwie, którego ofiarą padła jej 67-letnia mama, mieszkanka gminy Płońsk.

Jak wynika z jej relacji, 1 sierpnia córka wystawiła na swoim koncie w portalu ogłoszeniowym ofertę dotyczącą sprzedaży unikatowych puzzli za kwotę 650 zł. Niedługo później otrzymała wiadomość e-mail od osoby zainteresowanej zakupem. Po krótkiej wymianie wiadomości rzekomy kupujący zaproponował skorzystanie z „bezpiecznej płatności". Córka seniorki zgodziła się na taką formę rozliczenia. Dotarł do niej e-mail z komunikatem, że jej przedmiot z ogłoszenia został sprzedany za 650 zł oraz że ma potwierdzić sprzedaż na portalu, aby otrzymać płatność.

- Po wykonaniu tej czynności została przekierowana na stronę przypominającą bankowość elektroniczną. Ponieważ pieniądze ze sprzedaży miały trafić na konto jej mamy, zalogowała się do rachunku 67-latki i zgodnie z wyświetlanymi instrukcjami wpisała numer jej karty płatniczej. Przez cały czas była przekonana, że wykonuje czynności niezbędne do odebrania należności za sprzedany przedmiot – informuje sierż. Eliza Koźlicka z KPP Płońsku. - Chwilę później zadzwonił do niej mężczyzna podający się za pracownika znanej platformy ogłoszeniowej. Rozmówca przekazywał kolejne instrukcje i polecił potwierdzić operację w aplikacji mobilnej banku. Kiedy upewnił się, że wszystkie czynności zostały wykonane, zakończył rozmowę.

Kobieta chciała dodzwonić się ponownie do mężczyzny, który podawał się za pracownika platformy, jednak numer był już nieaktywny. Kilka minut później córka otrzymała powiadomienie z banku, z którego wynikało, że z konta jej 67-letniej mamy wypłacono ponad 7,7 tys. zł. Natychmiast skontaktowała się z infolinią banku, gdzie zablokowano dostęp do rachunku oraz kartę płatniczą. Według przekazanych informacji skradzione pieniądze zostały przelane na zagraniczny rachunek bankowy. Okoliczności sprawy wyjaśniają policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Płońsku.

To kolejny przypadek pokazujący, że oszuści nieustannie modyfikują swoje metody działania i potrafią bardzo wiarygodnie podszywać się pod kupujących oraz pracowników znanych portali sprzedażowych. Ich celem jest nakłonienie sprzedającego do wykonania czynności, które w rzeczywistości prowadzą do przejęcia pieniędzy z konta bankowego.

KO

eprasa.pl 8f58493e0b

POWIAT PUŁTUSKI

W gminie Świercze

Rajd Rowerowy „Szlakiem Bitwy Warszawskiej”

16 sierpnia br. mieszkańcy gminy Świercze oraz wszyscy miłośnicy aktywnego wypoczynku będą mieli okazję połączyć sport z żywą lekcją historii. Tego dnia odbędzie się Patriotyczny Rajd Rowerowy „Szlakiem Bitwy Warszawskiej”, wydarzenie, które upamiętni bohaterów wojny polsko-bolszewickiej i przypomni o miejscach związanych z walkami z 1920 roku.

Patriotyczny Rajd Rowerowy „Szlakiem Bitwy Warszawskiej” organizuje Sołectwo Świercze, a patronat nad nim objął Instytut Pamięci Narodowej - Oddział w Białymstoku.

Start rajdu zaplanowano na godzinę 13:00 w Parku przy ul. Kolejowej w Świerczach. Uczestnicy pokonają około 25-kilometrową trasę, prowadzącą przez Klukowo i Strzegocin aż do Prusinowic, gdzie przy pomniku poległych - zbiorowej mogile osiemnastu żołnierzy, poległych w starciu z bolszewikami 17 sierpnia 1920 roku odbędzie się finał wydarzenia około godziny 15:00. Organizatorzy przygotowali nie tylko przejazd malowniczymi drogami gminy. Na trasie uczestnicy poznają historię Bitwy Warszawskiej, wysłuchają pieśni legionowych i wspólnie oddadzą hołd bohaterom walczącym o niepodległość Polski. Na wszystkich rowerzystów czeka pamiątkowy medal, a trzy najlepsze drużyny, które wykażą się największą wiedzą podczas quizu historycznego, otrzymają nagrody.

Aby wziąć udział w rajdzie, należy do 12 sierpnia 2026 roku zgłosić się SMS-em pod numer 508 714 614, podając imię i nazwisko uczestników. Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego o udziale decyduje kolejność zgłoszeń. Osoby poniżej 18. roku życia mogą uczestniczyć wyłącznie pod opieką dorosłych.

Organizatorzy przypominają również o odpowiednim przygotowaniu. Obowiązkowym elementem wyposażenia jest kask rowerowy, a dodatkowo warto zabrać ze sobą wodę oraz biało-czerwone akcenty stroju, które podkreślą patriotyczny charakter wydarzenia.

BH

Letni Zlot Motocyklowy

Pułtusk motocyklową stolicą regionu

Ryk silników, widowiskowa parada motocykli ulicami miasta, dobra muzyka i spotkania ludzi z pasją. Wszystko to za sprawą Letniego Zlotu Motocyklowego, który w poprzedni weekend przyciągnął do Pułtuska setki miłośników dwóch kółek z całego regionu. Organizatorzy, Pułtuskie Stowarzyszenie Motocyklowe im. Waldemara Jaworskiego oraz Samorząd Gminy Pułtusk zadbali o to, by nikt się nie nudził.



Zlot zgromadził motocyklistów z Całego Regionu w tym z Ciechanowa



Główną bazą wydarzenia był urokliwy teren Domu Polonii. W zamkowym parku rozbrzmiewała muzyka przeplatana z rykiem silników a w cieniu drzew zlokalizowano strefę gastronomiczną, stoiska z akcesoriami dla motocyklistów oraz pole namiotowe dla przybyłych gości. Wstęp na wydarzenie był bezpłatny.

Sobota pełna wrażeń i ryk silników

Mimo że zlot trwał trzy dni, najwięcej emocji dostarczyła sobota, 1 sierpnia. Po porannej rejestracji i oficjalnym otwarciu imprezy przez organizatorów, o godzinie 12:00 nastąpił najbardziej widowiskowy moment zlotu czyli imponująca parada motocykli, która przejechała ulicami Pułtuska, wzbudzając zachwyt przechodniów.

Po powrocie do bazy zlotu uczestnicy mogli wysłuchać prelekcji Artura Wajdy wielokrotnego mistrza Polski w wyścigach motocyklowych, na temat zasad bezpiecznej jazdy.

Nie mogło zabraknąć dobrej muzyki a za sprawą koncertu gwiazdy wieczoru Cezarego Makiewicza z zespołem Koltersi pojawiło się określenie, że Letni Zlot Motocyklowy to After Party Pikniku Country & Folk w Mrągowie. Ze sceny rozbrzmiewały również hity zespołów: Szychy i Why Ducky. Zwieńczeniem części koncertowej było wspólne śpiewanie z Cezarym Makiewiczem: „Wszystkie drogi prowadzą do Mrągowa”.

Przed godz. 17.00 wyciszono na chwilę ryk silników, aby wspólnie i uroczyście uczcić Godzinę W i 82. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

Wieczór zwieńczyła integracyjna biesiada przy ognisku dla zarejestrowanych uczestników.



Koncert Cezarego Makiewicz z zespołem Koltersi

Pomaganie mają we krwi

Letni Zlot Motocyklowy to nie tylko zabawa i muzyka, ale również bezinteresowna pomoc. W sobotę od samego rana na parkingu przy ul. Kościuszki stacjonowało Mobilne Centrum Krwiodawstwa za sprawą Klubu HDK PCK „Kropla Życia” w Pułtusku, gdzie motocykliści i mieszkańcy dzielili się cennym darem życia. Z kolei w amfiteatrze Domu Polonii prowadzoną rejestrację potencjalnych dawców szpiku kostnego. Wśród uczestników zlotu pojawił się również Batman z Bat-Fans, który tego dnia prowadził 24h challenge w celu zbiórki na leczenie Patryka Grążewskiego i Antoniego Zwierzyńskiego. Patryk Grążewski z powiatu pułtuskiego ma 29 lat i walczy o powrót do zdrowia po ciężkiej operacji guza mózgu. Antoni Zwierzyński z Pułtuska ma 15 lat, jest podopiecznym fundacji Cancer Fighters i walczy z nowotworem złośliwym kości.

Niedzielne pożegnanie na trasie

Zwieńczeniem trzydniowego święta był niedzielny, poranny przejazd czyli motocyklowy trip po malowniczej Kurpiowskiej Krainie, który stał się idealnym podsumowaniem tego udanego weekendu. Organizatorzy zapowiadają, że to nie pierwsza i ostatnia edycja Letniego Zlotu Motocyklowego. Frekwencja dopisała więc to dobry sygnał aby Zlot na stałe wpisał się w kalendarz wydarzeń w Pułtusku przyciągając uczestników z całej Polski.



Jedna osoba trafiła do szpitala

Groźny wypadek na DK61 w gminie Pokrzywnica

Trzy pojazdy brały udział w groźnie wyglądającym zdarzeniu drogowym, do którego doszło 7 sierpnia br. po godzinie 6:00 na drodze krajowej nr 61 w miejscowości Strzyże (gm. Pokrzywnica). Na odcinku, gdzie trwają prace związane z budową obwodnicy, a ruch odbywa się wahadłowo, doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych i pojazdu ciężarowego. Jedna osoba trafiła do szpitala.



Z ustaleń funkcjonariuszy z Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku wynika, że 61-letnia mieszkanka powiatu makowskiego, kierująca Oplem, zatrzymała się prawidłowo przed placem budowy, stosując się do poleceń osoby kierującej ruchem. Bezpośrednio za nią stanął Nissan, za którego kierownicą siedziała 43-letnia mieszkanka Serocka.

Chwilę później w tył Nissana uderzyła ciężarówka marki Renault, którą kierował 45-letni obywatel Kazachstanu. Siła uderzenia była na tyle duża, że pojazd 43-latki został pchnięty na stojący przed nią samochód. W efekcie uderzenia Opel wpadł do przydrożnego rowu, a Nissan został zepchnięty na przeciwległy pas ruchu.

Kierująca Nissanem z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala. Badanie alkomatem wykazało, że wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Sprawca kolizji, kierowca ciężarówki został ukarany mandatem karnym.

Utrudnienia w miejscu wypadku trwały kilka godzin.

W związku ze zdarzeniem funkcjonariusze przypominają o konieczności zachowania szczególnej ostrożności na odcinkach dróg objętych pracami remontowymi:

„Apelujemy do wszystkich uczestników ruchu drogowego o przestrzeganie obowiązujących przepisów i stosowanie się do znaków drogowych. Szczególną uwagę zwracajmy na polecenia osób uprawnionych do kierowania ruchem – ich sygnały mają pierwszeństwo przed znakami” – podkreśla asp. Magdalena Bielińska z Komendy Powiatowej Policji.

Policjanci przypominają również, że bezpieczna jazda wymaga odpowiedzialności, wzajemnego szacunku oraz stałej rozwagi od każdego uczestnika ruchu.

BH

eprasa.pl 8f58493e0b

POWIAT PRZASNYSKI

Dni Chorzel

Trzy dni muzyki, zabawy i integracji

Tegoroczne Dni Chorzel przeszły już do historii. Połączyły koncerty znanych artystów – takich jak Bajorson, Czadoman czy Jacek Stachursky – z prezentacją lokalnych talentów, wydarzeniami sportowymi oraz atrakcjami dla całych rodzin. Stworzyły spójną i różnorodną ofertę dla uczestników w każdym wieku.

FOT. UMIG CHORZELE /FB



Jacek Stachusky



Publiczność





Atrakcje

Przełom lipca i sierpnia wypełnił stadion miejski w Chorzelach muzyką, atrakcjami, a przede wszystkim publicznością – nie tylko lokalną, ale także z regionu.

Piątkowe popołudnie zainaugurowali młodzi artyści z Młodzieżowej Inicjatywy Gminy Chorzele, którzy pokazali swoje wokalne i muzyczne umiejętności. Z każdą kolejną godziną atmosfera nabierała tempa. W Innym Stanie rozgrzali publiczność, Imperium porwało do wspólnego śpiewania, a gdy na scenie pojawił się Bajorson, pod sceną zrobiło się naprawdę gorąco. Tłum falował w rytm muzyki, a energia artysty momentalnie udzieliła się wszystkim obecnym. Wieczór zakończyła zabawa taneczna.

Drugi dzień przyniósł jeszcze więcej emocji. Już od popołudnia stadion wypełniał się ludźmi – jedni przyszli dla muzyki, inni dla spotkań, a jeszcze inni po prostu po to, by poczuć tę wyjątkową atmosferę. Na uczestników czekały liczne atrakcje – strefa gastronomiczna, wesołe miasteczko i liczne punkty handlowe. Program rozpoczął się od wręczenia nagród uczestnikom spławikowych zawodów wędkarskich o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Chorzele i Dyrektora OUK, a także uzdolnionej młodzieży. Następnie na scenie wystąpiły Pitbull Crew oraz Aleksandra Czarzasta-Zapadka. Prawdziwe muzyczne eksplozje przyszły wieczorem. Czadoman porwał tłum swoimi hitami – wspólne śpiewanie było słychać daleko poza stadionem. Po nim scenę przejął Jacek Stachursky. Jego koncert był jednym z tych momentów, kiedy publiczność i artysta tworzą jedność – refreny śpiewane chórem, światła, emocje i uśmiechy. Sobotnie świętowanie zakończyła zabawa taneczna z zespołem Ymax.

Trzeci dzień rozpoczął się Turniejem Wsi „Na Wesoło”, w którym rywalizowały ze sobą reprezentacje poszczególnych miejscowości. Turniej Wsi pokazał, że rywalizacja może być przede wszystkim pretekstem do śmiechu i integracji. Było dużo humoru, dopingu i życzliwości – a właśnie takie momenty budują lokalną wspólnotę.

Po zakończeniu zmagań odbyło się uroczyste wręczenie nagród i pucharów. Na scenie zaprezentowała się Miejska Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Chorzel, wystąpił Bartosz Gajda oraz Chorzelska Kapela Biesiadna. Zwieńczeniem trzydniowego święta była zabawa taneczna z zespołem Everest.

ES

Marszałek w Czernicach Borowych

Wizyta Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika w Czernicach Borowych, która miała miejsce 29 lipca, była okazją zarówno do rozmów o ważnych inwestycjach, jak i do spotkania z mieszkańcami zaangażowanymi w lokalne inicjatywy.

Podczas spotkania Samorząd Województwa Mazowieckiego podpisał z wykonawcą umowę na rozbudowę drogi wojewódzkiej nr 544 – inwestycji ważnej dla komunikacji i rozwoju regionu. Gmina Czernice Borowe podpisała także umowę na przygotowanie raportu z analizy sytuacji gospodarczo-energetycznej w ramach programu „Mazowsze dla społeczności energetycznych”. Dobre wiadomości dotarły również do druhów z OSP KSRG Węgra. Przedstawiciele jednostki odebrali czek na zakup nowych instrumentów muzycznych dla orkiestry dętej.

Marszałek Adam Struzik odwiedził także seniorów podczas warsztatów wokalnych realizowanych w ramach projektu „Aktywni i nowocześni seniorzy w gminie Czernice Borowe”. Marszałkowi towarzyszyli wójt gminy Wojciech Brzeziński oraz przewodniczący Rady Gminy Włodzimierz Stolarczyk. Goście obserwowali przebieg zajęć, rozmawiali z uczestnikami i poznawali założenia projektu. Szczególnym momentem spotkania było wspólne wykonanie jednej z piosenek przez seniorów i marszałka.

– Wizyta marszałka była dla uczestników miłym wyróżnieniem i dowodem na to, że inicjatywy skierowane do seniorów są dostrzegane i doceniane. Szczególnie cieszy fakt, że marszałek nie tylko spotkał się z uczestnikami, ale również włączył się do wspólnego śpiewania, co stworzyło wyjątkową, serdeczną atmosferę – podkreśliła Justyna Żerman, koordynator projektu.

Uczestnicy, pod okiem instruktora Franciszka Czajki, rozwijają swoje pasje, uczą się śpiewu i aktywnie spędzają czas. Projekt „Aktywni i nowocześni seniorzy w gminie Czernice Borowe”, współfinansowany ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego, ma na celu aktywizację osób starszych, integrację mieszkańców i zachęcanie do twórczego spędzania czasu.

FOT. URZĄD GMINY/FB



W jego ramach organizowane są różnorodne działania, które cieszą się dużym zainteresowaniem. Przed uczestnikami kolejne wydarzenia.

Wizyta marszałka pokazała, że lokalne inicjatywy społeczne mogą iść w parze z rozwojem infrastruktury oraz wsparciem dla organizacji działających na rzecz mieszkańców. To także dowód na to, że aktywność i zaangażowanie społeczności – niezależnie od wieku – mają realne znaczenie dla rozwoju gminy.

ES

„Złota Rączka” w Przasnyszu

Seniorzy oraz osoby z niepełnosprawnościami z terenu Przasnysza mogą już korzystać z programu „Złota Rączka”.

Inicjatywa ma na celu wsparcie mieszkańców w wykonywaniu drobnych napraw i prac domowych, które często okazują się kłopotliwe lub trudne do samodzielnego wykonania. Program realizowany jest przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Przasnyszu i skierowany do osób mieszkających na terenie miasta.

– Chcemy ułatwić codzienne funkcjonowanie mieszkańcom, którzy potrzebują pomocy przy prostych pracach domowych i naprawach – poinformował Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Przasnyszu. Czasem drobna usterka może stać się poważnym problemem, jeśli ktoś nie ma możliwości samodzielnie sobie z nią poradzić [...]. Razem możemy ułatwić codzienne życie mieszkańcom naszego miasta. Zachęcamy do kontaktu zarówno osoby potrzebujące pomocy, jak i ich bliskich, którzy wiedzą, że takie wsparcie może być potrzebne.

W ramach programu można uzyskać pomoc m.in. przy: wymianie żarówek, gniazdek i baterii, drobnych naprawach hydraulicznych, naprawie mebli, montażu półek, karniszy i obrazów, regulacji drzwi, okien i zamków oraz innych niewielkich pracach naprawczych. Osoby zainteresowane udziałem w programie mogą skontaktować się z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Przasnyszu.

ES

Nowy autobus dla uczniów

Do gminy Chorzele trafił nowoczesny, doskonale wyposażony autobus przeznaczony do przewozu uczniów.

Pojazd jest przystosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, oferuje 40 miejsc siedzących i spełnia najwyższe standardy bezpieczeństwa. Jak podkreśla Urząd Miasta i Gminy w Chorzelach, to kolejny przykład skutecznego pozyskiwania środków zewnętrznych, które przekładają się na realne korzyści dla mieszkańców. Autobus wkrótce wyruszy w pierwszą trasę i rozpocznie obsługę szkolnych dowozów.

Pojazd wyposażony jest m.in. w windę dla osób z niepełnosprawnościami, co znacząco zwiększa jego funkcjonalność i dostępność. Jak podkreślają samorządowcycjest to inwestycja w bezpieczeństwo, komfort i przyszłość dzieci.

Całkowita wartość zakupu autobusu wyniosła 590 400 zł z czego 336 000 zł stanowi dofinansowanie z budżetu Województwa Mazowieckiego, pozostała kwota to wkład własny Gminy Chorzele.

ES

Roztańczony weekend w Duczyminie

Koncerty, retro klimaty i mnóstwo atrakcji – tak zapowiada się wyjątkowy weekend w gminie Chorzele.

Już 14 i 15 sierpnia plac przed Remizą OSP w Duczyminie zamieni się w tętniące życiem centrum lokalnej rozrywki. Organizatorzy przygotowali dwa wieczory pełne muzyki, tańca i dobrej zabawy. Start wydarzenia w oba dni o godzinie 19.00. Piątek będzie pod znakiem powrotu do przeszłości. Uczestnicy wydarzenia usłyszą największe hity lat 80. i 90. O gorącą atmosferę na parkiecie zadba DJ Ładson, który poprowadzi całe wydarzenie. W programie znajdą się także muzyczne niespodzianki – nowoczesne covery tworzone z wykorzystaniem sztucznej inteligencji. W sobotę natomiast głównym punktem wieczoru będzie koncert Klaudii Krzesińskiej Bikiny, która porwie publiczność do wspólnej zabawy.

Na uczestników czeka również bogata oferta gastronomiczna przygotowana przez Koło Gospodyń Wiejskich ze Sołectwa Bugzy Płoskie, serwujące lokalne przysmaki. O chłodne napoje zadba sklep Promilek. Wstęp na wydarzenie jest wolny. Organizatorzy serdecznie zapraszają mieszkańców Duczymina, gminy Chorzele oraz całego powiatu przasnyskiego do wspólnej zabawy, integracji i świętowania letnich wieczorów.

ES

eprasa.pl 8f58493e0b

POWIAT ŻUROMIŃSKI

Sprzęt dla szkół

Szkoły podstawowe Gminy i Miasta Lubowidz otrzymały nowy sprzęt w ramach projektu „Mazowiecka Szkoła Przyszłości”.

Gmina i Miasto Lubowidz pozyskała z programu Funduszy Europejskich dla Mazowsza 2021-2027 nowoczesne wyposażenie służące rozwojowi edukacyjnemu szkół. W jego obrębie są tablety, zestawy bezprzewodowych czujników do chemii, zestawy elektrofizjologii oraz edukacyjne zestawy do budowy i programowania robotów oraz do budowy pojazdów i urządzeń. Całkowita wartość przekazanego sprzętu prezentuje się następująco:

SP w Lubowidzu: 135 482,52 zł
SP w Zieluniu: 86 931,76 zł
SP w Syberii: 86 931,76 zł

Przekazanie go odbędzie się etapami. Burmistrz Gminy i Miasta Lubowidz Jarosław Czapliński przekazał szkołom już pierwszą część – kolejne urządzenia trafią do szkół na przełomie października i listopada 2026 roku.

MK



Plany biblioteczne

Od 1 września do 31 grudnia 2026 r. w Powiatowo-Miejskiej Bibliotece Publicznej w Żurominie realizowany będzie projekt „Media pod lupą”.

Projekt zostanie przeprowadzony w oparciu o dofinansowanie ze strony Ministra Edukacji w ramach programu „Kompas Młodego Obywatela” w kwocie 30 000 złotych. Tematyka ściśle dotyczy mediów – zarówno pozytywnych aspektów z nimi związanych, jak i tych negatywnych. Dzieci oraz młodzież, bo to do tych grup wiekowych jest głównie kierowany projekt, będą mogły wziąć udział w warsztatach i wykładach. Zaplanowane spotkania to:

– warsztaty tworzenia interaktywnej gry dla młodzieży,
– warsztaty „Fake newsy i dezinformacja – jak nie dać się oszukać w internecie”,
– warsztaty „Słowa mają moc – storytelling w mediach”,
– warsztaty radzenia sobie z hejtem,
– warsztaty „Cyfrowy kącik”,
– wykład „Media społecznościowe od A do Z”

W dzisiejszych czasach niezwykle ważne jest, aby najmłodsi wiedzieli, jak bezpiecznie poruszać się w internecie oraz byli świadomi zagrożeń, z jakimi mogą się spotkać w przestrzeni cyfrowej. Realizacja projektu przyczyni się do poszerzenia ich wiedzy na temat bezpiecznego korzystania z sieci, zwiększenia świadomości dotyczącej potencjalnych niebezpieczeństw oraz rozwijania umiejętności właściwego reagowania w sytuacjach zagrożenia. Dzięki temu dzieci będą mogły korzystać z internetu w sposób bardziej odpowiedzialny i bezpieczny.

MK

Festyn rodzinny w Kuczborku-Osadzie za nami!

1 sierpnia w Kuczborku-Osadzie odbył się Festyn Rodzinny, który zgromadził mieszkańców i gości na wspólnym świętowaniu. Spośród dostępnych aktywności każdy mógł znaleźć coś dla siebie i spędzić ten dzień w radosnej atmosferze.



Wydarzenie trwało od 15:30 do późnych godzin wieczornych na terenach przed Gminnym Ośrodkiem Kultury w Kuczborku. Wstęp był całkowicie bezpłatny. W programie znalazło się mnóstwo aktywności dla dzieci – gry, kreatywne zabawy z nagrodami, dmuchańce, zjeżdżalnie oraz animacje. Nie zabrakło również muzycznych emocji. Na scenie wystąpiły zespoły „Sonic Band” i „Mocny Prąd”, a gwiazdą wieczoru był zespół „After Party”, który rozpoczął swój koncert o godzinie 20:30. Oprócz tego występowały dzieci z sekcji wokalnej oraz zespół wokalno-instrumentalny z Gminnego Ośrodka Kultury w Kuczborku i lokalne kluby seniorów. Na wydarzenie zawitało także Działdowskie Bractwo Rycerskie, oferując gościom pokazy walk rycerskich i uzbrojenia, opowieści rodem ze średniowiecza oraz inne atrakcje inspirowane dawnymi czasami. Na uczestników czekał także poczęstunek przygotowany przez Koła Gospodyń Wiejskich z Gminy Kuczbork, który cieszył się dużym zainteresowaniem oraz grochówka zafundowana przez wójta. Organizatorami Festynu Rodzinnego byli Gminny Ośrodek Kultury w Kuczborku-Osadzie oraz Wójt Gminy Kuczbork-Osada, a dodatkowo partnerem wydarzenia była też Polenergia. Mimo że pogoda nie dopisała, wydarzenie pokazało, że wspólne inicjatywy integrujące lokalną społeczność cieszą się dużym zainteresowaniem i są doskonałą okazją do rodzinnego spędzania czasu.

MK

Żuromińskie Dni Seniora

W Gminie i Mieście Żuromin planuje się coraz więcej aktywności dla seniorów. Od sierpnia do grudnia w programie są:



Nowy obiekt sportowy

W ostatnim czasie powiat żuromiński otrzymał środki z budżetu województwa mazowieckiego na realizację zadania pt. „Budowa całorocznego modułowego obiektu sportowego przy ZST-Z im. Jana Pawła II w Żurominie”.

Dofinansowanie w ramach programu „Mazowsze dla sportu” wynosi 300 000 złotych, natomiast koszt całej inwestycji to 435 500 złotych. Umowę na realizację projektu Starostwo Powiatowe w Żurominie podpisało 29 lipca. Ma powstać całoroczny obiekt sportowy przy Zespole Szkół Techniczno-Zawodowych im. Jana Pawła II w Żurominie. Posłuży on realizacji zajęć wychowania fizycznego, a także organizacji treningów ogólnorozwojowych, ćwiczeń siłowych oraz zajęć profilaktycznych i prozdrowotnych. Będzie dostępny dla wszystkich mieszkańców z każdej grupy wiekowej. Inwestycja ta jest niezwykle ważna, m.in. w celu propagowania aktywnego spędzania czasu oraz czynnej integracji.

MK



Szatnie do renowacji

Gminie i Miastu Żuromin przyznano 151 500 złotych dofinansowania od Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach programu „Szatnia na Medal”.

Inwestycja ma na celu remonty zapleczy szatniowo-sanitarnych oraz pomieszczeń związanych z infrastrukturą sportową w czterech podstawówkach znajdujących się na terenie gminy. Ze względu na swój stan, wymagają one modernizacji, aby zapewnić uczniom bezpieczne oraz komfortowe korzystanie z nich. Otrzymane środki finansowe stanowią 50% wartości inwestycji. W Szkole Podstawowej nr 1 w Żurominie planowane jest poszerzenie i wymiana stolarki drzwiowej, przebudowa ścian działowych, wymiana płytek oraz wykonanie nowego białego montażu. W Szkole Podstawowej nr 2 natomiast wymiana podłóg, malowanie pomieszczeń, wymiana stolarki drzwiowej i wymiana szafek szatniowych. Modernizacje planowane w Szkole Podstawowej w Raczynach to remont podłogi w magazynie sportowym, malowanie pomieszczeń i wymiana wyposażenia. A na Szkołę Podstawową w Poniatowie czeka remont podłogi, malowanie pomieszczeń, remont i doposażenie magazynu sportowego oraz wymiana stolarki drzwiowej. Przewidziane zmiany są ważne nie tylko ze względów bezpieczeństwa, ale również służą zachęceniu uczniów do aktywnego spędzania czasu i czerpania z tego przyjemności.

MK

eprasa.pl 8f58493e0b

POWIAT MAKOWSKI

350 lat parafii w Czerwonce

W niedzielę 26 lipca świętowano 350-lecie erygowania parafii pw. św. Marii Magdaleny w Czerwonce oraz 120. rocznicę konsekracji kościoła pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

FOT. UG CZERWONKA



Jubileuszowa msza święta

Centralnym punktem jubileuszu była uroczysta msza święta pod przewodnictwem biskupa łomżyńskiego Janusza Stepnowskiego. W liturgii uczestniczyli również biskup pomocniczy łomżyński Tadeusz Bronakowski oraz biskup płocki Szymon Stułkowski. Oprawę muzyczną Eucharystii przygotowali artyści Opus Series, solistka Zuzanna Wrona oraz duet trębaczy Krzysztof Laskowski i Arkadiusz Denkiewicz.

Po mszy uczestnicy uroczystości przemaszerowali na boisko Szkoły Podstawowej w Czerwonce. Korowód prowadzili motocykliści, za którymi podążali strażacy, poczty sztandarowe, duchowieństwo, mieszkańcy i zaproszeni goście.

Drugą część obchodów oficjalnie otworzyli wójt Paweł Kacprzykowski oraz proboszcz parafii ks. Jerzy Szymołon.

- Podziękowali wszystkim za liczne przybycie oraz osobom zaangażowanym w przygotowanie jubileuszu. Szczególne słowa uznania skierowano do Moniki Tabor, która opracowała projekt wydarzenia i wspólnie z parafianami pracowała nad jego realizacją – informuje gmina.

Okolicznościową prelekcję nt. historii Czerwonki wygłosił nauczyciel tutejszej Szkoły Podstawowej Dariusz Krupiński (autor tekstów do monografii „350 lat Parafii Czerwonka").

- Przypomniał między innymi, że miejscowość została wymieniona już w dokumencie erekcyjnym parafii Szelków z 1402 roku, natomiast 6 maja 1676 roku biskup płocki Bonawentura Madaliński dokonał uroczystego otwarcia nowej parafii w Czerwonce – przekazuje urząd gminy.

Na scenie wystąpił wspomniany wcześniej duet trębaczy, a także Stowarzyszenie Aktywnych Pań w Załuziu, Regionalny Zespół Ludowy „Karniewiacy", soliści Zofia Pszczółkowska, Zuzanna Gos, Antoni Zabielski, Damian Szarlak, Karol Kawiecki i zespół Strefa SERCA.

- Każdy z występów spotkał się z serdecznym przyjęciem zgromadzonej publiczności – podkreśla gmina.

Podczas wydarzenia można było zobaczyć wystawę dokumentująca dzieje parafii, kronikę pamiątkową, czy też prezentację jubileuszowej monografii. Nie zabrakło stoisk Kół Gospodyń Wiejskich (KGW Dąbrówka, KGW Perzanki, KGW Janopole, KGW Czerwonka), Biblioteki Publicznej – Centrum Kultury w Czerwonce, myśliwych i stowarzyszeń (ARENA DOBRA i LGD „Zielony Szlak Niziny Mazowieckiej"). Miała miejsce również wystawa motocykli, a dla najmłodszych dmuchaniec i animacje. O poczęstunek i regionalne przysmaki zadbały Koła Gospodyń Wiejskich.

- Obchody jubileuszu stały się pięknym świadectwem wiary, przywiązania do lokalnej tradycji i odpowiedzialności za wspólne dziedzictwo. Był to dzień, który połączył wiele pokoleń mieszkańców Czerwonki i całej gminy - pełen wspomnień, wdzięczności, muzyki oraz radosnego świętowania. Serdecznie dziękujemy duchowieństwu, organizatorom, artystom, przedstawicielom instytucji, stowarzyszeń, Kół Gospodyń Wiejskich, strażakom, wolontariuszom i wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie uroczystości. Dziękujemy również mieszkańcom i gościom za tak liczną obecność – przekazuje urząd. **RK**

Integracja seniorów

29 lipca w ramach projektu „Wsparcie integracji i aktywizacji seniorów z gminy Karniewo", dofinansowanego z programu „Mazowsze dla seniorów 2026", odbył się wykład poświęcony kwitnącym roślinom ozdobnym.

FOT. UG KARNIEWO



Jeden z elementów projektu aktywizacji seniorów

- W naszej gminie zrobiło się niezwykle barwnie i pachnąco! (…) Prelekcję poprowadził pan Michał Kraśniewski ze Szkółki roślin ozdobnych LEON. Ekspert podzielił się z naszymi seniorami nie tylko ogromną wiedzą na temat doboru gatunków, zasad pielęgnacji i sadzenia roślin, ale również wieloma praktycznymi wskazówkami dotyczącymi dbania o ogrody, balkony i przydomowe ogródki.

Uczestnicy spotkania mieli okazję zadać pytania, wymienić się własnymi doświadczeniami i zdobyć mnóstwo inspiracji – informuje gmina.

22 lipca w ramach powyższego projektu seniorzy udali się na wycieczkę do Warszawy.

- Za nami dzień pełen niezapomnianych wrażeń i wspaniałej energii! Nasi seniorzy wybrali się na wycieczkę do stolicy, łącząc lekcję historii z dawką doskonałego humoru. Co odwiedziliśmy? Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej oraz nową siedzibę Muzeum Wojska Polskiego – poruszająca podróż śladami polskiej historii i bohaterstwa. Teatr Kwadrat – wyjazd zwieńczyliśmy dawką śmiechu na komedii „Gra w randki"! Dziękujemy wszystkim Uczestnikom za świetną atmosferę i niespożytą energię! – przekazuje Gminna Rada Seniorów.

Gminny projekt skierowany do seniorów obejmuje również wycieczkę do skansenu w Sierpcu 13 sierpnia i grupowe zajęcia rehabilitacyjne w każdą środę od sierpnia do października w sali OSP w Karniewie.

Dodajmy także, że świetlica wiejska w Łukowie (gm. Karniewo) wyposażona została w nowy sprzęt sportowy.

W świetlicy pojawiły się m.in. ławki treningowe, obciążenia żeliwne, hantle, drążki itd.

Zadanie zrealizowane zostało w ramach tegorocznej edycji mazowieckiego programu „Mazowsze dla sołectw". Całkowita wartość projektu to 30 tys. zł, w tym dofinansowanie z budżetu województwa to 15 tys. zł.

RK

KRONIKA POLICYJNA

W niedzielę 2 sierpnia zespół ratownictwa medycznego został zadysponowany do pomocy 26-letniemu mężczyźnie.

- Po przybyciu ratowników na miejsce okazało się, że pacjent zamiast współpracować z personelem medycznym, zaczął zachowywać się agresywnie. Mężczyzna kierował pod adresem jednego z ratowników wulgarne i obraźliwe słowa, a następnie groził mu pozbawieniem życia – informuje mł. asp. Katarzyna Spodobalska.

W obawie o swoje życie i zdrowie medycy poprosili o pomoc policjantów.

- Jak się okazało mężczyzna w organizmie miał blisko 4 promie alkoholu – dodaje oficer prasowa.

26-latek został zatrzymany. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty kierowania gróźb karalnych oraz znieważenie ratownika medycznego podczas wykonywania obowiązków służbowych. Następnie mężczyzna został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Przasnyszu, gdzie prokurator zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego. O dalszym losie agresywnego pacjenta zdecyduje sąd. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Policja przypomina, że ratownik medyczny w trakcie wykonywania swoich obowiązków służbowych posiada status funkcjonariusza publicznego - znieważenie, czy naruszenie nietykalności cielesnej osoby objętej taką ochroną, jest przestępstwem ściganym z urzędu.

* * *

W sobotę 1 sierpnia około godz. 22:00 w Makowie Mazowieckim policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego makowskiej policji zatrzymali do kontroli drogowej 35-letniego kierującego pojazdem marki Fiat, który nie korzystał z pasów bezpieczeństwa.

- Podczas kontroli funkcjonariusze wyczuli od kierującego alkohol. Przeprowadzane badanie wykazało, że mężczyzna miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. Dalsze czynności wykazały również, że ma cofnięte uprawnienia do prowadzenia pojazdów mechanicznych decyzją wydaną przez starostę makowskiego – przekazuje mł. asp. Katarzyna Spodobalska.

Kierujący za swoje zachowanie odpowie przed sądem. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. Sąd obligatoryjnie orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów albo pojazdów określonego rodzaju na okres nie krótszy niż 3 lata oraz orzeka świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym, oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości co najmniej 5 tysięcy złotych (nawet do kwoty 60 tysięcy złotych). Za prowadzenie pojazdu mechanicznego wbrew decyzji właściwego organu o cofnięciu uprawnień grozi zaś karą pozbawienia wolności do 2 lat.

* * *

W piątek 31 lipca ok. godz. 12:00 policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Makowie Mazowieckim prowadzili kontrolę prędkości w m. Młodzianowo. W trakcie działań zatrzymali do kontroli drogowej kierującą samochodem marki Toyota.

- Jak wykazał pomiar, 43-letnia mieszkanka powiatu makowskiego przekroczyła dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym o 59 km/h – informuje rzecznik prasowa.

Funkcjonariusze zatrzymali jej prawo jazdy na okres 3 miesięcy. Kobieta została również ukarana mandatem karnym w wysokości 1500 zł, a na jej konto trafiło 13 punktów karnych.

* * *

Makowscy policjanci udaremnili przekazanie pieniędzy przez mieszkankę powiatu makowskiego, która padła ofiarą oszustów działających metodą „na inwestycję".

Sprawcy kontaktowali się z seniorką od czerwca do lipca 2026 roku za pośrednictwem komunikatora internetowego.

- Podając się za doradców finansowych, oferowali bezpieczne i niezwykle zyskowne inwestycje na platformie internetowej. Wprowadzona w błąd seniorka przelała na wskazane konto ponad 17 tys. zł, a kolejne 90 000 zł przekazała osobiście nieznanemu kurierowi. Oszuści, mimo zdobycia ponad 107 tys. z, żądali od kobiety kolejnej wpłaty w wysokości 45 000 zł. Przekazanie gotówki zaplanowano na 24 lipca. Informacja ta trafiła do makowskich policjantów, którzy wspólnie z funkcjonariuszami z Różana przygotowali zasadzkę w wyznaczonym miejscu. Akcja zakończyła się pełnym sukcesem. Na gorącym uczynku zatrzymano obywatela Ukrainy, który przyjechał po odbiór pieniędzy – przekazuje mł. asp. Katarzyna Spodobalska.

Jak wykazało śledztwo, dwoje podejrzanych wykorzystywało zaawansowaną infrastrukturę technologiczną, utrudniającą wykrycie sprawców. Usłyszeli zarzuty pomocnictwa w oszustwie. Czwartym zatrzymanym w sprawie jest obywatel Białorusi.

- Piotrowi Waldemarowi P i Monice S. w Prokuraturze Rejonowej w Przasnyszu przedstawiono zarzuty pomocnictwa innym osobom przez doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 107 847zł. Artsimowii L. (obywatel Białorusi) i Vladyslavowi I. (obywatel Ukrainy) przedstawiliśmy zarzuty usiłowania doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości 45 000 zł. Nadto Vladyslavowi I. przestawiono zarzuty posiadania mefedronu i jazdy samochodem pomimo cofnięcia uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Wobec Artsioma L. i Vladyslava I. Sąd Rejonowy w Przasnyszu zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy od dnia zatrzymania. W stosunku do Piotra P. sąd zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 1 miesiąca, z zastrzeżeniem, iż środek ten ulegnie zmianie pod warunkiem wpłaty poręczenia majątkowego w kwocie 80 000 zł. Wobec Moniki P. zastosowano wolnościowy środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji połączonego z zakazem opuszczania kraju – informuje oficer prasowa makowskiej policji.

Dodajmy, że na ręce Komendanta Powiatowego Policji w Makowie Mazowieckim wpłynął oficjalny list z podziękowaniami od córki pokrzywdzonej kobiety. Szczególne słowa uznania i podziękowania za „zwykłą ludzką życzliwość" oraz traktowanie sprawy z należytą powagą rodzina skierowała do sierż. szt. Marcina Borkowskiego z Posterunku Policji w Różanie.

* * *

W sobotę 25 lipca w miejscowości Łaś funkcjonariusze z makowskiego wydziału ruchu drogowego zatrzymali do kontroli drogowej kierującego Volkswagenem.

- Od siedzącego za kierownicą 43-letniego mieszkańca powiatu makowskiego, policjanci poczuli alkohol. Badanie stanu trzeźwości wykazało w organizmie kierowcy blisko promil alkoholu. Nie było to jednak jedyne przewinienie, jakie popełnił 43-latek. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że mężczyzna posiada sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych – informuje mł. asp. Katarzyna Spodobalska.

Kierujący za swoje zachowanie odpowie przed sądem.

RK

eprasa.pl 8f58493e0b

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Montaż ogrodzeń panelowo-siatkowych. 692 718 009
FC-0706/26

MOTORYZACYJNE

Kupię każde auto, autokasacja. 507 004 316
FC-0018/26

Sprzedam skodę Citigo, rok 2013, pierwszy właściciel, cena 10500 do uzgodnienia. 880 235 628
PC-00354/26

Kupię motocykl WS- 125. 888 539 126
PC-00365/26

Tygodnik ciechanowski

UWAGA!

Od dziś wszystkie ogłoszenia nadawane do wersji papierowej TC ukazują się również na portalu **tygodnikciechanowski.pl** w zakładce – ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI

Magazyn do wynajęcia 2000 m² Mława, ul Polna. Tel. 502 456 025
FC-0448/25

Kupię dom na wsi. Tel. 501 862 555
M03680-41107



Muzeum Mazowieckie w Płocku, 09-402 Płock, ul. Tumska 8, tel. 24 364 70 70

Muzeum Mazowieckie w Płocku
muzeumplock.eu
Mazowsze. serce Polski

Płock, ul. Tumska 8
Tel. 24 364 70 70
• Secesja • X wieków Płocka
• Bolesław Biegas

Płock, ul. Kolegialna 6
Tel. 24 364 70 70
• Sztuka dwudziestolecia międzywojennego - art déco
• Galeria płocczan XX wieku. Galeria Themersonów

Płock, ul. Kazimierza Wielkiego 11 b
Tel. 24 262 25 95
Spichlerz (dział etnograficzny)
• Sztuka Dalekiego Wschodu
Płockie skarby buddyjskiej Azji
• Kultura Mazowsza w ludowej wizji świata

Płock, ul. Kwiatka 7
Tel. 24 364 86 96
Muzeum Żydów Mazowieckich
• judaika

Wiączemin Polski 25
Tel. 532 743 020
Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego
• osadnictwo olenerskie

Wyszogród, ul. Rynek 1
Tel. 881 029 310
Muzeum Wisły Środkowej i Ziemi Wyszogrodzkiej
• wystawa historyczna

Godziny otwarcia obiektów: 10.00 – 16.00 (15 października – 30 kwietnia) 10.00 – 17.00 (1 maja – 14 października)

FCP-18

Urząd Gminy w Jońcu • Joniec 29 • 09-131 Joniec

Gmina Joniec

Tel. 23 661 60 41, 23 661 60 17
500 240 165
Kontakt w sprawach pilnych poza godzinami pracy Urzędu oraz w dni wolne od pracy:
519 355 775
Fax 23 661 63 30
e-mail: joniec@ugjoniec.pl
sekretariat@ugjoniec.pl

Urząd Gminy w Sońsku
06-430 Sońsk, ul. Ciechanowska 20
pow. ciechanowski
woj. mazowieckie
tel. 23 671 30 85
fax: 23 671 38 22
e-mail: sekretariat@sonsk.pl
www.sonsk.pl

Sprzedam dom parterowy w Ciechanowie. tel: 721 988 612
M03911-09464

Wynajmę oficynę Mława. 505 202 718
SM-223

PRACA

Zatrudnię do pracy. 723 382 898
PC-00366/26

Praca w gospodarstwie. 512 704 741
PC-00220/26

Zatrudnię w gospodarstwie. 501 253 859
FC-485/26

ROLNICZE

Sprzedam siano sianokiszonkę słomę. 692 350 269
PC-00344/26

Wezmę w dzierżawę grunty orne. 511 447 222
PC-00226/24

Wywóz obornika i wapna Fligel 20t z załadunkiem. Usługi beczką 20 t. 513 705 855
FC-0138/26

Sprzedam siano, sianokiszonkę w belach. 503 025 247
PC-00350/26

Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie
www.muzeumciechanow.pl
Mazowsze. serce Polski

BUDYNEK EKSPOZYCYJNY MUZEUM W CIECHANOWIE (REMONT)
ul. Warszawska 61

ZAMEK KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH W CIECHANOWIE
ul. Zamkowa 1
tel. 23 672 40 64

ODDZIAŁ MUZEUM POZYTYWIZMU W GOŁOTCZYŹNIE
ul. Świętochowskiego 16
tel. 23 671 30 78

Godziny otwarcia obiektów - od wtorku do niedzieli: 8.00 - 16.00 (WRZESIEŃ-MAJ)

BIURO MUZEUM w Ciechanowie, ul. Warszawska 61 A, tel. 23 672 53 46

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl

BETON TOWAROWY

instal GOŁ

609 245 209 / 606 559 042

Szamba Betonowe

Producent - Montaż - Dostawa

- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE





BURMISTRZ GMINY I MIASTA ŻUROMIN

OGŁASZA

I przetarg pisemny (ofertowy) nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w Żurominie

Położenie i oznaczenie nieruchomości – Żuromin, działka nr 182/13 o pow. 0,0580 ha (B)

Księga wieczysta - PL2M/00007210/3, nieruchomość nie jest obciążona hipoteką ani innymi ciężarami i ograniczeniami.

Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego - Zgodnie z Uchwałą Nr 149/XVI/20 Rady Miejskiej w Żurominie z dnia 5 marca 2020 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Żuromin działka znajduje się w terenie funkcjonalnym oznaczonym w planie symbolem 32MNUs – teren zabudowy mieszkaniowo-usługowo śródmiejskiej.

Opis nieruchomości - niezabudowana nieruchomość gruntowa, położona w Żurominie przy ul. Malinowej, w sąsiedztwie terenów zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i jednorodzinnej. Działka posiada możliwość podłączenia do następującej infrastruktury technicznej: sieci elektroenergetycznej, sieci wodociągowej, sieci kanalizacyjnej, sieci telekomunikacyjnej. Działka posiada regularny kształt. Dojazd do działki drogą publiczną gminną o nawierzchni asfaltowej – ul. Malinowa.

Cena wywoławcza nieruchomości - 105 000,00 zł łącznie z podatkiem VAT

Wadium - 10 500,00 zł

Data i miejsce przetargu - 22 września 2026 r. o godz. 10^{00} w Urzędzie Gminy i Miasta w Żurominie, sala nr 36.

Pisemną ofertę należy złożyć w sekretariacie Urzędu Gminy i Miasta Żuromin, 09-300 Żuromin, Plac Józefa Piłsudskiego 3, w terminie do dnia **16 września 2026 r. do godz. 15^{00}** w zamkniętej kopercie zaadresowanej: Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin i opatrzonej dopiskiem: „Pierwszy przetarg pisemny (ofertowy) nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Żurominie, oznaczonej jako działka nr 182/13".

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy i Miasta w Żurominie, Wydział Nieruchomości i Planowania Przestrzennego, pokój nr 16 (I piętro), tel. (23) 677 72 62, (23) 677 72 59

Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin
/-/ Michał Bodenszac

FCP-194

eprasa.pl 8f58493e0b



olej napędowy, olej opałowy
z dostawą
Tel: 501 680 623

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

Garaże Blaszane,
bramy garażowe,
hale, kojce dla psów.
ROBSTAL.pl
KONSTRUKCJA! - OCYNK
Montaż Gratis!
Krótkie Terminy
tel. 509 038 426
23 680 32 01
www.robstal.pl
FCP-32

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Automatyka do bram
Dogodne RATY
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

PREZYDENT MIASTA CIECHANÓW

INFORMUJE

o podaniu do publicznej wiadomości ogłoszenia o II przetargu ustnym nieograniczonym do oddania w najem boksu garażowego przy ul. Powstańców Wielkopolskich oraz wykazu nieruchomości położonych w Ciechanowie, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Wykaz jest ogłoszony na okres 21 dni na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1 oraz umieszczone na stronie BIP Gminy Miejskiej Ciechanów.

Z up. Prezydenta Miasta
/-/ Iwona Kowalczuk
I Zastępca Prezydenta

Ciechanów, 2026.08.06

FCP-196

WIP.6840.2.2026.KM Maków Mazowiecki, dnia 06.08.2026 r.

INFORMACJA

Burmistrz Miasta Maków Mazowiecki stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399) informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Makowie Mazowieckim został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonej w Makowie Mazowieckim przy ulicy Bolesława Chrobrego przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki Nr 1215/2.

FCP-197

Kupię ciągniki rolnicze każdy stan, przyczepę, ładowarkę. 603 502 876
FC-0503/26

Sprzedam konie i kucyki.
Tel. 503 154 769
NS-47

Sprzedam gorczycę tel. 603 376 692
M03898-68337

Kupię ciągnik rolniczy Ursus C-330 lub C-360. 666 941 477
FC-0675/26

Kupię kopaczkę do ziemniaków.
666 941 477
FC-0675/26

Sprzedam kosiarkę rotacyjną polską i siewnik Poznaniak.
Tel. 500 727 053
NS-49

RÓŻNE

Sprzedam miód lipowy i spadziowy w słoikach 0.9 l. 663 618 056
PC-00353/26

Sprzedam beczkowóz i inny sprzet rolniczy. 506 658 804
PC-00355/26

Sprzedam słomę z poksu z 15 ha.
500 533 110
PC-003 56/26

Poszukuje gruntów rolnych do dzierżawy. Terminowe płatności, rzetelna współpraca.
Tel: 530 668 669
M03899-73837

Sprzedam słomę z pokosu.
698 079 509
PC-00360/26

Sprzedam tuczniki, prosięta.
661 544 341
PC-00363/26

Sprzedam grykę białoruś siewnik 4m pług 4. 660 838 585
PC-00367/26

Sprzedam gorczycę tel. 603 376 692
M03898-68337

ZARZĄD POWIATU ŻUROMIŃSKIEGO

Ogłasza drugi przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 2 położonego w Siemiątkowie

o pow. **62,50 m²** wraz z pomieszczeniem przynależnym o pow. **7,38 m²** oraz udziałem w prawie własności gruntu działki nr 302 o pow. 0,2328 ha wynoszącym 746/10000, położonego w budynku wielorodzinnym przy ul. Reymonta 3 w Siemiątkowie wchodzącego w skład nieruchomości dla której Sąd Rejonowy w Mławie VII Zamiejscy Wydział Ksiąg Wieczystych w Żurominie prowadzi księgę wieczystą numer PL2M/00015396/9.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dla obrębu Siemiątkowo uchwalonym Uchwałą Nr XXX.5.2018 Rady Gminy Siemiątkowo z dnia 9 lutego 2018 r. obszar na którym znajduje się w/w lokal oznaczony jest symbolem 1MWUP – teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z dopuszczeniem usług publicznych.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: **97 200,00 zł** (dziewięćdziesiąt siedem tysięcy dwieście złotych) brutto.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacanie wadium w wysokości **5 000 zł** na konto: Bank Spółdzielczy w Żurominie nr rachunku: **87 8242 0008 2001 0005 5765 0022** i złożenie pisemnej oferty w sekretariacie Starostwa Powiatowego w Żurominie, Plac Józefa Piłsudskiego 4, 09-300 Żuromin, pokój nr 32.

Termin składania ofert upływa dnia 11 września 2026 r. o godzinie 10.00.

Przetarg – część jawna odbędzie się w dniu 17 września 2026 r. o godzinie 9.00

w siedzibie Starostwa Powiatowego w Żurominie, Plac Józefa Piłsudskiego, pokój nr 9.

Zarząd Powiatu Żuromińskiego zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podawania przyczyny.

Zarządowi Powiatu Żuromińskiego przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu podana została do publicznej wiadomości poprzez:

- wywieszenie na tablicach ogłoszeń: Starostwa Powiatowego w Żurominie, Plac Józefa Piłsudskiego 4, Urzędzie Gminy Siemiątkowo oraz na stronie internetowej www.bip.zuromin-powiat.pl w zakładce Ogłoszenia, obwieszczenia, zawiadomienia, decyzje/Informacje.

Dodatkowe informacje na temat nieruchomości oraz regulaminu i warunków przeprowadzenia przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Żurominie, Plac Józefa Piłsudskiego 4, pokój nr 9 lub 10 lub pod numerem telefonu: 23 657 47 00 wew. 45 i 46.

Przewodniczący Zarządu Powiatu Żuromińskiego
mgr Jerzy Rzymowski

FCP-195

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

SKUP BYDŁA
ŁUKASZ GRZESZCZAK
Wielodróż 38 A
Tel. 792 264 299
FCP-315

Ubojnia zwierząt
Elżbieta Słonczewska
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 23 691 20 18
lub 604 206 737
FN-20

Skup bydła rzeźnego
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa
Płatność w 3 dni!
500 224 312
FC-479

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

Gabinet Terapii - Logopedia, Elektrostymulacja, Integracja Sensoryczna, TUS
Karolina Dąbrowska
tel. 785 490 973
ul. Ściegiennego 2, Ciechanów
RED/25

eprasa.pl 8f58493e0b

Koty szukają domu

Poznajcie Dantego, Spinkę i Czarka

W Ostoi Mruczków w Ciechanowie na nowe domy czekają dziesiątki kotów. Każdy z nich ma własną historię i charakter, ale wszystkie łączy jedno – potrzebują człowieka, który da im bezpieczny dom i trochę serca. Tym razem przedstawiamy Dantego, Spinkę i Czarka.

Dante, Spinka i Czarek są gotowi rozpocząć nowe życie. Teraz potrzebują już tylko odpowiedzialnych opiekunów, którzy zdecydują się podarować im prawdziwy dom.

Obecnie pod opieką Ostoi przebywa ponad 70 kotów. Każdego dnia potrzeba około 40 puszek mokrej karmy i ogromnych ilości żwirku. Choć fundacja otrzymuje wsparcie od darczyńców, większość wydatków pokrywa z własnych środków.

Wakacje to szczególnie trudny okres. Liczba adopcji wyraźnie spada, a nowych podopiecznych nie ubywa. Jak zaznacza Ilona Kowalska, wolontariuszka z Ostoi Mruczków, większość trafiających tu zwierząt to nie dzikie koty, lecz zwierzęta, które wcześniej miały dom.

- To koty, które znają człowieka, potrafią korzystać z kuwety i żyły z ludźmi. Część się zgubiła, ale wiele z nich zostało po prostu porzuconych - podkreśla.

Opiekunowie przypominają również, jak ważna jest kastracja oraz niewypuszczanie kotów bez opieki. Dzięki temu można ograniczyć bezdomność zwierząt, a jednocześnie chronić je przed wypadkami i zaginięciami. Jeśli ktoś myśli o przygarnięciu kota, być może właśnie Dante, Spinka lub Czarek okażą się nowym członkiem rodziny. Adopcja nie tylko odmienia życie zwierzaka, ale daje też szansę na pomoc kolejnym potrzebującym mruczkom. **erem**

Dante to młody, bury kocurek – pogodny, kontaktowy i bardzo przywiązany do ludzi. Lubi zabawę, dobrze odnajduje się także w towarzystwie innych kotów. Jest już zaszczepiony. Na kastrację jest jeszcze za młody, ale po adopcji zabieg zostanie wykonany na koszt stowarzyszenia.

Spinka trafiła do Ostoi z urazem łapki. Przeszła zabieg operacyjny i dziś po dawnym problemie praktycznie nie ma śladu – łapka jest sprawna, a kotka funkcjonuje zupełnie normalnie. Ma około roku. Jest spokojna, bardzo miła i spragniona kontaktu z człowiekiem. Bez problemu dogaduje się również z innymi kotami. Spinka jest zaszczepiona i po kastracji.

Czarek ma około trzech lat. To wyjątkowo grzeczny i kontaktowy kocurek, który bardzo lubi ludzi. Może być jedynym kotem w domu, ale równie dobrze odnajdzie się w kocim towarzystwie. Jest wykastrowany i zaszczepiony.



Dante



Spinka



Czarek

FOT. EWA GERWATOWSKA

Wczasy dla Seniora
z dojazdem
- Krynica Morska/Stegna
- zapisy
- Marszałkowska 81/25 Warszawa
- Tel. 690 283 853 / (22) 834 95 29
FC-0637/26

Oprawa muzyczna+imieniny/
urodziny, spotkania rodzinne DJ.
692 718 009
PC-00368/26

Balie, sauny, altany,
producent 505-594-469
www.cudownechwile.pl
M03914-65181

TOWARZYSKIE

Pani pozna panów. 792 207 348
PC-00123/26

Poznamj kobietę wiek do 68 lat,
też z Ukrainy. 503 720 156
PC-00345/26

Poznam panią Płońsk i okolice
55-65 lat. 508 378 193
SŁ-75

USŁUGI

Naprawa urządzeń chłodniczych,
lodówki, zamarażarki, lady
chłodnicze, schładzalniki do mleka.
697 342 132
FC-0571/24

Bus ciężarowy transport,
przeprowadzki. 502 322 921
PC-00361/26

Łaty kontrłaty, deska podrynnowa
kantówki. 888 539 126
PC-00364/26

Docieplenia budynków mycie
i malowanie elewacji. 609 088 723
PC-00369/26

Remonty i wykończenia poddasza
w płycie GK. 609 088 723
PC-00370/26

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
SM-210

Czerwonka, dnia 11.08.2026 r.

O G Ł O S Z E N I E

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Czerwonka wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt. 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 20023 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538) w związku z art. 67 ust. 3 pkt. 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu przestrzennym oraz niektórych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 z późn.zm.) oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670) w związku z Uchwałą Nr XVI/115/2020 Rady Gminy Czerwonka z dnia 27 listopada 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Czerwonka,

O G Ł A S Z A M

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu, w dniach od 18 sierpnia 2026 r. do 08 września 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Czerwonka, Czerwonka Włościańska 38, 06-232 Czerwonka, w godzinach pracy urzędu 730 - 1530 (sala konferencyjna piętro), oraz udostępnieniu w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Czerwonka https://czerwonka.biuletyn.net (w zakładce Planowanie przestrzenne) ww. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 04 września 2026 r. o godz. 13 ^{00}** w budynku Biblioteki Publicznej – Centrum Kultury w Czerwonce, Czerwonka Włościańska 40, 06-232 Czerwonka.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz zapisy strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu zamieszkania lub siedziby, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 22 września 2026 r.**

- w formie pisemnej do Wójta Gminy Czerwonka na adres Urzędu Gminy Czerwonka, Czerwonka Włościańska 38, 06-232 Czerwonka;
- ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Czerwonka;
- w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: urzadgminy@czerwonka.pl lub za pośrednictwem platformy doręczeń elektronicznych.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Czerwonka. Uwagi i wnioski złożone po terminie pozostawia się bez rozpatrzenia.

Zgodnie z art. 13 Ogólnego Rozporządzenia o Ochronie Danych (RODO) informujemy, że:

1. Administratorem Państwa danych osobowych jest Wójt Gminy Czerwonka, ul. Czerwonka Włościańska 38, 06-232 Czerwonka.
2. Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym można się kontaktować w sprawach przetwarzania danych osobowych za pośrednictwem poczty elektronicznej iod@czerwonka.pl
3. Administrator będzie przetwarzał dane osobowe na podstawie art. 6 ust. 1 lit. a) RODO, tj. osoba, której dane dotyczą wyraziła zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych. Dane będą przetwarzane w celu rozpatrzenia uwag zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
4. Dane osobowe mogą być udostępnione innym uprawnionym podmiotom, na podstawie przepisów prawa, a także na rzecz podmiotów, z którymi administrator zawarł umowę powierzenia przetwarzania danych w związku z realizacją usług na rzecz administratora (np. kancelarią prawną, dostawcą oprogramowania, zewnętrznym audytorem).
5. Administrator nie zamierza przekazywać danych osobowych do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.
6. Przysługuje prawo uzyskać kopię swoich danych osobowych w siedzibie administratora.
7. Dane osobowe będą przechowywane do momentu wycofania zgody, jednak nie dłużej niż przez okres 20 lat liczonych od końca roku, w którym udzielony zgody.
8. Osobie, której dane dotyczą przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, a także prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
9. Podanie danych jest dobrowolne. Konsekwencja niepodania danych osobowych będzie brak możliwości rozpatrzenia wniosku.
10. Administrator nie podejmuje decyzji w sposób zautomatyzowany w oparciu o podane dane osobowe.

Wójt Gminy Czerwonka
/-/ Paweł Kacprzykowski

FCP-198

eprasa.pl 8f58493e0b

Ciech-Press

PROGRAM TELEWIZYJNY



od 12.08.2026 do 18.08.2026

ŚRODA • 12 SIERPNIA 2026 r.

TVP1

08:00 Serwis Info, Pogoda
08:15 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:30 Agropogoda
12:40 Magazyn rolniczy
12:50 Rok w ogrodzie extra
13:05 Italia. El último territorio salvaje, serial, odc. 6-ost.
14:05 Splątane losy, odc. 21
15:00 Serwis Info, Pogoda
15:30 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 999
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 932
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 07 zgłoś się, odc. 11/21
21:45 Czarne złoto, dramat

TVP2

07:30 Pytanie na śniadanie
11:30 Rodzinka.pl, odc. 69
12:00 Rodzinka.pl, odc. 70
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 168
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 896
15:05 La Promesa, odc. 453
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:30 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 169
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3374
20:05 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
20:55 Postaw na milion
21:50 Na sygnale, odc. 895
22:20 Na sygnale, odc. 896
22:55 Berlin Ku'damm 59, serial, odc. 12/18
23:50 PitBull, serial,sensacyjny

POLSAT

05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
09:15 Malanowski & Partnerzy
10:20 Trudne sprawy, odc. 956
11:20 Dlaczego ja? odc. 1548
12:20 Dlaczego ja? odc. 1549
13:20 Gliniarze, odc. 918
14:25 Gliniarze, odc. 919
15:30 Wydarzenia 24
15:50 Pogoda
15:55 Milionerzy, teleturniej
16:35 Gliniarze, odc. 1117
17:40 Gliniarze, odc. 1118
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:55 Jeszcze większe dzieci, film
22:05 50 pierwszych randek, komedia romantyczna
00:15 Jutro będzie futro, komedia

TVN

05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1727
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień dobry wakacje
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Ukryta prawda, odc. 1523
13:40 Ukryta prawda, odc. 1524
14:40 Ukryta prawda, odc. 1748
15:45 Detektywi, odc. 137
16:50 Szpital św. Anny, odc. 88
17:55 Młode gliny, serial, odc. 46
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4262
20:50 Kogel-mogel, komedia obyczajowa
23:05 Szukając sprawiedliwości, film sensacyjny
00:55 Kuchenne rewolucje

REPUBLIKA

05:55 Republika, wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby

CZWARTEK • 13 SIERPNIA 2026 r.

TVP1

08:00 Serwis Info, Pogoda
08:15 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:30 Agropogoda
12:40 Magazyn rolniczy
12:55 La vérité sur les envahisseurs, film dok.
14:05 Splątane losy, odc. 22
15:00 Serwis Info, Pogoda
15:30 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 1000
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 933
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Ojciec Mateusz, odc. 446
21:25 Sprawa dla reportera
22:25 Siłaczka, film
23:30 Szabla od komendanta,film

TVP2

05:30 M jak miłość, odc. 1815
06:25 Operacja zdrowie
06:55 Barwy szczęścia, odc. 3375
07:30 Pytanie na śniadanie
11:30 Rodzinka.pl, odc. 71
12:00 Rodzinka.pl, odc. 72
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 169
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 897
15:05 La Promesa, odc. 454
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 170
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Piłka nożna: mecz: KI Klaksvik - Lech Poznań
21:35 Kocham Cię, Polsko!
23:05 Czas honoru - Powstanie, serial, odc. 5
00:00 Czas honoru - Powstanie, serial, odc.6

POLSAT

05:40 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
09:15 Malanowski & Partnerzy
10:20 Trudne sprawy, odc. 957
11:20 Dlaczego ja? odc. 1550
12:20 Dlaczego ja? odc. 1551
13:20 Gliniarze, odc. 920
14:25 Gliniarze, odc. 921
15:30 Wydarzenia 24
15:50 Pogoda
15:55 Milionerzy, teleturniej
16:35 Gliniarze, odc. 1119
17:40 Gliniarze, odc. 1120
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Miłość na nowo, komedia
22:10 Miasto aniołów, melodramat
00:45 John Tucker musi odejść, komedia romantyczna
02:35 Nasz nowy dom

TVN

05:55 Ukryta prawda, odc. 1728
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień dobry wakacje
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Ukryta prawda, odc. 1525
13:40 Ukryta prawda, odc. 1526
14:40 Ukryta prawda, odc. 1584
15:45 Detektywi, odc. 138
16:50 Szpital św. Anny, odc. 89
17:55 Młode gliny, odc. 47
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4263
20:50 Kuchenne rewolucje
22:00 Duchy moich byłych, komedia romantyczna
00:00 Grunt to rodzinka, komedia sensacyjna
02:00 Weź mnie za rękę, melodramat

REPUBLIKA

05:55 Republika, wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby

PIĄTEK • 14 SIERPNIA 2026 r.

TVP1

08:00 Serwis Info, Pogoda
08:15 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 Magazyn rolniczy
12:50 Rok w ogrodzie extra
13:05 Greece: The Land of Birds of Prey, film dok.
14:05 Splątane losy, odc. 23
15:00 Serwis Info, Pogoda
15:30 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 1001
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 934
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Lekkoatletyka: ME w Birmingham 2026
23:10 Triumf serca, dramat

TVP2

06:55 Barwy szczęścia, odc. 3376
07:30 Pytanie na śniadanie
07:55 Pytanie na śniadanie
11:30 Operacja zdrowie
12:05 Rodzinka.pl, odc. 73
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 170
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 898
15:05 La Promesa, odc. 455
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 171
18:15 Va banque, teleturniej
18:45 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3376
20:05 Rodzinka.pl, odc. 308
20:40 Lato z Radiem i Telewizją
22:50 To jest grane - wakacyjnie
23:30 Mazurska Noc Kabaretowa
01:45 Szansa na miłość, film obyczajowy

POLSAT

05:40 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
09:15 Malanowski & Partnerzy
10:20 Trudne sprawy, odc. 958
11:20 Dlaczego ja? odc. 1552
12:20 Dlaczego ja? odc. 1553
13:20 Gliniarze, odc. 922
14:25 Gliniarze, odc. 923
15:30 Wydarzenia 24
15:50 Pogoda
15:55 Milionerzy, teleturniej
16:35 Gliniarze, odc. 1121
17:40 Gliniarze, odc. 1122
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Festiwal Weselnych Przebojów - Mrągowo
21:55 Ciacho, komedia
00:30 Uciekaj! horror
02:45 Nasz nowy dom

TVN

05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1729
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień dobry wakacje
11:25 Babski biznes
12:35 Ukryta prawda, odc. 1527
13:40 Ukryta prawda, odc. 1528
14:40 Ukryta prawda, odc. 1585
15:45 Detektywi, odc. 139
16:50 Szpital św. Anny, odc. 90
17:55 Młode gliny, odc. 48
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:50 Uwaga!
20:00 Furiosa: Saga Mad Max, film SF
23:15 Córka króla moczarów, dramat kryminalny
01:25 Pod ścianą, film sensacyjny
03:50 Uwaga!

REPUBLIKA

05:55 Republika, wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:30 Polityczne podsumowanie
18:15 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:45 Agora Klarenbacha

eprasa.pl 8f58493e0b

SOBOTA • 15 SIERPNIA 2026 r.

TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:25 Rok w ogrodzie extra	05:25 Fatima, dramat	05:25 Telezakupy TV Okazje	05:40 Uwaga!	08:30 Przyjaciele Republiki
08:40 Pełnosprawni	07:30 Pytanie na śniadanie	06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:55 Ukryta prawda, odc. 1730	09:10 Rewolwer
09:00 Ranczo, serial, odc. 109	10:45 Przed ekranem	08:30 halo tu polsat	06:50 Kuchenne rewolucje	11:30 Salonik Ziemkiewicza
09:50 Święto Wojska Polskiego	10:55 Zmiennicy, serial, odc. 11	11:25 Farma	07:45 Dzień dobry wakacje	12:25 Republika dzień - serwis
10:45 Paderewski, film dok.	12:00 Zmiennicy, serial, odc. 12	12:30 Farma	11:35 Kochaj i tańcz, komedia romantyczna	12:40 Hity w sieci
11:45 Święto Wojska Polskiego	13:05 Panna młoda, odc. 171	13:35 Farma	14:20 Głupi i głupszy, komedia	13:30 Polityczne podsumowanie
14:00 63. KFPP w Opolu	14:00 Familiada, teleturniej	14:45 Rybki z ferajny, film animowany	16:45 Kogel-mogel, komedia obyczajowa	14:00 Republika dzień - serwis
15:20 Okrasa łamie przepisy	14:35 Koło fortuny, teleturniej	16:40 Aniołki Charliego, film sensacyjny	19:00 Fakty	14:10 1410 Bitwa polityczna
15:50 Przed ekranem	15:10 Szansa na sukces	18:50 Wydarzenia	19:30 Sport	15:00 Republika dzień
16:05 Dziedzictwo, odc. 1002	16:20 Na dobre i na złe, odc. 992	19:15 Prezydenci i premierzy	19:40 Pogoda	15:10 Klub sportowy
17:00 Teleexpress, Pogoda	17:15 Panna młoda, odc. 172	19:30 Sport	19:45 Uwaga!	15:20 Republika dzień
17:35 Rolnik szuka żony	18:10 Va banque, teleturniej	19:45 Pogoda	20:00 Kac Vegas, komedia	16:50 Klub sportowy
18:40 Jaka to melodia?	18:40 Słowo na niedzielę	19:55 Festiwal Weselnych Przebojów - Mrągowo	22:20 Kobieta na skraju dojrzałości, komediodramat	16:55 Express Republiki
19:30 Program informacyjny	18:50 Rodzinka.pl, odc. 308-309	21:55 Niezniszczalni 3, film	00:15 Margaux, horror	17:45 Republika dzień
19:55 Pytanie dnia	20:00 Lato z Radiem i Telewizją	00:40 Pamięć absolutna, dramat	02:30 Uwaga!	18:50 Klub sportowy
20:05 Sport, Pogoda	22:10 Gabi Drzewiecka zaprasza			19:00 Dzisiaj, serwis
20:25 Gra z Cieniem, odc. 8/13	23:05 Miłość jak miód, komedia			20:20 Gość „Dzisiaj”
21:20 Niedokończone życie, film	00:55 Druga córka, dramat			20:50 Jastrząb show

NIEDZIELA • 16 SIERPNIA 2026 r.

TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
07:00 Transmisja mszy świętej	05:20 Barwy szczęścia, odc. 3375	05:25 Telezakupy TV Okazje	05:40 Uwaga!	07:50 Smaki Polski
08:00 Tydzień rolniczy	05:55 Barwy szczęścia, odc. 3376	06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:55 Ukryta prawda, odc. 1731	08:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Seriale TV	06:25 M jak miłość, odc. 1930	08:30 halo tu polsat	06:50 Kuchenne rewolucje	09:05 Miłosz Kłeczek
11:55 Między ziemią a niebem	07:30 Pytanie na śniadanie	11:25 Świt jeźdźców smoków film animowany	07:45 Dzień dobry wakacje	10:35 13. piętro
12:00 Anioł Pański	11:15 Porozmawiajmy szczerze	12:00 Jak wytresować smoka 2, film animowany	11:35 Co za tydzień	12:10 Studio prasowe
12:15 Między ziemią a niebem	11:50 Lato z Radiem i Telewizją	14:10 Jeszcze większe dzieci, film	12:30 Ugotowani	13:20 Republika dzień
12:45 W głąb Jasnogórskiej Ikony	14:00 Familiada, teleturniej	16:35 Piksele, komedia	13:45 Bumblebee, film SF	14:10 1410 Bitwa polityczna
13:05 Planeta Ziemia III, odc. 8	14:35 Koło fortuny, teleturniej	18:50 Wydarzenia	16:15 Akademia Policyjna 7, film	15:10 Republika dzień - serwis
14:55 Parada oszustów, odc. 2	15:10 Szansa na sukces	19:15 Gość „Wydarzeń”	17:55 Kuchenne rewolucje	15:20 Klub sportowy
16:00 Dziedzictwo, odc. 1003	16:15 Tak to leciało! teleturniej	19:30 Sport	19:00 Fakty	15:25 Republika dzień
17:00 Teleexpress, Pogoda	17:15 Akwen Eldorado, odc. 2	19:40 Pogoda	19:30 Sport	16:30 Lewy z bicepsem
17:35 Żona dla Polaka	18:20 Rodzinka.pl, odc. 293	19:55 Armageddon, film SF	19:40 Pogoda	16:50 Klub sportowy
18:40 Jaka to melodia?	18:55 Kocham Cię, Polsko!	23:10 Miłość na nowo, komedia romantyczna	19:45 Tylko mnie kochaj, komedia romantyczna	16:55 Express Republiki
19:30 Program informacyjny	20:20 Postaw na milion	01:20 Państwo młodzi: Chuck i Larry, komedia	22:00 Pułapka, film wojenny	17:45 Miłosz Kłeczek. W ruchu
19:55 Pytanie dnia	21:20 Świat w obłokach, koncert		00:05 Fanfik, dramat obyczajowy	18:50 Klub sportowy
20:05 Sport, Pogoda	23:30 Harry Wild, serial, odc. 5		02:10 Uwaga!	19:00 Dzisiaj, serwis
20:25 Gra z Cieniem, odc. 9/13	00:35 Harry Wild, serial, odc. 6		02:25 Herkules, serial, odc. 3	20:20 Gość „Dzisiaj”
21:20 Śmietanka towarzyska, film	01:35 Król, serial, odc. 6			20:50 Rachoń & Cejrowski

PONIEDZIAŁEK • 17 SIERPNIA 2026 r.

TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:00 Serwis Info, Pogoda	07:30 Pytanie na śniadanie	06:00 Nowy dzień z Polsat News	06:50 Kuchenne rewolucje	07:05 Przyjaciele Republiki
08:15 Seriale TV	11:30 Okrasa łamie przepisy	09:15 Malanowski & Partnerzy	07:45 Dzień dobry wakacje	08:30 Michał #Rachoń
12:00 Serwis Info	12:05 Rodzinka.pl, odc. 74	10:20 Trudne sprawy, odc. 959	11:20 Doradca smaku	10:01 Po 10:00
12:10 Agrobiznes rolniczy	12:35 Koło fortuny, teleturniej	11:20 Dlaczego ja? odc. 1554	11:25 Kuchenne rewolucje	11:01 Po 11:00
12:45 Rok w ogrodzie extra	13:15 Panna młoda, odc. 172	12:20 Dlaczego ja? odc. 1555	12:35 Kuchenne rewolucje	12:01 Po 12:00
13:00 Planeta Ziemia III, odc. 8	14:05 Va banque, teleturniej	13:20 Gliniarze, odc. 924	13:40 Ukryta prawda, odc. 1529	13:00 Trzynasta...
14:00 Splątane losy, odc. 24	14:35 Na sygnale, odc. 899	14:25 Gliniarze, odc. 925	14:45 Ukryta prawda, odc. 1530	13:35 Republika dzień
15:00 Serwis Info, Pogoda	15:05 La Promesa, odc. 456	15:30 Wydarzenia, Pogoda	15:45 Ukryta prawda, odc. 1586	14:10 1410 Bitwa polityczna
15:25 Gra słów. Krzyżówka	16:00 Koło fortuny, teleturniej	15:55 Milionerzy, teleturniej	16:50 Szpital św. Anny, odc. 91	15:00 Republika dzień
16:00 Dziedzictwo, odc. 1004	16:35 Familiada, teleturniej	16:35 Gliniarze, odc. 1123	17:55 Detektywi, odc. 140	15:20 Klub sportowy
17:00 Teleexpress, Pogoda	17:20 Panna młoda, odc. 173	17:40 Gliniarze, odc. 1124	19:00 Fakty	15:25 Republika dzień
17:25 Jaka to melodia?	18:15 Va banque, teleturniej	18:50 Wydarzenia	19:35 Sport	16:45 Klub sportowy
18:05 Reporterzy	18:50 Jeden z dziesięciu	19:15 Gość „Wydarzeń”	19:45 Pogoda	16:55 Express Republiki
18:25 Akacjowa 38, odc. 935	19:25 Barwy szczęścia, odc. 3376	19:30 Sport	19:55 Uwaga!	17:30 Ewa Bugała
19:30 Program informacyjny	20:05 Barwy szczęścia, odc. 3377	19:45 Pogoda	20:15 Na Wspólnej, odc. 4264	18:00 Gabinet Sakiewicza
20:10 Sport, Pogoda	20:35 Kulisy „M jak miłość”	19:55 Za szybcy, za wściekli, film sensacyjny	20:50 Głupi i głupszy bardziej, komedia	18:50 Klub sportowy
20:30 07 zgłoś się, odc. 12/21	20:45 M jak miłość, odc. 1931	22:10 Wielki Mur, film fantasy	23:10 Kac Vegas, komedia	19:00 Dzisiaj, serwis
21:50 Gambit, czyli jak ograć króla, komedia	21:45 Na sygnale, odc. 897-898	00:35 Łzy słońca, dramat	01:25 Co za tydzień	20:20 Gość „Dzisiaj”
	22:50 Matlock, serial, odc. 5			20:50 W punkt

WTOREK • 18 SIERPNIA 2026 r.

TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:00 Serwis Info, Pogoda	07:30 Pytanie na śniadanie	05:25 Telezakupy TV Okazje	05:40 Uwaga!	06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
08:15 Seriale TV	11:35 Rodzinka.pl, odc. 75	06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:55 Ukryta prawda, odc. 1733	07:05 Przyjaciele Republiki
12:00 Serwis Info	12:05 Rodzinka.pl, odc. 76	09:15 Malanowski & Partnerzy	06:50 Kuchenne rewolucje	08:00 Przyjaciele Republiki -
12:10 Agrobiznes rolniczy	12:35 Koło fortuny, teleturniej	10:20 Trudne sprawy, odc. 960	07:45 Dzień dobry wakacje	08:30 Michał #Rachoń
12:40 Magazyn rolniczy	13:15 Panna młoda, odc. 173	11:20 Dlaczego ja? odc. 1556	11:20 Doradca smaku	10:01 Po 10:00
12:55 Dzika Argentyna, film	14:05 Va banque, teleturniej	12:20 Dlaczego ja? odc. 1557	11:25 Kuchenne rewolucje	11:01 Po 11:00
14:00 Splątane losy, odc. 25	14:35 Na sygnale, odc. 900	13:20 Gliniarze, odc. 926	12:35 Kuchenne rewolucje	12:01 Po 12:00
15:00 Serwis Info, Pogoda	15:05 La Promesa, odc. 457	14:25 Gliniarze, odc. 927	13:40 Ukryta prawda, odc. 1531	13:00 Trzynasta...
15:25 Gra słów. Krzyżówka,	16:00 Koło fortuny, teleturniej	15:30 Wydarzenia 24	14:45 Ukryta prawda, odc. 1532	13:35 Republika dzień
16:00 Dziedzictwo, odc. 1005	16:35 Familiada, teleturniej	15:50 Pogoda	15:45 Ukryta prawda, odc. 1587	14:10 1410 Bitwa polityczna
17:00 Teleexpress, Pogoda	17:20 Panna młoda, odc. 174	15:55 Milionerzy, teleturniej	16:50 Szpital św. Anny, odc. e92	15:00 Republika dzień
17:25 Jaka to melodia?	18:15 Va banque, teleturniej	16:35 Gliniarze, odc. 1125	17:55 Detektywi, odc. 141	15:20 Klub sportowy
18:05 Reporterzy	18:50 Jeden z dziesięciu	17:40 Gliniarze, odc. 1126	19:00 Fakty	15:25 Republika dzień
18:25 Akacjowa 38, odc. 936	19:25 Barwy szczęścia, odc. 3377	18:50 Wydarzenia	19:35 Sport	16:45 Klub sportowy
19:30 Program informacyjny	20:05 Barwy szczęścia, odc. 3378	19:15 Gość „Wydarzeń”	19:45 Pogoda	16:55 Express Republiki
19:55 Pytanie dnia	20:35 Kulisy „M jak miłość”	19:35 Sport	19:55 Uwaga!	17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
20:10 Sport, Pogoda	20:45 M jak miłość, odc. 1932	19:45 Pogoda	20:15 Na Wspólnej, odc. 4265	18:50 Klub sportowy
20:30 07 zgłoś się, odc. 13/21	21:45 Na sygnale, odc. 899	20:00 Dżentelmeni, film	20:50 Nieuchwytny, film	19:00 Dzisiaj, serwis
22:05 Czego pragną kobiety, film	22:15 Na sygnale, odc. 900	22:35 Creed: Narodziny legendy, dramat obyczajowy	22:55 Kuba Wojewódzki	20:20 Gość „Dzisiaj”
00:20 Książę William. Życie w fotografiach, film dok.	22:45 Berlin Ku'damm 63, serial, odc. 13/18	01:25 Spis drani, thriller	00:10 Furiosa: Saga Mad Max, film SF	20:50 W punkt
				22:15 Piachem w tryby

eprasa.pl 8f58493e0b

Piłka w grze

Kibice piłki nożnej w naszym regionie wreszcie doczekali się tego, na co czekali przez ostatnie tygodnie. W miniony weekend na ligowe boiska wrócili zawodnicy występujący w niższych klasach rozgrywkowych. Znów są emocje, walka o punkty, pierwsze niespodzianki i – jak zawsze – wielkie nadzieje związane z nowym sezonem.

Jako pierwsi ligową rywalizację rozpoczęli piłkarze trzecioligowej Mławianki Mława. Zespół ma już za sobą dwie kolejki spotkań, a przed nim kolejny długi sezon, w którym każdy punkt może mieć znaczenie. Mławianie są najwyżej sklasyfikowanym zespołem z naszego regionu i na ich poczynania z pewnością szczególną uwagę zwracać będą miejscowi kibice.

W miniony weekend do rywalizacji przystąpili natomiast przedstawiciele IV ligi, V ligi oraz ligi okręgowej. Dla wielu zespołów był to pierwszy poważny sprawdzian po okresie przygotowawczym. Jedni rozpoczęli sezon od zwycięstw i powodów do optymizmu, inni musieli przełknąć gorycz porażki, a część drużyn podzieliła się punktami z rywalami. Jedno jest jednak pewne – pierwsze mecze pokazały, że przed nami wiele tygodni piłkarskich emocji.

FOT. PAF/FB



Piątoligowa drużyna z Płońska - PAF

Na inaugurację nie trzeba było długo czekać także w lokalnych derbach i spotkaniach, w których naprzeciw siebie stanęły zespoły dobrze znane kibicom z naszego regionu. W takich meczach często nie liczy się miejsce w tabeli, przedsezonowe prognozy czy forma prezentowana w sparingach. Liczy się boisko, 90 minut walki i końcowy wynik.

Na start sezonu A i B klasy przyjdzie jeszcze chwilę poczekać. Zespoły występujące na tych poziomach rozpoczną ligowe zmagania za dwa tygodnie. Wtedy piłkarska mapa naszego regionu będzie już niemal w komplecie, a każda kolejka przynosić będzie kolejne wyniki, zmiany w tabelach i historie, o których będzie się mówiło przez cały tydzień. **erem**

III liga

Mławianie pudłują z karnego

W miniony piątek (7 sierpnia) Mławianka Mława nie wykorzystała atutu własnego boiska. W swoim pierwszym spotkaniu przed własną publicznością przegrała z Pelikanem Łowicz 0:1. O losach meczu zdecydowała bramka zdobyta krótko po przerwie. Gospodarze mieli swoje szanse na wyrównanie, ale nie potrafili ich wykorzystać. Nie pomógł nawet rzut karny.

W pierwszej połowie częściej przy piłce utrzymywali się goście z Łowicza. Pelikan potrafił dłużej rozgrywać akcje i stworzył sobie dwie-trzy groźne sytuacje. Mławska defensywa zachowywała jednak czujność, a dobrze spisywał się również bramkarz gospodarzy Piotr Piotrowski. Do przerwy kibice nie zobaczyli więc żadnego gola.

Po zmianie stron Pelikan zaatakował zdecydowanie odważniej. W 49. minucie goście wykonywali rzut rożny. Po dośrodkowaniu w pole karne najlepiej zachował się Maksymilian Czeczko, który z bliskiej odległości skierował piłkę do bramki Mławianki.

Gospodarze mogli odpowiedzieć niemal natychmiast. Zaledwie dwie minuty później dwukrotnie próbowali pokonać bramkarza Pelikana z bliskiej odległości. Patryk Orzeł stanął jednak na wysokości zadania i w obu sytuacjach uratował swój zespół.

Bramkarz gości był bohaterem również w 73. minucie. Mławianka otrzymała rzut karny i miała znakomitą okazję do doprowadzenia do remisu. Do piłki podszedł Robert Majewski, ale uderzył zbyt lekko. Orzeł wyczuł intencje strzelca i obronił jedenastkę.

FOT. BOGDAN JAKUBOWSKI



Mławianie ulegli na swoim boisku Pelikanowi Łowicz

Mławianka do końca próbowała odwrócić losy spotkania, ale Pelikan utrzymał korzystny wynik. Zespół z Łowicza wyjechał z Mławy z kompletem punktów, a gospodarze muszą pogodzić się z pierwszą porażką na własnym boisku.

Na kolejną okazję do zdobycia punktów mławianie nie będą musieli długo czekać. W następnej kolejce czeka ich wyjazdowe spotkanie z KTS Weszło Warszawa. **erem**

1. Świt Nowy Dwór Maz.	2	6	6:1
2. Pelikan Łowicz	2	6	4:2
2. Wisła II Płock	2	6	4:2
4. Weszło Warszawa	2	6	3:1
5. Wigry Suwałki	2	4	3:1
6. Jagiellonia II Białystok	2	4	4:3
7. Widzew II Łódź	2	3	5:2
8. Mazovia Mińsk Maz.	2	3	6:4
9. Olimpia Elbląg	2	3	5:4
9. Olimpia Zambrów	2	3	5:4
11. Warta Sieradz	2	3	2:2
11. **Mławianka Mława**	2	3	2:2
13. Ząbkovia Ząbki	2	3	1:5
14. Lechia Tomaszów Maz.	2	0	2:4
14. ŁKS Łomża	2	0	2:4
16. Polonia Lidzbark Warm.	2	0	3:6

2. kolejka (7-9 sierpnia): Wisła II Płock - Lechia Tomaszów Mazowiecki 2:1, ŁKS Łomża - KTS Weszło Warszawa 0:1, Mławianka Mława - Pelikan Łowicz 0:1, ŁKS II Łódź - Warta Sieradz 0:1, Jagiellonia II Białystok - Wigry Suwałki 1:1, KS CK Troszyn - Mazovia Mińsk Mazowiecki 1:4, Ząbkovia Ząbki - Widzew II Łódź 1:0, Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Olimpia Zambrów 4:0, Olimpia Elbląg - Polonia Lidzbark Warmiński 4:2.

IV liga

Tylko Makowianka nie płacze

Trzech przedstawicieli naszego regionu występuje w tym sezonie w IV lidze. Do Makowianki Maków Mazowiecki i MKS Przasnysz dołączyła Nadnarwianka Pułtusk.

Inauguracyjna kolejka nie przyniosła jednak powodów do większego optymizmu. Dwa zespoły musiały pogodzić się z porażkami, a jeden wywalczył remis.

Najtrudniejsze zadanie już na początku sezonu czekało Nadnarwiankę Pułtusk, która na inaugurację zmierzyła się z rezerwami warszawskiej Polonii. Oba zespoły doskonale znają się z poprzednich rozgrywek (obie wywalczyły awans), dlatego spotkanie przy Kawęczyńskiej zapowiadało się interesująco. Przed rozpoczęciem sezonu w Pułtusku nie brakowało jednak zawirowań. Klub długo poszukiwał nowego trenera, a drużynę opuścili dwaj ważni zawodnicy - Jabłoński i Zajączkowski.

W Warszawie różnica między zespołami była wyraźna. Drugi zespół Polonii od początku narzuciła swoje warunki i ostatecznie wygrała 3:0. Nadnarwianka miała ogromne problemy ze stworzeniem zagrożenia pod bramką gospodarzy. Pułtuszczanie przez całe spotkanie nie oddali ani jednego celnego strzału na bramkę rywala. Na rehabilitację nie trzeba będzie długo czekać. W drugiej kolejce Nadnarwianka zagra przed własną publicznością z Energią Kozienice.

Nieudanie sezon rozpoczął również MKS Przasnysz. Zespół prowadzony przez miejscowych szkoleniowców podejmował KS Łomianki i musiał uznać wyższość rywala. O losach spotkania przesądziła jedna bramka. W 38. minucie na listę strzelców wpisał się Oskar Zaks, zapewniając gościom zwycięstwo 1:0. Przasnyszanie będą więc musieli poszukać pierwszych punktów w kolejnym spotkaniu.

Najlepiej z trójki naszych czwartoligowców wypadła Makowianka Maków Mazowiecki. Podopieczni Kamila Majkowskiego w pierwszej kolejce podejmowali Broń Radom, która po spadku z III ligi z pewnością będzie chciała jak najszybciej wrócić na wyższy poziom. Gospodarze nie przestraszyli się jednak bardziej utytułowanego rywala i stworzyli sobie kilka dogodnych okazji do zdobycia gola. Żadnej z nich nie udało się jednak zamienić na bramkę.

Ostatecznie spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem. Makowianka dopisała więc do swojego dorobku pierwszy punkt, a przede wszystkim pokazała, że w starciu ze spadkowiczem z III ligi potrafiła nawiązać wyrównaną walkę.

Po pierwszej kolejce sytuacja naszych zespołów jest więc daleka od idealnej. Makowianka może jednak patrzeć na kolejne mecze z umiarkowanym optymizmem. Przasnysz i Pułtusk muszą natomiast szybko odrobić straty, jeśli nie chcą już na początku sezonu znaleźć się w dolnych rejonach tabeli. **erem**

1. kolejka (8-9 sierpnia): Mazur Karczew - Podlasie Sokołów Podlaski 1:1, MKS Przasnysz - KS Łomianki 0:1, Makowianka Maków Mazowiecki - Broń Radom 0:0, Talent Warszawa - Victoria Sulejówek 3:3, Ursus Warszawa - MKS Piaseczno 1:1, Legionovia Legionowo - Mszczonowianka Mszczonów 1:1, Polonia II Warszawa - Nadnarwianka Pułtusk 3:0, Energia Kozienice - Oskar Przysucha 2:1, Hutnik Warszawa - Błonianka Błonie 4:1.

Liga okręgowa

Siedem goli w Żurominie

W inauguracyjnym meczu nowego sezonu ligi okręgowej Opia Opinogóra dwukrotnie musiała odrabiać straty, a ostatecznie spotkanie przeciwko Konopiance Konopki zakończyło się remisem 2:2.

W końcówce nie zabrakło również pozasportowych emocji - sędzia pokazał dwie czerwone kartki i podyktował rzut karny.

Na początku drugiej połowy przy stałym fragmencie gry obrońca Opii niefortunnie interweniował i skierował piłkę do własnej bramki. Stracony gol podziałał na gospodarzy jak zimny prysznic. Podopieczni Krzysztofa Kopcińskiego ruszyli do odrabiania strat i w końcu dopięli swego. Na 1:1 efektownym uderzeniem popisał się Jakub Kenc.

Opia złapała wiatr w żagle i wydawało się, że kolejne trafienie dla gospodarzy jest tylko kwestią czasu. Tymczasem to Konopianka ponownie znalazła drogę do bramki. Z rzutu wolnego świetnie przymierzył Kolumbijczyk Jaime Reyes, dając swojej drużynie drugie prowadzenie. Gospodarze nie zamierzali jednak odpuszczać. W jednej z kolejnych akcji Jakub Letmanowski został sfaulowany w polu karnym, a arbiter bez wahania wskazał na 11 metr. Odpowiedzialność na siebie wziął Nigeryjczyk Ranson i pewnym strzałem pokonał bramkarza Konopianki, doprowadzając do remisu 2:2.

FOT. RM



Kocioł pod bramką Konopianki

Na tym emocje się jednak nie skończyły. Tuż przed wykonaniem rzutu karnego na murawie doszło do przepychanek. Sędzia szybko opanował sytuację i ukarał najbardziej krewkich zawodników czerwonymi kartkami - po jednym z każdego zespołu.

Aż siedem bramek padło w niedzielnym spotkaniu w Żurominie, gdzie miejscowa Wkra pokonała MKS Ciechanów 4:3. Goście dobrze rozpoczęli mecz i w pierwszej połowie objęli prowadzenie po trafieniu Sebastiana Tabaki. Gospodarze zdołali jednak odpowiedzieć jeszcze przed przerwą. Do remisu doprowadził Kacper Banacki.

Po zmianie stron inicjatywę przejęli gospodarze. Wkra zdominowała wydarzenia na boisku i w krótkim czasie zdobyła trzy bramki. Drugiego gola w meczu strzelił Banacki, a na listę strzelców wpisali się również Bartosz Kępiński i Kamil Skolmowski. Przy wyniku 4:1 wydawało się, że losy spotkania są już rozstrzygnięte.

Piłkarze Tomasza Piaseckiego nie zamierzali się jednak poddawać. W ostatnim kwadransie ciechanowianie ruszyli do odrabiania strat. Najpierw drugie trafienie dołożył Tabaka, a chwilę później bramkę kontaktową zdobył Marcin Tomczak. MKS miał jeszcze kilka minut na doprowadzenie do remisu, ale czasu na zdobycie czwartego gola już zabrakło. **erem**

1. kolejka (8-9 sierpnia): Korona Szydłowo - Rzekunianka Rzekuń 0:6, Wkra Żuromin - MKS Ciechanów 4:3, Narew II Ostrołęka - Ostrovia Ostrów Maz. 2:2, Kurpik Kadzidło - Mławianka II Mława 3:2, Opia Opinogóra - Konopianka Konopki 2:2, Kryształ Glinojeck - Żbik Nasielsk 3:3, Mazowsze Jednorożec - GKS Strzegowo 5:2, Orzeł Sypniewo - ULKS Ołdaki 1:5.

V liga

PAF z przytupem, Gladiator z punktem

Jedynymi przedstawicielami naszego regionu w bieżącym sezonie V ligi są zespoły z powiatu płońskiego. Na tym poziomie rozgrywek mamy więc dwie drużyny – Płońską Akademię Futbolu oraz beniaminka, Gladiatora Słoszewo. Premierowa kolejka przyniosła naszym zespołom powody do zadowolenia. Gladiator wywalczył punkt w Markach, natomiast PAF urządził sobie prawdziwy festiwal strzelecki w Pruszkowie.

Szczególnie dużo oczekiwań wiąże się ze słoszewskim Gladiatorem. Zespół prowadzony przez Pawła Mazurkiewicza wywalczył historyczny awans do V ligi i w nowym sezonie zamierza udowodnić, że nie znalazł się tutaj przypadkiem. W pierwszym spotkaniu przyszło mu zmierzyć się na wyjeździe z Marcovią Marki.

Gospodarze objęli prowadzenie w 39. minucie. Gladiator nie zamierzał jednak składać broni i jeszcze przed przerwą zdołał doprowadzić do wyrównania. W doliczonym czasie pierwszej połowy premierowego gola dla zespołu ze Słoszewa w V lidze zdobył jego kapitan Daniel Mitura. Po zmianie stron wynik nie uległ już zmianie i beniaminek mógł cieszyć się z pierwszego w historii punktu na tym poziomie rozgrywek.

Zdecydowanie więcej powodów do radości mieli piłkarze Płońskiej Akademii Futbolu. PAF w pierwszej kolejce wybrał się do Pruszkowa, gdzie zmierzył się z rezerwami miejscowego Znicza. Płońszczanie od początku spotkania pokazali, że interesuje ich pełna pula.

W 15. minucie wynik otworzył Kamil Dąbrowski. Zawodnik PAF-u popisał się niecodziennym wyczynem, zdobywając bramkę bezpośrednio z rzutu rożnego. Goście poszli za ciosem, a po faulu w polu karnym sędzia wskazał na jedenasty metr. Rzut karny na gola zamienił Sebastian Krajewski, podwyższając prowadzenie PAF-u na 2:0.

Płońszczanie nie zamierzali na tym poprzestać. Trzeciego gola zdobyli po stałym fragmencie gry. Tym razem najlepiej w polu karnym odnalazł się Michał Kowalski, który uderzeniem głową skierował piłkę do siatki. **erem**

1. kolejka (8-9 sierpnia): Drukarz Warszawa - Bug Wyszków 3:2, Narew Ostrołęka - Ożarowianka Ożarów Mazowiecki 4:0, Marcovia Marki - Gladiator Słoszewo 1:1, Wicher Kobyłka - Naprzód Zielonki 0:2, Błękitni Gąbin - Sokół Serock 0:0, Kasztelan Sierpc - Huragan Wołomin 0:3, Znicz II Pruszków - PAF Płońsk 0:3, Escola - Białe Orły (przełożony na 19 sierpnia).

eprasa.pl 8f58493e0b

Fot. Lin

Z biegiem dni, z biegiem tygodni...

Święto Zielnej

W dniu 15 sierpnia obchodzone jest w liturgii kościoła i w tradycji ludowej jedno z najstarszych świat maryjnych, ustanowione w VII wieku ku czci Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Według starej legendy ludowej Matka Boża nie zmarła, lecz po długim, ziemskim żywocie zapadła w głęboki sen i wtedy została zaniesiona do nieba przez anioły. Maryja zasnęła w czasie pełni rozkwitu przyrody, wśród wonnych ziół i pachnących kwiatów, dojrzewających rumianych owoców, barwnych warzyw i dlatego dzień jej święta zwany jest w tradycji ludowej uroczystością Zielną. W kościołach w tym dniu święci się wieńce lub bukiety roślin, a Matka Boska czczona jest jako szczególna patronka wszystkich plonów ziemi, będących w bujnym rozwoju.

Polskie zwyczaje niewiele odbiegają w tym względzie od tradycji europejskich. Czesi nazywają patronkę dnia 15 sierpnia Matką Boską Korzenną, Niemcy – Kwietną, Estończycy – Żytnią, a wszystkie narody chrześcijańskie składają w tym dniu Matce Bożej w ofierze płody ziemi – zioła, kwiaty, zboża, warzywa i owoce. W Polsce dodatkowym zjawiskiem poprzedzającym święto Matki Boskiej Zielnej był i jest zwyczaj pielgrzymowania do miejsc kultu maryjnego, zwłaszcza do największych sanktuariów – Częstochowy, Kalwarii Zebrzydowskiej, do Wambierzyc, Kodnia i innych. Niegdyś były to głównie pielgrzymki błagalne lub dziękczynne, a ich tradycja w ostatnich latach staje się coraz bardziej żywa.

Bukiety wiejskie

Święto Matki Boskiej Zielnej obchodzone jest bardzo uroczyście w parafiach wiejskich, gdzie wierni w dalszym ciągu przygotowują na ten dzień bardziej lub mniej okazałe wiązanki. Bukiety zwane są różnie. Zielem – bo w skład wchodzą różne zioła i rośliny; równiankami – bo od dołu kłosy i rośliny były równo obcinane; plonem – bo były symbolem pracy rolnika; rózgą – od sposobu układania, tak opisywanego przez Tuwima *Bukiety wiejskie jak wiadomo, wiązane były wzwyż i stromo*; kępkami lub ograbkami – od zwyczaju ich przygotowywania z ostatnich pozostawionych na polach kłosów. Na Mazowszu i Podlasiu bukiety nazywano zielem – od różnorodności wchodzących w skład roślin lub równianką, ponieważ u dołu przycinane były równo sierpem i mogły stać.

W różnych regionach układano je w odmienny sposób, chociaż we wszystkich bukietach wiejskich



musiały znaleźć się kłosy zbóż – podstawowego, najważniejszego plonu. Gospodyni wkładała do bukietu kłosy wszystkich uprawianych w gospodarstwie zbóż. Tradycyjnie, poza kłosami musiały się znaleźć zioła lecznicze i magiczne, dla ochrony oraz przeciwdziałania urokom. Bywały wśród nich rozchodnik, bylica, macierzanka, mięta, piołun, chabry, dziewanna, lebiodka, rozmaryn, mirt, koniczyna, wrotycz, ruta, dziurawiec, kopytnik i krwawnik – czyli zioła o wypróbowanych właściwościach leczniczych, a jednocześnie te, którym przypisywano związek z urodzajem, powodzeniem oraz zaświatami. Do bukietu wkładano także kwiaty polne i ogrodowe, gałązki lnu z torebkami nasiennymi, makówki chroniące ziemię przed suszą, łodygi konopi, korzeń marchwi z nacią, czasami małą główkę kapusty, gałązkę z jabłkiem, z późnymi wiśniami, gałązki leszczynowe z orzechami i inne owoce ziemi, ważne dla ludzkiego bytu.

Wnętrza kościołów również ozdabiano splatanymi wiankami oraz zielonymi girlandami, bukietami kwiecia, wiązankami z warzyw, ziół, owoców i runa leśnego. Wierzono, że poświęcony w kościele bukiet nabiera niezwykłych właściwości czarodziejskich, magicznych i leczniczych. W drodze powrotnej z kościoła zostawiano fragmenty ziela w bruzdach swoich zagonów żeby szkodniki nie zagrażały ziemniakom czy kapuście, a główną część zabierano do domu i tam przechowywano pieczołowicie. Ususzone zioła z bukietu wykorzystywano do wywarów i naparów stosowanych w leczeniu ludzi i zwierząt gospodarskich. Okadzano nimi izby a także całe obejście dla ochrony przed burzą, pożarem i morowym powietrzem. Kawałki wkładano pod podwaliny budowanego domu, aby zapewnić mieszkańcom szczęście, dostatek i powodzenie. Wierzono, że chronią od uderzenia pioruna, a dym z palonych ziół w czasie burzy miał odpędzać błyskawice. Starty na proch susz, dodany wiosną do siewnego ziarna, chronił zboże przed burzą, wichrami i gwałtowną ulewą.

Magia bukietów

Wierzono, że w dniu Zielnej wszystkie rośliny, zwłaszcza zioła mają niezwykłą moc, którą wzmacniało poświęcenie w kościele. Dziurawiec, zwany krzyżowym zielem lub dzwonkami Matki Boskiej miał przepędzać złe duchy. Noszony przy sobie, za pazuchą lub w kieszeni chronił przed czarami i urokami. Rozkładano go w różnych miejscach w izbie w której było niemowlę, co miało zabezpieczać przed boginkami i czarownicami. Używano go przeciw wielu chorobom. Wielu ziołom nadawano nazwy związane ze świętymi. I tak bylicę zwano bożym drzewkiem, dziewannę – warkoczami Matki Boskiej, targanek – włosami Matki Boskiej, wierzbówkę – paluszkami Matki Boskiej, a krwiściąg lekarski – barankami Najświętszej Panny. Pospolity bluszczyk kurdybanek określano jako ziele św. Piotra, owoce dyni – jajkami św. Piotra, kwitnącą niebiesko cykorię podróżnik – batożkami



św. Piotra, a pierwiosnek lekarski – kluczami św. Piotra.

Roślina zwana przewrotnikiem wzmacniała małżeńską zgodę, miała moc przywracania miłości, wkładana do wody przy kąpieli dziecka zabezpieczała od złej przygody, stosowana była przy dolegliwościach serca i w innych chorobach. Kopytnik miał chronić przed epilepsją, kozłek hamował dziewczyny przed pokusą utraty wianka, mak zabezpieczał przed duszami zmarłych, zmorami i upiorami, był zażywany przy bezsenności. Leszczyna pomocna była do zaklinania duchów aby nie szkodziły żyjącym, wykorzystywano ją przy poszukiwaniu skarbów oraz wierzono, że zabezpiecza przed piorunem. Wywar z marchwi z wiązanki podawano jako lek przy żółtaczce, a kawałeczki jabłka wydzielano przy bólach gardła i zębów. lnem okadzano wrzody i owijano szyję przy chorobach gardła. Poświęcone zioła i rośliny często stosowano razem, bez względu na to, jakie gatunki się w nich znajdowały i niezależnie od choroby. Najważniejsze było, że zostały poświęcone w dniu Zielnej i dzięki temu stawały się uniwersalnym lekarstwem na wszystkie niedomagania. Wywarem z nich myło się głowę przy uporczywych bólach. Suszonymi okadzano rodzącą kobietę albo chorego, a także kołyskę dziecka które nie chciało spać w nocy lub uporczywie płakało. Napary z ziół podawano przy wszelkich dolegliwościach żołądka.

Poświęcone zioła z równianki miały zastosowanie w tradycyjnych obrzędach pogrzebowych. Kadzenie pomagało umierającemu w łatwym konaniu. Staropolskim obyczajem wkładano je do trumny pod głowę lub pod nogi zmarłego, aby ułatwić przejście do *tamtego świata*, aby spoczywał w spokoju. Zioła do trumny wkładano tylko dorosłym, nigdy dzieciom, ponieważ wtedy mogły zadziałać odwrotnie i zakłócać wieczny spokój. Do trumny nigdy nie wkładano kłosów w przekonaniu, że można tym ściągnąć nieurodzaj. Wykruszonymi, poświęconymi ziołami okadzano wnętrza chat i budynków gospodarczych, aby odstraszyć złe moce, odgonić choroby i otoczyć ochroną domowników i dobytek. Dymem z ziół okadzano bydło w chorobie, napary dodawano zwierzętom do picia, zwłaszcza krowom po ocieleniu. Żeby zabezpieczyć krowy przed utratą mleka, kobiety wtykały część ziół z bukietu w oborze za żłób lub kładły pod próg. Dla bezpieczeństwa zielem kadzono też dom w czasie gwałtownej burzy.

Ziarno wykruszone z równianki dodawano do pierwszego siewu, aby odpędzić złe duchy z obsiewanego zagonu, zapewnić urodzaj i zabezpieczyć zboża przed szkodnikami. Poświęcone bukiety stawały się przedmiotem sakralnym, z którym obchodzono się z pełnym poszanowaniem. Zasuszone przechowywano za obrazem, przybite nad drzwiami wejściowymi lub w narożniku pokoju, na komodzie wraz z innymi przedmiotami związanymi z kultem religijnym. Po roku, kiedy komponowano nową równiankę, starej nie wolno było tak po prostu wyrzucić - mógł ją pochłonąć jedynie ogień. Czasami stary bukiet gospodyni w dniu Zielnej zanosiła na pole i wtykała w zagon lnu lub kapusty, aby ta część kobiecego gospodarstwa też była otoczona opieką. Takie bukiety po trzech lub sześciu dniach zabierano z pola i wrzucano do ognia.

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Z zielarskiej skarbnicy...

Pokrzywa

Ta pospolita roślina była powszechnie znana.

Rosła wszędzie - na przychaciach i przydrożach, na łąkach, miejscach podmokłych i na brzegach rzek, w pobliżu krzyży przydrożnych i cmentarzy. Spośród innych roślin pokrzywę wyróżnia parząca właściwość liści i łodyg. Z tego względu przez wieku panowało przekonanie o silnych właściwościach magicznych pokrzywy. Wierzono w jej moc ochronną przed urokami, demonami i chorobami, skuteczna była również na zdjęcie już rzuconych czarów. W noc świętojańską, kiedy czarownice były najbardziej aktywne, pęki pokrzyw zawieszano nad oknami i drzwiami chałup i budynków gospodarczych, na furtkach i bramach. Złe istoty, które chciałyby dostać się do zagrody i szkodzić ludziom oraz zwierzętom, musiały się poparzyć i odstąpić. Z młodych pokrzyw splatano wianuszki do poświecenia w oktawę Bożego Ciała. Służyły później do okadzanie bydła w wigilię św. Jana i do okadzania budynków w czasie



burzy. Powszechnie wierzono, że dym z pokrzyw rozpędza burzowe chmury.

Pokrzywy wykorzystywano w lecznictwie ludowym. Wierzono, że chłostanie łodygami lub okłady ze zmiażdżonych liści zapobiegają bólom reumatycznym. Okłady stosowano na odparzenia, stłuczenia i wrzody. Na ból zębów, przy silnym kaszlu i astmie zalecano wdychanie dymu z wysuszonej, palonej rośliny, zwiniętej w kawałek papieru na kształt papierosa. Ból zębów uśmierzało płukanie naparem z pokrzywy lub po prostu trzymanie jej w ustach. Wywar z korzonków stosowano do zwalczania grzybicy i łupieżu, a dziewczęta chętnie myły w nim włosy, które dzięki temu były lśniące i mocne.

Na przednówku, kiedy brakowało pożywienia, gospodynie zbierały liście pokrzyw i przyrządzały z nich polewkę. Świeże i suszone liście powszechnie używane były jako karma dla drobiu i trzody chlewnej. Młode kurczęta i kaczęta karmiono pokrojonymi drobno pokrzywami, a kurom dodawano je do zwykłej karmy. Wierzono, że dzięki temu wcześniej i obficiej będą znosiły jaja. Łodygami roślin wyparzano garnki, aby mleko w nich nie kwaśniało. Czasami wykorzystywano również mocne włókno z pokrzyw, zwłaszcza do robienia postronków i wyplatania przetaków.

GC

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach projektu Bliska Kultura

eprasa.pl 8f58493e0b

Ginące zawody

O kominach i zdunach

Zdun zajmował się budową i naprawą wszystkich pieców – chlebowych, kuchennych i pokojowych, a we dworach także budową kominków grzewczych z otwartym ogniem.

Rzemiosło to wykształciło się od początku XIX wieku. W średniowieczu umiejętności zduna, garncarza i kaflarza pokrywały się, potrafili wykonywać takie same czynności i wyroby. Do XVIII wieku piece chłopskie powszechnie były prymitywne, budowane z drewna obrzucanego gliną. Były to stosunkowo proste konstrukcje, bez kominów i kanałów odprowadzających dym. Potrafił je wykonać każdy gospodarz. Posiłki gotowano na otwartym ogniu, rozkładanym na blacie wymurowanego trzonu kuchennego. Od XIX wieku powszechnie stosowano już cegły, uformowane z wyrobionej gliny. Przełomem było również wprowadzenie paleniska zamkniętego blatem żeliwnym, z fajerkami, dzięki czemu można było zapuszczać garnki w żar. Zmiany pozwoliły na konstruowanie rozbudowanych systemów kanałów dymnych, umożliwiających różnorodne procesy gotowania potraw oraz lepiej ogrzewających pomieszczenia w domu. Jednocześnie wymagało to większych umiejętności i spowodowało wykształcenie się specjalistycznego zawodu zduna..

System grzewczy w chałupie wiejskiej stawał się coraz bardziej skomplikowany. Najważniejszym elementem był wyprowadzony ponad dach komin, usytuowany zazwyczaj centralnie na środku domu i murowany od gruntu. W izbie kuchennej budowano trzon kuchenny z paleniskiem i okapem odprowadzającym nagrzane powietrze. W głębi trzonu umieszczony był piec chlebowy. Przy kuchni bywał przypiecek, murowany nad kanałem z gorącym powietrzem, gdzie chętnie wygrzewali swoje kości starzy ludzie. W pokojach murowano piece grzewcze. Wszystkie urządzenia ogniowe miały paleniska z rusztami, popielniki, kanały odprowadzające dym do komina oraz skomplikowany system szybrów czyli zasuw w kanałach, regulujących spalanie i dopływ powietrza. Paleniska i popielniki były zamykane drzwiczkami, przy pomocy których gospodyni ustawiała wielkość płomienia. Niektóre piece grzewcze posiadały drzwiczki szczelne, dokręcane w odpowiednim momencie śrubą. W piecu kuchennym nad paleniskiem zamkniętym blatem metalowym z fajerkami często wymurowywano różne wnęki i półki, służące do przechowywania naczyń i produktów kuchennych. Poniżej blatu były zamykane żeliwnymi lub blaszanymi drzwiczkami piekarniki, pasztetniki, duchówki, szabasówki itp.

Budowa systemu ogniowego w domu, stanowiącego system naczyń połączonych, wymagała wiedzy tajemnej - o właściwościach używanych materiałów, a przede wszystkim – o regulacji ruchu oraz przepływu powietrza. XIX wiek był złotym okresem dla zduństwa, kiedy niezbędni byli rzemieślnicy tej profesji. Od połowy XX wieku zduństwo odchodziło w zapomnienie. Tradycyjne piece kaflowe należą do rzadkości, w kuchnie z fajerkami możemy zobaczyć tylko w skansenach. Obecnie w Polsce pracuje zaledwie około 200 wykwalifikowanych zdunów.

Kominiarz czyści kominy, a sam brudny

Budowa kominów i skomplikowanych systemów grzewczych wymusiły powstanie nowego zawodu - kominiarza. Rzemiosło to obejmowało wąską, ale niezwykle ważną dla bezpieczeństwa przeciwpożarowego dziedzinę – czyszczenie oraz sprawdzanie drożności przewodów i kanałów kominowych, w których osadzały się grube warstwy sadzy. Kominiarstwo wcześniej istniało w miastach. W czasach, kiedy powszechne były chałupy kurne, w których dym snuł się po izbach i wydobywał różnymi otworami, kominiarze byli niepotrzebni.



Piec kaflowy

Udokumentowane początki kominiarstwa sięgają XIII wieku, kiedy kominy w miastach zaczęły wychodzić ponad dachy budynków, a zatykane sadzą kanały czasami uniemożliwiały korzystanie z palenisk. Początkowo czyszczono kominy jedynie w zamkach, klasztorach i najbardziej okazałych kamienicach, później stało się to powszechne. Osadzanie sadzy w przewodach kominowych zwiększało niebezpieczeństwo groźnych pożarów w łatwopalnych budynkach. W wyniku pożogi – przy gęstej zabudowie miast i wsi - ogień trawił często całe ulice i wsie, niszcząc dorobek życia mieszkańców. Nagromadzone w nadmiarze sadze mogły zapalić się od byle iskry. Przekleństwem gospodyń były kawki, które chętnie – w chwili najmniejszej nieuwagi ze strony domowników lub czasowego nieużywania danego paleniska – wiły sobie gniazda w kominach, Skutecznie odcinały wtedy dopływ powietrza i w żaden sposób nie można było rozpalić ognia. Dym nie wychodził kominem, lecz wydostawał się na izbę, brudząc wszystko i wciskając łzy. W takiej sytuacji również niezbędna była interwencja kominiarza. Aby zapobiec zakładaniu gniazd, gospodarze często zabezpieczali wyloty komina siatką drucianą.

Kominiarzy darzono szacunkiem i zaufaniem, a ich praca uznawana była za ciężką i niebezpieczną. Kominiarz zapobiegał nieszczęściu, chronił dobytek i mieszkańców przed ogniem. W XVIII wieku zaczęły powstawać w Polsce cechy kominiarskie, co podnosiło rangę zawodu. Powstały też przepisy porządkowe. Później w zaborze rosyjskim zlikwidowano cechy kominiarskie, a kominiarzy włączono do straży ogniowej. Kominiarstwo w Kongresówce przestało istnieć. W zaborze austriackim i pruskim były silne organizacje kominiarskie, ale rządziły się odmiennymi prawami. Ujednolicenie przepisów, obowiązków i zasad pracy nastąpiło po odzyskaniu niepodległości, a kominiarstwo zaliczono do zawodów koncesjonowanych.



Takie piece tylko w skansenie

O narzędziach kominiarskich

Podstawowym narzędziem była długa, gruba lina zakończona ciężką kulą, którą kominiarz wpuszczał lub wrzucał do komina przez górny wylot, aby przebić powstały zator. Na linie zawieszano i wpuszczano do komina również inne przyrządy. Żelazo, czyli naramienna graca kominiarska w kształcie wydłużonej, prostokątnej łyżki służyła do wybierania sadzy z komina. Do przepychania i udrożniania kanałów oraz przewodów służył przepychacz, zwany sztolcówką. Nieodzowna była też szczotka kominiarska, worek z gęstej tkaniny do wynoszenia sadzy, różne liny, kluczyki, lusterka do sprawdzania prześwitów w przewodach. Przez wiele lat kominiarz nosił na ramieniu własną, niezawodną drabinkę, ponieważ praca wymagała wspinania się na dachy.

Kominiarze tradycyjnie ubrani byli w czarne ubrania, na których nie było znać w jakim stopniu są usmolone sadzą. Co najmniej od XIX wieku charakterystycznym elementem stroju – nie tylko galowego - były wysokie cylindry o konstrukcji, pozwalającej na złożenie nakrycia głowy na płasko. Takie cylindry zwano szapoklakami i do dzisiaj są używane jako element odświętnego munduru. Mistrz kominiarski nosi cylinder zwany pliszokiem, a pomocnik czyli uczeń - melonik zwany keplikiem.

Dlaczego kominiarz przynosi szczęście

Kiedyś wierzono, że kominiarz – za sprawą nieodłącznej drabiny, którą nosił na ramieniu i po której nieustannie wspinał się na dachy – jest łącznikiem między ziemią i niebem. Podobno kominiarz przynosi szczęście – na jego widok łapiemy się odruchowo za guzik, wierząc w bliski uśmiech fortuny. Zwyczaj ten wywodzi się z dawnych czasów. Kiedy kominiarz zbliżał się do wsi, każda z oczekujących gospodyń chciała, aby przyszedł w pierwszej kolejności do jej domostwa oczyścić komin, ponieważ kominiarz wtedy był jeszcze względnie czysty.

Przy mundurze kominiarskim obowiązkowe było 13 dużych, grawerowanych guzików mosiężnych (lub srebrnych do munduru galowego) – sześć w dwóch rzędach, a trzynasty – pod szyją. Ponieważ kominiarz przysłowiowo cały czas usmolony był sadzą, kobiety łapały go właśnie za guzik, który był błyszczący oraz najczyściejszy, i tak ciągnęły do chaty. Później zachował się tylko zwyczaj chwytania za własny guzik.

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Smaki Mazowsza

Czekoladowy wegański pudding z owocami

Dziś w naszej kulinarnej rubryce o smakach Mazowsza przepis na wegański pudding z nasion chia, bogaty w kakao i kokosowy aromat. Dzieli się nim z Wami, życząc smacznego, Małgosia Witkowska z manufaktury naturalnych słodyczy Sweet Love.

Idealny na szybki deser, kolację lub zdrową przekąskę.

Składniki (2 porcje):

- 2 łyżki nasion chia
- 2 łyżki kakao (najlepiej surowego/naturalnego)
- 50 g erytrytolu, ksylitolu, cukru lub syropu klonowego (możesz użyć miodu, jeśli nie potrzebujesz wersji wegańskiej).
- 1 łyżeczka ekstraktu waniliowego
- 300 ml mleka kokosowego
- świeże, lokalne owoce sezonowe do dekoracji: borówki, jagody, truskawki, maliny
- alternatywne dodatki: migdały, wiórki kokosowe, starta czekolada

Przygotowanie:

1. W misce wymieszaj składniki suche: kakao, słodzik i nasiona chia.



2. Dodaj mleko kokosowe i ekstrakt waniliowy, dokładnie wymieszaj, aby nie było grudek.
3. Od razu wstaw do lodówki na 2–3 godziny, aby pudding zgęstniał.
4. Po zgęstnieniu wymieszaj dokładnie i przełóż do szklaneczek lub salaterki.
5. Podawaj ze świeżymi, lokalnymi owocami sezonowymi (borówki, jagody, truskawki, maliny), chipsami kokosowymi, migdałami lub startą czekoladą.

Wskazówki i warianty

- Zamiast mleka kokosowego możesz użyć dowolnego mleka roślinnego (migdałowe, owsiane, sojowe) — pudding będzie lżejszy.
- Jeśli chcesz pudding bardziej czysto czekoladowy — zwiększ kakao do 2,5 łyżki.
- Dla gęstszej konsystencji dodaj 1 łyżkę więcej nasion chia.
- Dla lżejszej wersji użyj lekkiego mleka kokosowego lub mleka owsianego bez cukru.
- Jeśli pudding jest zbyt gęsty po schłodzeniu, rozrzedź go 1–2 łyżkami mleka i wymieszaj.
- Dodaj szczyptę soli — doskonale podbija smak czekolady i kokosu.

Dekoracja – lokalne owoce sezonowe

Do dekoracji najlepiej użyć lokalnych, sezonowych owoców: borówki, jagody, truskawki, maliny. Dodawaj je tuż przed podaniem, aby nie puszczały soku i zachowały świeżość oraz kolor.

Przechowywanie:

Przechowuj w lodówce do 5 dni. Przed podaniem dokładnie wymieszaj.

KO

eprasa.pl 8f58493e0b



LESZEK ZYGNER

Mazowieckie impresje historyczne

Pół wieku temu powstało województwo ciechanowskie

Dokładnie 1 czerwca 1975 r. – na mocy uchwały sejmowej z 28 maja o dwustopniowym podziale administracyjnym państwa – na mapie Polski pojawiło się 49 nowych województw, w tym województwo ciechanowskie. Przetrwało ono blisko ćwierć wieku (do 31 grudnia 1998 r.) i do dziś stanowi przedmiot dumy lokalnych władz, temat wspomnień wielu mieszkańców północnego Mazowsza, ale niekiedy też zawiedzionych nadziei. Już samo jego powstanie owiane jest licznymi, niekiedy mocno ubarwionymi opowieściami, a wśród nich na czoło wysuwa się całkiem realny spór, jaki wybuchł między mieszkańcami Ciechanowa i Mławy o to, gdzie ma być umiejscowiona stolica nowego województwa.

Według relacji ówczesnego wicepremiera Mieczysława Jagielskiego, który w latach 1971-1975 był przewodniczącym Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, spisanej przez Ryszarda Walczaka, od momentu, kiedy Edwardowi Gierkowi, Piotrowi Jaroszewiczowi oraz ówczesnemu szefowi Urzędu Rady Ministrów Januszowi Wieczorkowi udało się przekonać kierownictwo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu do idei likwidacji powiatów i powołania nowych województw, to właśnie premier Jagielski, początkowo nieprzychylny idei likwidacji powiatów, optował za powstaniem nowego województwa ze stolicą w Ciechanowie, z którym związany był więzami rodzinnymi. Choć bowiem urodził się w 1924 r. w Kołomyi na Ukrainie, to jednak już przed wojną jego rodzice osiedli w niedalekim Lekowie, gdzie prowadzili gospodarstwo rolne. Sam zaś Jagielski uczęszczał przed wybuchem wojny do gimnazjum w Ciechanowie, a w czasie okupacji prowadził gospodarstwo rodziców w Lekowie oraz pracował jako robotnik rolny. Dopiero po wyzwoleniu wyjechał do Warszawy, gdzie podjął studia, a także rozpoczął swoją karierę w Zarządzie Głównym Samopomocy Chłopskiej oraz w Polskiej Partii Robotniczej (potem PZPR). Jak wspominał, za wyborem Ciechanowa – poza aspektem emocjonalnym – najważniejsze było dobre połączenie komunikacyjne tego miasta, centralne położenie w regionie, dobre gleby, wysokie plony i możliwość ich zbytu w Warszawie. Do idei tej pozyskał też profesora Henryka Jabłońskiego, ówczesnego przewodniczącego Rady Państwa, który jako historyk podkreślał też aspekty związane z przeszłością Ciechanowa, dawnej książęcej rezydencji oraz stolicy kasztelanii i potem ziemi. Nie bez znaczenie była też rola Ciechanowa jako centralnego ośrodka na północnym Mazowszu w czasie II wojny światowej, kiedy miasto to stało się stolicą całej rejencji, właśnie ze względu na swoje położenie. Podjęta wtedy przez Niemców przebudowa miasta, ale również plany zmiany sieci drogowej – przez Mławę, Ciechanów i Płock, miała biec autostrada łącząca stolicę Prus Wschodnich, czyli Królewiec, z Wrocławiem, stolicą Dolnego Śląska – też miały swoje znaczenie (historyczne).



Województwo Ciechanowskie
Podział na gminy oraz urzędy rejonowe

Jednym słowem, tak jak w przypadku Płocka i Ostrołęki, tak samo w przypadku Ciechanowa, wybór tego miasta na stolicę nowego województwa miał od początku silne poparcie, rzeczowe argumenty i tak naprawdę, jak twierdził premier Jagielski, „województwa w Mławie nikt poważnie nie traktował, to była sprawa marginalna". Co prawda z dokumentów KC PZPR wynika, że Mławianie nie byli tej sprawie obojętni, i podejmowali różne kroki, również na najwyższych szczeblach partyjnych, ale traktowano ich trochę z przymrużeniem oka, wspominając, jak to w 1945 r. miejscowi działacze domagali się umiejscowienia w Mławie stolicy województwa mazowieckiego. Dla pewnego uspokojenia ciągle napiętych relacjach mławsko-ciechanowskich w 1979 r. wicewojewodą ciechanowskim został mianowany ówczesny naczelnik miasta Mława (od 1975 r.) Aleksander Wójcik, który funkcję tę pełnił aż do czerwca 1990 r. Wydawało się, że sprawa się skończyła, ale kto pochodzi z Ciechanowa czy z Mławy, ten dobrze wie, jak to naprawdę jest. Polityka polityką, a życie życiem. Do dziś zbieramy pokłosie dawnych antagonizmów, choć województwa ciechanowskiego nie ma już na mapie Polski od ponad 25 lat, czyli od jednego pokolenia.

Historia województwa ciechanowskiego – jak kiedyś trafnie ujął to doktor Zbigniew Ptasiewicz – to jednak przede wszystkim ludzie i zdarzenia. Dodałbym jeszcze do tego instytucje, które województwo posiadało, a potem utraciło. Co prawda do dziś mamy Wojewódzki Szpital Zespolony w Ciechanowie, ale to chyba wszystko co z dawnych wojewódzkich instytucji pozostało, i nie wolne jest od różnych, codziennych problemów współczesności. Za swego rodzaju dziecko dawnego województwa można też uznać „Tygodnik Ciechanowski", który mimo różnych dziejowo-ekonomicznych zawirowań przetrwał do dziś. Z kolei pogrobowcem województwa jest dzisiejsza Państwowa Akademia Nauk Stosowanych im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie, której powstanie w 2001 r. było swego rodzaju rekompensatą za utratę przez Ciechanów swojej stołeczności. Oczywiści to pewien skrót myślowy. Natomiast w pełni zgadzam się z tymi, którzy patrzą na historię województwa ciechanowskiego właśnie przez pryzmat historii konkretnych ludzi, a więc począwszy od wojewodów – Jerzego Wierzchowskiego, Franciszka Budzianowskiego, Andrzeja Wojdyło, Sławomira Morawskiego, a na zwykłych „szeregowcach historii" kończąc, do których i ja – jako młody mieszkaniec województwa ciechanowskiego – miałem przyjemność należeć. Tym się różniłem od kolegów z Płocka, czy nawet niedalekiego Przasnysza, ale za to przez długi czas mogłem trzymać sztamę z kolegami i koleżankami z Działdowa, Iłowa, Płośnicy czy Lidzbarka, którzy byli wtedy moimi ziomkami, i tak naprawdę przez różne życiowe koleje losu, do dziś nimi pozostali. Stąd w swoich felietonach po tematy z przeszłości Działodwszczyzny, czyli Mazur, też chętnie sięgam.

Raciąż

Dwa dni spotkań z kulturą i tradycją

Pierwszy weekend sierpnia upłynął w Raciążu pod znakiem wydarzeń „XIII Jarmark Raciąski" oraz „Folkowo na nowo – poznaj Raciąż i poznaj Mazowsze".

W sobotę, 1 sierpnia już po raz trzynasty odbył się Jarmark Raciąski. Na blisko pięćdziesięciu stoiskach swoją ofertę prezentowali twórcy, przedsiębiorcy i producenci z regionu. Odwiedzający mogli zapoznać się z rękodziełem i wyrobami artystycznymi. Swoje stoiska przygotowali również wystawcy oferujący potrawy, miody i produkty pszczelarskie, kosmetyki naturalne, ręcznie robione mydła oraz świece.

Po oficjalnym otwarciu na scenie wystąpiły grupy taneczne Alicji Langiewicz, działające w KS Błękitni Raciąż, oraz Andżeliki Olewnik z MCKSiR w Raciążu. Uczestnicy wzięli również udział we wspólnej zumbie. Wieczorem odbyły się koncerty zespołów BOYS i BAYERA oraz występ duetu Mateuniooo & Kiniaaa. Na zakończenie dnia zorganizowano afterparty z DJ-em TUK-MUZ.

W niedzielę, 2 sierpnia odbyło się wydarzenie „Folkowo na nowo – poznaj Raciąż i poznaj Mazowsze", podczas którego uczestnicy mogli poznać elementy kultury ludowej Mazowsza. W programie znalazły się warsztaty tańca ludowego prowadzone przez „Krajkowiaków" oraz zajęcia rękodzielnicze, podczas których wykonywano wycinanki i mazowieckie pająki z bibuły i słomy. Stara Zagroda „Teatru Wagabunda" przybliżyła uczestnikom obraz mazowieckiej wsi z XIX wieku.



FOT. MCSiR W RACIĄŻU

Na scenie wystąpiły: Młodzieżowa Orkiestra Dęta „Con Grazia" wraz z Mażoretkami MCK Diament Płońsk, Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Raciążu oraz Orkiestra Dęta z Krajkowa. Publiczność obejrzała także występy Chóru Seniora „Magnolia", Zespołu „Bandoska" z Koziebród, Zespołu „Uśmiech Seniora" z Drobina, Chóru Parafialnego z Raciąża, zespołu „Kalimbki", grupy wokalnej Alicji Miszewskiej oraz solistek Zuzanny Lewandowskiej i Karoliny Rumianowskiej.

Program muzyczny uzupełniły koncerty Jasnoczarnych, Kapeli, Martyny Murawskiej – Marylka Show, Mochiko, Sukkub oraz Alana Ziomala.

Wydarzenie „Folkowo na nowo – poznaj Raciąż i poznaj Mazowsze" zostało współfinansowane ze środków samorządu województwa mazowieckiego.

KO

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach projektu Bliska Kultura

Tygodnik ciechanowski

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2

Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02
redaktor prowadzący: 23 673 93 63

Poczta elektroniczna:
tc@tygodnikciechanowski.pl
sekretariat@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
red. prowadzący – Marek Żbikowski.

Zespół:
Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Radosław Kowalski, Radosław Marut, Katarzyna Olszewska

Współpraca:
Krzysztof Bieńkowski, Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Anna Beata Juklaniuk, Daniel Kortlan, Zenon Lewandowski, Paweł Słupski, Ewa Stangrodzka, Leszek Zygner, Janusz Zalewski, Marcin Stachelski

Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska
tel. 23 672 44 96
ogloszenia@tygodnikciechanowski.pl
anna.dabrowska@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja graficzna:
Robert Przybyszewski

Dział promocji i kolportażu:
Radosław Marut
tel. 23 672 34 02
radoslaw.marut@tygodnikciechanowski.pl

Prenumerata:
Poczta Polska
i u listonoszy,
ePrasa.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Ciech-Press

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 8f58493e0b



REWERS

KON-tekst

Rozłam plus na grillu

Gorący, burzowy i burzliwy lipiec na szczęście za nami. A politycznie został zakończony… grillem. Przy rożnach z mięsiwem rozmaitym (ze specjalną dyspensą od biskupa na konsumpcję, bo akurat był piątek) wybrani politycy dyskutowali – oczywiście! - o Polsce.

Mowa o imprezie integracyjnej zorganizowanej w Warszawie przez posła Mateusza Morawieckiego, który, jak wiadomo, dokonał rozłamu w partii PiS i uprowadził z niej 40 posłów do swojego Stowarzyszenia Rozwój Plus. Akurat ten „plus" ma tu znaczenie - im bowiem więcej Morawiecki przyciągnie do swojej organizacji (partii) posłów, tym bardziej Jarosław Kaczyński będzie na minusie. Bo przepływ jest (przynajmniej na razie) w jedną stronę, w łonie samego PiS.

Grill, miejsce spotkania uchodźców, miał być rodzajem podsumowania dotychczasowej aktywności byłego premiera oraz nakreśleniem drogi na przyszłość. „Jeśli zgromadziła was tutaj wiara w Polskę, to jesteście we właściwym miejscu" - uspokoił wszystkich miłośników grilla Morawiecki. A potem padły wielkie słowa o przyszłości, nowej drodze, nowej ścieżce i nowych torach.

„Wkroczyliśmy na nowe tory, na nową drogę i będziemy nią szli odważnie. Polska musi wkraczać na nowe ścieżki, bo świat, który do tej pory znaliśmy, odchodzi w przeszłość. Musimy wytyczyć drogę w przyszłość..." - padały patetyczne, odważne, ale ogólne, nic nieznaczące hasła.

Chciałoby się zapytać słowami prawdziwego poety: - A ile razem dróg przebytych, ile ścieżek zadeptanych, ręka w rękę, noga w nogę, przebył pan Morawiecki z Jarosławem Kaczyński, Jackiem Sasinem i Przemysławem Czarnkiem albo Ryszardem Terleckim (widzianym na grillu). Czy to były drogi donikąd, ślepe tory, zaginione ścieżki? Trzeba wytyczać i wkraczać na nowe?

Samo przemówienie nie było porywające, miało się wrażenie, że sam autor nie wierzył w te deklaracje.

Wśród grillujących zwracała uwagę posłanka z północnego Mazowsza Anna Cicholska. Od pewnego czasu daje się zauważyć wzmożoną aktywność pani posłanki i w mediach społecznościowych, i na sali sejmowej (interpelacje: o sytuacji szpitala mławskiego oraz o zadłużeniu Polski), filmiki - pani poseł na tle OSP i KGW w podciechanowskich gminach, zdjęcia z Mateuszem Morawieckim.

Na pikniku w Makowie Mazowieckim Morawiecki sfotografował się z grupą kobiet (obecna była również pani Cicholska) ubrany w koszulkę z napisem... „wspieram kobiety".

To zdjęcie wywołało ostre komentarze polityków KO. Szefowa MEN Barbara Nowacka i minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski zarzucili Morawieckiemu hipokryzję, przypominając, że to za rządów PiS zaostrzono prawo aborcyjne, a gdy przez Polskę przetoczyły się protesty, były one tłumione przez policję pałkami i gazem łzawiącym. Na czele rządu stali wówczas Beata Szydło, a potem Mateusz Morawiecki.

Posłanka Cicholska, do niedawna wierna prezesowi PIS, opuściła ojcowskie skrzydła prezesa Kaczyńskiego, któremu zawdzięczała dotychczasową karierę. Kiedy rozpoczynała się „rozłamowa" działalność Mateusza Morawieckiego posłanka Cicholska początkowo zdecydowanie stanęła po stronie prezesa, a potem... zmieniła front.

Teraz na jej fanpage możemy przeczytać jak wspólnie z Mateuszem Morawieckim zachęcają do wstąpienia do Rozwoju Plus.

„Tworzymy przestrzeń dla ludzi, którzy chcą czegoś więcej, niż tylko komentowania rzeczywistości" - pisze pani Cicholska.

Jak na razie, przestrzeń, którą stworzyła pani poseł pełna jest negatywnych komentarzy...

RYSZARD MARUT



REWERS

Kroniki ziemi ciechanowskiej

Wszystko przeze cyklistów

KRĘSKĄ HAJNOSA

Mawiają, iże mer ciechanowski trakty bicyklom miłe czyni, a traktów owych nieomal mile cztery jawić się będzie. Zaprawdę, znak to czasów doczesnych, iże człek na powrót bicykli uroki odkrywać raczy, jako drzewiej i onegdaj bywało. I jam uroki owe odkryć na powrót reflektował, przeto nade bałtyckim rajskim morzem bywszy na highway to hel żem był się udał bicyklem używanem. Powiadam wam tedy, iże zacnymi chęciami hel wybrukowany, jeno mierzyć trzeba siły nade zamiary, albowiem kuku na rzyci uczynić można.

Drzewiej bicyklem jeno człek przemieszczać się raczył, a bicykl ów jako koń dla Mongoła się jawił. Rzec można było, iże koczowniczy żywota tryb człek prowadził, na bicyklu potrzeby wszelakie żywotne załatwiawszy, ze bicykla nie schodziwszy ode świtu aże do zmierzchu. Jedyny to wszakże sposób był onegdaj dla człeka młodocianego, coby ze punktu A do punktu B chyżo bieżyć. I tedy nadszedł czas, kiedy człek bicykl porzucił zdradziecko, coby kół rachubę razy dwa pomnożyć i rydwanem postrach siać począć pośród woźnic inszych. I tedy takoż mu luksus ów do gustu przypadł, iże choćby i łokci parę ledwie bieżyć musiał, konie do rydwanu zaprząc wolał, niźli z buta we wojaż wyruszyć. I takoż mijały roki pańskie niechybnie, przybywać raczyły ciężkości funty, a kondycyja człecza coraz to bardziej nikczemnej postury. Człek za bicyklem tęsknotę poczuł, coby na powrót wiater we włosach przerzedzonych hulał, robactwo we zębach zatrzymywać się poczęło, a palce ode łańcucha spadającego czarny jako smoła kolor przybrały. Problem jeno we tem, iże we tęsknocie owej wzajemności brak. Nie masz ci już miłosierdzia owego ze bicykla strony, co ci wiarę po temu dawać raczyła, iże zacny ów świat przede tobą podwoje swe otwierać raczy. Natenczas ze bicyklem współżycie jako męka się jawi. Rzyć o litość woła, albowiem hemoroidy śmiałości nabierają, kolana skrzypią jako wóz drabiniasty, łydki zakwas czynią lepszy niźli na chleb, a prawice odciskami kolorowemi upstrzone jakoby skrzydła rajskiego ptaszyska. I nie dziwota to, iże obrazić się raczył na nas bicykl, kiedym go roków temu wiele bezdusznie porzucić raczyli.



Udobruchać go musim. Na powrót zaufanie jego wzbudzić. Śpiewał onegdaj trubadur Leszko Tywątroba, iże bicykl jest wielce okej i bicykl to jest świat, przeto może byś tak Damian wpadł popedałować. Ubierz się tedy we szaty obcisłe, albowiem zacznie mieć styl i tedy depnąć raczymy ode wsi dode wsi. Bicykl ucieczką wszak się jawi ode zła wszelakiego na owem łez padole. Bicykl to wolność, choćby i rzyci boleściami groziła. Tolerancyi nam trzeba.

Jako wżdy trakty prowadzić raczą ku rzymskiemu grodowi, tako wżdy bicyklowe dukty ku grodowi ciechanowskiemu prowadzić będą. Niechaj przybywają ci tudzież cykliści ze świata całego, li aryjskie to ludy, li lica ich śniade, li oseledce ci u nich na mózgowiu, albowiem na bicyklu każden taki sam. Bicyklowi gaśnicy nie trzeba, ni stolika, co go wywrócić można. Bicykl ku lewej, ni ku prawej nie dąży, albowiem coby równowadze zadość uczynić, prosto bieżyć trzeba. Bicykl nie szura i foliji ci on pozbawion. Bicykl prostej jest konstrukcyi. Bicykl wykluczać nie raczy.

Bicykl beze człeka dziczeje, przeto ujeździć go na powrót trzeba.

Czas nam kowbojami się ostać. Ciągów pieszo-rowerowych.

RADEKtor

Krzyżówka nr 32

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać **pocztą elektroniczną na adres: sekretariat@tygodnikciechanowski.pl**. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 30. I lis siada nieraz na ciemiach. Nagrody wylosowali: Maryla Ochtabińska, Mateusz Węglarski, Czesław Robiński.

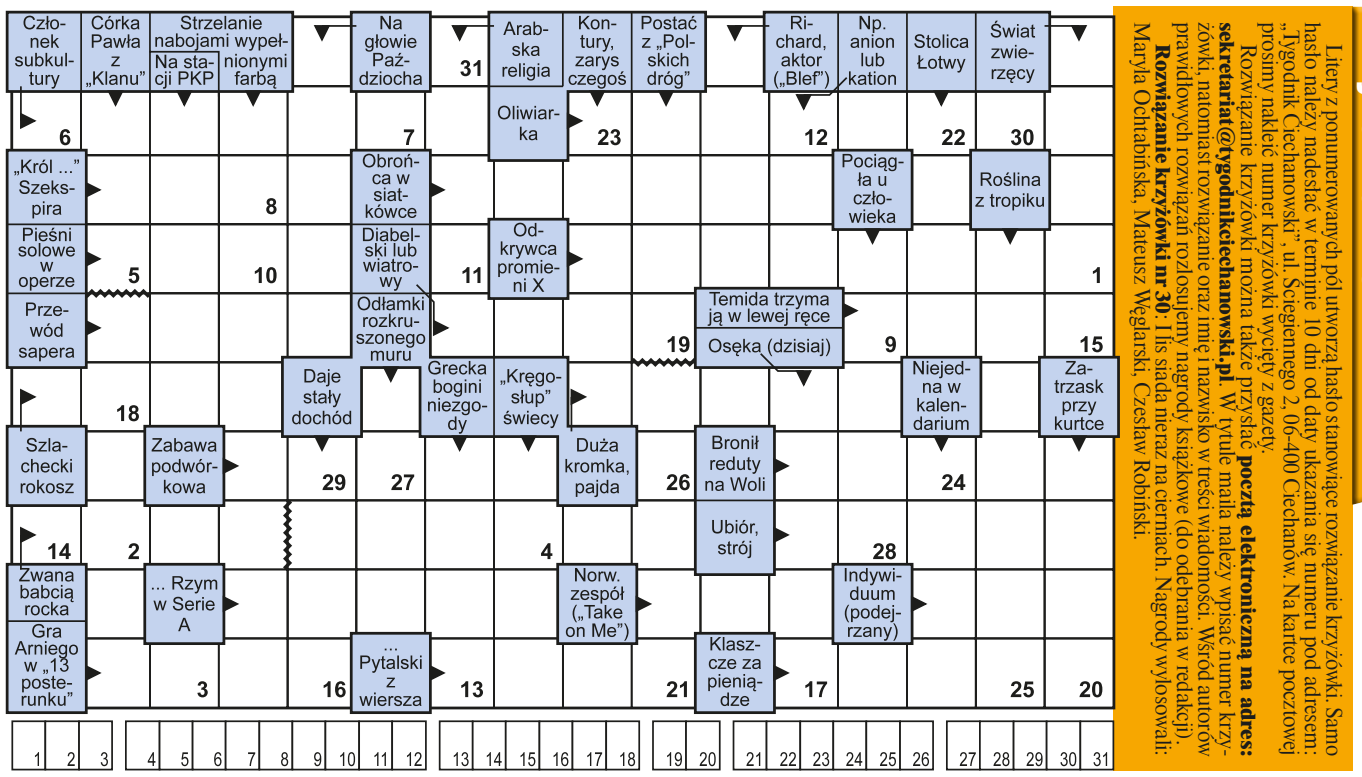

eprasa.pl 8f58493e0b